

Katastrofa smoleńska to nadal wyzwanie dla dziennikarzy

Czwartek
05/04/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#79 (1993)
NAKŁAD 65 444
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Dorobek
artystów Andersa
prezentowany
w Łazienkach
Królewskich

s.15



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

5 000 000

Graj w 

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE \
Rosyjscy szpiedzy

Agentura Putina przeciwko Polsce



fot. Maxim Shemetov/Reuters

Podpalenie polskiej flagi przed Ambasadą RP w Kijowie to prowokacja na zamówienie służb specjalnych Rosji – oświadczył wczoraj wice-minister spraw zagranicznych Ukrainy Wasyl Bodnar. Rosyjskie służby stoją także za wybuchem na Cmentarzu Obrońców Lwowa i podpaleniem polskiego autokaru – stwierdził szef ukraińskiej SBU Wasyl Hrycak. W Polsce agentura Kremla atakuje w mediach, środowiskach naukowych, partiach politycznych. Jej skuteczność zależy od atmosfery społecznej w kraju – mówili eksperci w programie Doroty Kani w Telewizji Republika.

s.5, 9

GOSPODARKA

s.12

Trump o niemieckich miliardach w Rosji

Prezydent USA skrytykował niemiecki rząd za poparcie Nord Streamu 2. – Niemcy płacą mniej niż 1 proc. PKB na obronność, łączą się za to rurociągiem z Rosją i będą płaciły miliardy za dostawy rosyjskiej energii. Co tu się dzieje? – pytał Trump.

ŚWIAT

s.8

Bundeswehra ma problem z myśliwcami

Już niedługo niemiecka armia nie będzie mogła wysłać myśliwców Tornado do realizacji zadań lotniczych pod egidą NATO. Wszystko z powodu przestarzałego wyposażenia, które nie spełnia podstawowych standardów bezpieczeństwa.

POLSKA

s.7

List członków KRS-u do Gersdorf

Członkowie Krajowej Rady Sądownictwa zwrócili się do pierwszej prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf o niezwłoczne zwołanie pierwszego posiedzenia rady, która ma pracować na podstawie zmienionej ustawy o KRS-ie.

GOSPODARKA

s.13

Polska Izba Handlowa w Waszyngtonie

Wzmacniamy współpracę gospodarczą ze Stanami Zjednoczonymi. Premier Mateusz Morawiecki i ambasador USA w Polsce Paul W. Jones poinformowali o powstaniu Polskiej Izby Handlowej w Waszyngtonie. – To kamień milowy na drodze rozwoju polskiego biznesu w USA oraz wzmocnienia obecności amerykańskich przedsiębiorstw w Polsce – skomentował premier Morawiecki.



fot. Maciej Łuczniński/Agencja Polska



KANIA \ Obrona członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, mówienie o szacunku dla zmarłych, stoi w jawnej sprzeczności z szacunkiem do krzywd i cierpień, których doświadczyły ofiary Informacji Wojskowej, ofiary stanu wojennego. **s.2**



WÓJCIK \ Zamiast załamania aktywności zawodowej i katastrofy budżetowej mamy stabilny wzrost zatrudnienia kobiet, dobrą sytuację budżetową, spadek skrajnego ubóstwa i wyraźny wzrost liczby urodzeń – to bilans dwóch lat 500+. **s.14**



9 772083 711043



@05_04 kod 20837119_04_14_issn



John Calvin Maxwell
(ur. 1947 r.) amerykański pastor ewangelikalny, autor programów szkoleniowych i książek w zakresie przywództwa

\\ Ludzie, którzy zdobywają szczyty, to ci, którzy posiadają wizję, zanim wygrają. Widzą zwycięstwo wcześniej niż ktokolwiek inny. \\



Marcin Wolski

Zapętlenie

Choć finału wciąż nie znacie (to sabotaż czy zabawa?), sąd w najwyższym majestacie pilnie psuje państwo prawa. Zapętliło się na amen, coraz więcej spraw jest w lesie – z jednej strony kasty lament, z drugiej trwa pat w KRS-ie. Krytykować ponoć nietakt, ale to poważna sprawa. Mało że Temida ślepa, to w dodatku jest kulawa.



POGODA

Czwartek 5.04 Rozpogodzenia, przelotne opady, miejscami burze

WSCHÓD słońca 06:02 ZACHÓD słońca 19:15
Imieniny obchodzą: Borzywoj, Dobromil, Irena, Jeremi, Julianna, Krescencja, Maria, Tristan, Wincenty

Gdańsk 14°C 10°C	Lublin 19°C 11°C
Katowice 18°C 11°C	Kraków 19°C 11°C
Łódź 17°C 10°C	Poznań 16°C 12°C
Warszawa 19°C 11°C	Wrocław 16°C 11°C

Czwartek 6.04 Rozpogodzenia, przelotne opady, miejscami burze

WSCHÓD słońca 05:59 ZACHÓD słońca 19:17
Imieniny obchodzą: Adam, Celestyn, Celestyna, Diogenes, Filaret, Ireneusz, Izolda, Katarzyna, Marcin

Gdańsk 8°C 8°C	Lublin 10°C 12°C
Katowice 11°C 11°C	Kraków 13°C 12°C
Łódź 10°C 10°C	Poznań 11°C 8°C
Warszawa 11°C 11°C	Wrocław 12°C 9°C

PIOTR NISZTOR

Prawny potworek z uprawnieniami

Szukające słowa padły niedawno na antenie Telewizji Republika z ust gen. Andrzeja Pawlikowskiego, byłego szefa BOR-u. Jego zdaniem ustawa powołująca do istnienia nową formację ochronną – Służbę Ochrony Państwa tylko w 40 proc. odpowiada projektowi, nad którym pracował wraz z zespołem fachowców. Według gen. Pawlikowskiego kluczem do dobrego funkcjonowania nowej instytucji ochraniającej najważniejsze osoby w kraju jest wysokość pensji dla jej funkcjonariuszy. W ten sposób dużo łatwiej do służby w SOP-ie byłoby znaleźć odpowiednich kandydatów. Okazuje się jednak, że zapis o siatce zarobków zniknął z ustawy. To może być taki prawny potworek. Ustawa o SOP-ie daje bowiem tym słabo wynagradzanym funkcjonariuszom nowe bardzo istotne uprawnienia, m.in. operacyjno-rozpoznawcze.

Rafał Zawistowski



OLIVIER BAULT

Azyl w Polsce dla Silje Garmo i jej córki

Czego się boi minister Czaputowicz? Norweżka Silje Garmo wraz z kilkumiesięczną córką Eirą znalazła schronienie w Polsce w maju ubiegłego roku. Uciekła do Polski, ponieważ miała uzasadnione obawy, iż znany z nadużyć norweski urząd ds. dzieci Barnevernet może odebrać jej dziecko. Pani Garmo czuje się w Polsce bezpiecznie, gdyż państwo bardziej niż w Norwegii szanuje prywatne życie obywateli oraz prawa rodzin. Ordo Iuris pomogło jej przygotować wniosek o azyl. Polski urząd ds. cudzoziemców potwierdził, że gdyby Norweżka wróciła do kraju, jej podstawowe prawa byłyby zagrożone. Do przyznania azylu w Polsce jest potrzebna zgoda ministra spraw zagranicznych. Decyzja ws. pani Garmo miała zapaść do końca lutego, następnie do końca marca, teraz termin odroczono do połowy kwietnia. Matka małej Eiry żyje wciąż w niepewności. Przyznanie azylu Norweżce miałoby charakter precedensowy. Norwegowie wiedzą, że mają problem – aż osiem spraw o bezprawne odebranie dzieci przez Barnevernet czeka na rozpatrzenie w Strasburgu!



Dorota Kania

Murem za generałami

Nie milkną komentarze dotyczące zaawetowania przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy degradacyjnej. Środowiska, które bronią tego weta, mają osobisty interes w tym, by chronić komunistyczny aparat wojskowy. Są to wojskowi emeryci, byli funkcjonariusze wojskowych służb specjalnych, którzy odnaleźli się w biznesie, ich pracownicy, znajomi, rodziny. Wystarczy sprawdzić katalogi Instytutu Pamięi Narodowej, by się przekonać, jak wielu byłych funkcjonariuszy wojskowej bezpieki ma korzenie w Ludowym Wojsku Polskim, a w szczególności w Informacji Wojskowej. Obrona członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, czyli WRON-u, mówienie o szacunku dla zmarłych, stoi w jawnej sprzeczności z szacunkiem do krzywd i cierpień, których doświadczyły ofiary Informacji Wojskowej, ofiary stanu wojennego. Z jednej strony mamy szczątki naszych bohaterów rozrzucone na polskich Łączkach, z drugiej – spokojny i syty żywot komunistycznych generałów, a później urzędowanie im pogrzebów z honorami. Suweren, który głosował na Andrzeja Dudę, wie o tym doskonale i nie rozumie zaawetowania przez niego ustawy degradacyjnej. Gdyby teraz odbyły się wybory prezydenckie, kandydat Andrzej Duda miałby ogromny problem.



Joanna Lichońska

Dylematy pani prezes

Nowa Krajowa Rada Sądowictwa mogła się zebrać do tychczas tylko na spotkaniu nieformalnym. Prezes Sądu Najwyższego nie zwołuje bowiem nadal posiedzenia KRS-u, próbując w ten sposób zablokować reformę sądownictwa. Prezes Gersdorf, trzeba przyznać, jest pod wielką presją kasty, która za wszelką cenę broni dotychczasowego stanu posiadania w sądownictwie – kontrolowania go przez postkomunistyczne środowiska, niepodlegające żadnej społecznej kontroli. Postkomuna na łamach „Wyborczej” ostro pania prezes teraz atakuje i dyscyplinuje. Nadzwyczajna kasta nakazuje jej niezwoływanie posiedzenia KRS-u, czyli łamanie prawa, i nie waha się uderzać w funkcjonowanie państwa. To podręcznikowy przykład, jak interesy uprzywilejowanego środowiska stawia się ponad podstawowe interesy państwa. Prezes Gersdorf wobec presji własnego środowiska nie jest w sytuacji łatwej, to prawda, jednak powinna niezwłocznie zwołać formalne posiedzenie KRS-u. To jej obowiązek wynikający nie tylko z litery prawa. Ten dylemat między interesami kasty a państwa, między środowiskiem broniącym własnych spraw a powinnością wobec społeczeństwa, które chce głębokich zmian w sądownictwie, jest łatwy do rozstrzygnięcia.

10 kwietnia 2018 r. (wtorek)

PROGRAM OBCHODÓW VIII ROZNIICY KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

Apel Rodzin Smoleńskich:

Zapraszamy i dziękujemy

10 kwietnia minie 8 lat od Tragedii Smoleńskiej. W ósmą rocznicę tej najstraszniejszej w powojennych dziejach Polski katastrofy zapraszamy Państwa na Mszę Świętą w intencji Poległych, na marsz oraz na uroczystość odsłonięcia Pomnika Ofiar tego narodowego nieszczęścia. Marsz – na którym spotkamy się po raz dziewięćdziesiąty szósty – będzie marszem ostatnim. 96 Ofiar Tragedii Smoleńskiej i 96 marszów w obronie prawdy, godności i pamięci. To nie jest zbieżność przypadkowa. W tych dopełniających się liczbach zawarta jest wielka moc symboliczna.

Szanowni Państwo!

To dzięki Wam cel tych marszów – godne upamiętnienie Poległych – został osiągnięty. Za to okazywane nam przez tyle miesięcy wsparcie pragniemy z całego serca podziękować. Dziękujemy uczestnikom marszów za obecność, dziękujemy kapłanom za opiekę duchową, dziękujemy członkom służby porządkowej oraz funkcjonariuszom służb mundurowych i ratowniczych za zapewnienie bezpiecznych przemarszów.

Bóg zapłać!

— Rodziny Smoleńskie

Program obchodów:

8:00 Msza Święta w intencji Ofiar
Katastrofy Smoleńskiej

Kościół seminarialny pw. Wniebowzięcia NPM i św. Józefa Oblubieńca
w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 52/54)

8:41 Apel Pamięci

Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie

9:00–12:00 Blok filmowy

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

12:00 Regina Coeli

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

12:15–15:00 Blok filmowy

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

15:30 Odsłonięcie Pomnika
Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

15:45 Złożenie wiązanek pod Pomnikiem
Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

16:00 Odsłonięcie kamienia, w miejscu w którym
powstał Pomnik upamiętniający
śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

16:15 Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego.
Wystąpienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

16:30–17:00 Koncert

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

19:00–20:00 Msza Święta w intencji
Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

Bazylika Archikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie
(ul. Świętojańska 8)

20:45 Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego

Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie

21:15 Zakończenie uroczystości pod Pomnikiem
Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Po Mszy Świętej

Marsz Pamięci z Bazyliki Archikatedralnej pod Pałac Prezydencki

Pokażmy, że Pamiętamy!



JAROSŁAW KACZYŃSKI W BUDAPESZCIE

PAMIĘĆ \ W piątek prezes PiS-u weźmie udział w uroczystości odsłonięcia poświęconego przyjaźni polsko-węgierskiej pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej – Memento za Smoleńsk. Z nieoficjalnych informacji PAP-u wynika, że w wydarzeniu będzie także uczestniczył premier Mateusz Morawiecki.

INFILTRACJA \ Rosyjscy agenci wywiadu prężnie działają na terenie naszego kraju

Kremlowska ośmiornica sięga Polski

Uznanie czterech rosyjskich dyplomatów za personae non gratae, ujawnienie szpiegowskiej działalności na rzecz Rosji i Chin lidera partii Zmiana, a także zatrzymanie przed kilkoma dniami Marka W., oskarżonego o dostarczanie Moskwie informacji o Nord Streamie 2 – te wydarzenia pokazują, jak bardzo aktywne są rosyjskie służby w Polsce. – Ich skuteczność zależy od możliwości wpływania na nastroje społeczne – powiedział na antenie TV Republika Piotr Bączek, były szef SKW.

Jan Przemyński

W ubiegły poniedziałek czwórka rosyjskich dyplomatów została uznana za personae non gratae w ramach międzynarodowej reakcji na próbę otrucia przebywającego w Wielkiej Brytanii byłego pułkownika rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU Siergieja Skripała. Jak informował szef MSZ-etua Jacek Czaputowicz, wydalone osoby mogły być związane z nielegalną działalnością służb rosyjskich na terenie Polski. Czas na opuszczenie naszego kraju minął 3 kwietnia o godz. 24.

„Codzienna” postanowiła sprawdzić, czy dyplomaci zastosowali się do postanowień polskiej strony. Niestety, biuro prasowe MSZ-etua nie by-

ło w stanie odpowiedzieć na nasze pytanie i przekierowało nas do Straży Granicznej. Tam natomiast usłyszeliśmy, że takie informacje są poufne i mogą być udostępniane tylko na polecenie właściwych organów państwowych.

Jednak sprawa wydalonych rosyjskich dyplomatów nie jest jedynym incydentem ukazującym, jak kremlowskie służby starają się wpływać na sytuację w Polsce. Kilka dni temu Prokuratura Krajowa poinformowała, że dysponuje dowodami na to, iż lider partii Zmiana Mateusz P. brał udział w działalności rosyjskiego wywiadu i chińskiego wywiadu przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Za to przestępstwo grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Wpływ zagranicznej agencji na wydarzenia w Polsce



Lider partii Zmiana Mateusz P. brał udział w działalności wywiadów rosyjskiego i chińskiego wywiadu przeciwko RP | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

był tematem ostatniego odcinka programu „Koniec systemu” w TV Republika. Gościem prowadzącej Doroty Kani był Piotr Bączek, były szef SKW. – Niezależnie od tego, jak głęboko służby rosyjskie, służby posowieckie w Polsce działają, ich skuteczność zależy od atmosfery społecznej. Od możliwości wpływania na nastroje społeczne, na decyzje władz, na decyzje rządu – wyjaśniał Bączek. W trakcie rozmowy pojawił się również wątek zawetowania przez prezydenta ustawy degradacyjnej. – Zawetowanie tej ustawy to sygnał, że nie ma determinacji, by przeprowadzić sprawę – tłumaczył były szef SKW. Zainsynuował również, że odwołanie Antoniego Macierewicza ze stanowiska, sprawa gen. Kraszewskiego i zawetowania ustawy degradacyjnej łączą się w logiczny splot wydarzeń.

Nauczyciele czekają na prawdziwe podwyżki

EDUKACJA \ Nauczyciele nie są zadowoleni z podwyżek. Związkowcy z oświatowej Solidarności domagają się rozmów z Ministerstwem Edukacji na temat wynagrodzeń. Nie wykluczają, że jeżeli do nich nie dojdzie, podejmą bardziej zdecydowane działania.

Od wczoraj w edukacji obowiązują nowe, wyższe stawki wynagrodzeń. Podwyżki wynoszą od 147 zł do 271 zł brutto. – To nie są żadne podwyżki. Można je jedynie nazwać rekompensatą – mówi „Codziennie” przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Ryszard Proksa. Podkreśla, że nauczyciele są najniższej wynagradzaną grupą pracowników z wyższym wykształceniem. Zwraca uwagę, że nawet po podwyżce nauczyciel z pełnym wykształceniem, który zaczyna pracę w szkole, zarabia niewiele ponad najniższą krajową. Od 1 kwietnia wynagrodzenie nauczyciela stażysty wynosi 2,9 tys. zł, podczas gdy płaca minimalna w tym roku to 2,1 tys. zł.

Szef nauczycielskiej „S” nie ukrywa, że środowisko jest głęboko zawiedzione ministe-

rialnymi podwyżkami. Niezadowolone jest tym wyższe, że w pozostałych obszarach płace wciąż rosną. Średnie wynagrodzenie miesięczne w Polsce sięga 5 tys. zł brutto, czyli ponad 3,5 tys. zł na rękę. Na taką płacę mogą liczyć jedynie nauczyciele najwyższej zaszeręgowani (z wieloletnim stażem).

MEN wyjaśnia w komunikacie: „Począwszy od 2018 roku rozpoczęto wprowadzanie planu podwyższenia wynagrodzeń nauczycieli o ok. 15,8 proc. w ciągu trzech lat. Jest to porównywalne z przewidywanym w tym okresie wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej – 15,9 proc.”. Kolejne etapy podwyższania płac nauczycielskich zostaną wprowadzone od stycznia 2019 r. oraz od stycznia 2020 r.

Nauczycielska Solidarność nie godzi się na tak

niski wzrost wynagrodzeń. Według wyliczeń związku realne zarobki nauczycieli znajdują się na poziomie z 2005 r. Aby zrekompensować straty, podwyżki wynagrodzeń musiałyby sięgać nawet 30 proc. Biorąc pod uwagę inflację, wzrost płac w gospodarce, a także spadek siły nabywczej pieniądza, nauczyciele powinni zarabiać średnio o niemal jedną trzecią więcej niż obecnie.

Związkowcy z „S” apelują do minister edukacji Anny Zalewskiej o podjęcie rozmów na temat systemu wynagrodzeń w oświacie. – Daliśmy pani minister czas do 30 kwietnia – mówi Ryszard Proksa. Informuje, że jeżeli resort nie podejmie dialogu, związek będzie zmuszony podjąć bardziej zdecydowane działania.

Wojciech Kamiński

Jarosław Kaczyński o Michale Dworczyku

POLITYKA \ Według Jarosława Kaczyńskiego, preza Prawa i Sprawiedliwości, Michał Dworczyk zdaje się mieć większe szanse na poszerzenie dzisiejszego elektoratu partii w Warszawie niż Patryk Jaki. Ostateczna decyzja dotycząca tego, kto będzie kandydatem Zjednoczonej Prawicy na prezydenta stolicy, nie została jednak jeszcze podjęta.

Nie jest tajemnicą, że wybór dotyczący kandydata Zjednoczonej Prawicy w wyborach prezydenckich w Warszawie padnie albo na Patryka Jakiego, wiceministra sprawiedliwości, albo Michała Dworczyka, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Gdybyśmy kierowali się sondażami – dziś przecież wszystkie partie je przeprowadzają – to należałoby ocenić, że szanse tego drugiego są większe – mówi w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Według Kaczyńskiego atutem Jakiego jest „znana twarz, kojarząca się obywatelom z wielkim dynamizmem”. – Ale Michał Dworczyk to także człowiek bardzo dynamiczny. Sęk w tym, że wyrazistość pana Jakiego ma zdolność mobilizującą jego zwolenników, lecz także przeciwni-

ków. Michał Dworczyk zdaje się mieć większe szanse na poszerzenie dzisiejszego elektoratu PiS-u w stolicy. Jednak raz jeszcze podkreślam – ostatecznej decyzji nie ma – dodaje Kaczyński.

Michał Dworczyk w przeciwieństwie do Patryka Jakiego od lat jest związany z Warszawą. W wyborach samorządowych w 2006 r. został radnym dzielnicy Warszawa-Śródmieście. Trzy lata później był doradcą w Kancelarii Prezydenta w okresie prezydentury Lecha Kaczyńskiego, a w roku 2010 uzyskał mandat radnego Rady m.st. Warszawy.

(ad)

NIE PRZEGAP

Więcej na ten temat w najnowszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska”.



ŻUBRY MOGĄ SPAĆ SPOKOJNIE

ŁOWIECTWO \ Szef Lasów Państwowych polecił, by nadleśnictwa opiekujące się żubrami na Podlasiu zaprzęstały oferowania myśliwym komercyjnych odstrzałów żubrów.



AMERYKANIE W WARSZAWIE

REPRYWATYZACJA \ Amerykańskim senatorom może brakować wiedzy, co się ws. reprivatyzacji dzieje, chcielibyśmy im pokazać skutki braku ustawy – mówił Jan Śpiewak.

MEDIA \ Debata w SDP

Katastrofa smoleńska wciąż wyzwaniem

Wczoraj w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyła się debata na temat roli dziennikarzy w procesie wyjaśniania katastrofy smoleńskiej. – Powinniśmy nadal docierać do nowych faktów, a jednocześnie dbać o zachowywanie standardów, o które walczyliśmy przez ostatnie lata – powiedział podczas debaty Grzegorz Wierchołowski, dziennikarz śledczy „Gazety Polskiej” i redaktor naczelny Niezależnej.pl.

Jacek Liziniewicz

W debacie pt. „W poszukiwaniu prawdy. Katastrofa smoleńska w relacjach dziennikarzy” wzięli udział dziennikarze mający na koncie setki artykułów dotyczących katastrofy z 10 kwietnia 2010 r. – dziennikarka śledcza Anita Gargas, autorka filmów Ewa Stankiewicz, redaktor naczelny Niezależnej.pl Grzegorz Wierchołowski i dziennikarz Marek Pyza. Prelegenci opowiadali, jak zaczęli własne śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej. – Już kilka godzin po katastrofie Tomasz Sakiewicz zwołał

specjalne zebranie redakcji poświęcone tragedii smoleńskiej. Postawiliśmy sprawę jasno, że jest to największa tragedia w powojennej historii Polski. Ja i Leszek Misiak zostaliśmy wyznaczeni do tego, by prowadzić śledztwo w tej sprawie – mówił Wierchołowski.

Wszyscy dziennikarze zgodzili się z red. Ewą Stankiewicz, która podkreślała, że nadal konieczne jest patrzenie na ręce śledczym wyjaśniającym katastrofę smoleńską. – Z tego, co wiem, dotąd nie przesłuchano wielu ważnych świadków – mówiła Stankiewicz. Zdaniem Marka Pyzy takie zachowanie prokuratorów jest nor-



Dziennikarze o Smoleńsku | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

malne i wynika z procedury, w której potencjalnych oskarżonych przesłuchuje się jako ostatnich.

O potrzebie wsparcia przez dziennikarzy mówił z kolei obecny w sali mec. Stefan Hamburga. Prawnik podkreślił, że urzędnicy utrudniają pociąganie do odpowiedzialności winnych katastrofy. Jako przykład podał

obstrukcję jego wniosku dotyczącego dostępu do informacji publicznej. – Powinniśmy mimo zmiany władzy patrzeć jej na ręce, wytykać to, co jest złego. Pojawia się wiele niepokojących faktów, pisaliśmy sporo o jednym z ekspertów prokuratury, który ma powiązania z rosyjską propagandą – takie rzeczy należy wytykać,

przede wszystkim w trosce o to, by to śledztwo, badanie katastrofy było prowadzone według najwyższych standardów, o jakie przez te ostatnie lata walczyliśmy. To, co wytykaliśmy rządowi Donalda Tuska, to, co było złe, nie na zawsze minęło i powinniśmy pamiętać o tym także teraz – podsumował Wierchołowski.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Plan VIII UROCZYSTOŚCI SMOLEŃSKICH

9 KWIETNIA 2018 r.

18.00 Klub „Gazety Polskiej” z Warszawy organizuje manifestację przed Ambasadą Federacji Rosyjskiej, na którą zaprasza Adam Borowski

20.00 Premiera płyty Pawła Piekarczyka „Requiem smoleński i 10 piosenek o polskiej wolności” w Klubie Ronina

10 KWIETNIA 2018 r.

8.00 Msza Święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

8.41 Apel Pamięci przed Pałacem Prezydenckim

9.00–12.00 Blok filmowy

12.00 Modlitwa Regina Caeli

12.15–15.00 Część artystyczna

15.00–15.10 Koronka do Miłosierdzia Bożego

15.10 Przywitanie klubów „Gazety Polskiej” i Solidarnych 2010 przez Tomasza Sakiewicza i Ryszarda Kapuścińskiego

15.30 Hymn Państwowy w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Wojska Polskiego

15.30–16.00 Odsłonięcie Pomnika Ofiar Tragedii Smoleńskiej i wmurowanie kamienia węgielnego pod Pomnik Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

16.15 Przemówienie Prezesa Jarosława Kaczyńskiego, Prezydenta i przedstawicieli Rodzin Smoleńskich

16.30–17.00 Koncert Filharmonii Podkarpackiej

17.00–19.00 Film „Anatomia upadku 2”, „Requiem smoleński” P. Piekarczyka, J. Pietrzak

19.00–20.00 Transmisja Mszy Świętej

20.45 Wystąpienie Prezesa Jarosława Kaczyńskiego przed Pałacem Prezydenckim

21.15 Zakończenie uroczystości przed Pomnikiem Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. na pl. Piłsudskiego

UWAGA! Wszyscy musimy być o godzinie 15, ale ze względu na kontrolę bezpieczeństwa trzeba przybyć przynajmniej dwie godziny wcześniej

13 KWIETNIA 2018 r.

TULIPANY DLA MARII KACZYŃSKIEJ

12.00 Uczczenie śp. Małżonki śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego przed Pałacem Prezydenckim

NEKROLOG

Żegnam w wielkim smutku
mojego kochanego męża

ŚP

**STANISŁAWA
ANDRZEJA
BŁASZCZAKA**
Jędrusia

który zmarł 3 kwietnia 2018 roku

walczył o wolną Polskę w stanie wojennym
pracował w Wydawnictwie CDN
tzw. Drugi obieg prasy
więzień Rakowieckiej

Uroczystości żałobne, msza święta i pochówek
odbędą się w ukochanej Jego wsi Glinianka
(gm. Wiązowna, 38 km. od Warszawy)
gdzie zbudował dom.
Msza św. Pogrzebowa odbędzie się
dnia 7 kwietnia (sobota)
o godzinie 11.00 w kościółku drewnianym
pw. Św. Wawrzyńca w Gliniance.

Katarzyna Łaniewska-Błaszczak
z rodziną

Prąd + TRZY ubezpieczenia...



i śpisz spokojnie!

WYBIERAJĄC PAKIET MULTIOCHRONA, WRAZ Z PRĄDEM ZYSKUJESZ:

1. ubezpieczenie OC
2. opiekę medyczną
3. wsparcie fachowców



Energa

Odwiedź naszą placówkę lub zadzwoń pod nr 555 555 555*

Z oferty „Multiochrona Premium FMO” można skorzystać w okresie od dnia 1.01.2018 r. do dnia 30.06.2018 r. Oferta „Multiochrona Premium FMO” nie dotyczy opłat za dystrybucję i innych opłat Dystrybutora. Z oferty „Multiochrona Premium FMO” mogą skorzystać klienci będący konsumentami, korzystający z usług dystrybutorów, z którymi ENERGA-OBROT S.A. zawarła generalne umowy dystrybucyjne dla umów kompleksowych, lub przyłączeni do sieci dystrybucyjnej ENERGA-OPERATOR S.A., korzystający z jednostrefowych grup taryfowych lub dwustrefowych grup taryfowych, którzy zawrą z ENERGA-OBROT S.A. umowę kompleksową. Oferta „Multiochrona Premium FMO” nie dotyczy klientów korzystających z liczników przedpłatowych. Szczegółowe warunki oferty oraz warunki ubezpieczeń: Assistance Domowy Pakiet Premium, Na ratunek z energią PLUS oraz Odpowiedzialności Cywilnej w Życiu Prywatnym Pakiet Premium określa Regulamin oferty „Multiochrona Premium FMO” wraz z załącznikami, dostępny na www.energa.pl.

* Koszt połączenia zgodnie z taryfą Twojego operatora.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

DEGRADACJE

USTAWODAWSTWO \ Projekt nowej tzw. ustawy degradacyjnej, który byłby do zaakceptowania przez wszystkie środowiska polityczne, przez większość w parlamencie oraz prezydenta, powinien powstać jak najszybciej i zostać uchwalony – podkreślił szef KPRM-u Michał Dworczyk.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POLSKA

7

PRAWO \ W imię interesu wymiaru sprawiedliwości

List członków KRS-u do Gersdorf

Członkowie Krajowej Rady Sądownictwa zwrócili się do I prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf o niezwłoczne zwołanie pierwszego posiedzenia rady, która ma pracować zgodnie ze zmienioną ustawą o KRS-ie.

Maciej Marosz

Prośbę skierowaną do I prezes SN sformułowali członkowie KRS-u podczas środowowego spotkania organizacyjnego rady. – Piętnastu członków KRS-u skierowało list do I prezes SN Małgorzaty Gersdorf z prośbą o rozważenie jak najszybszego zwołania posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa – poinformował w środę sędzia Maciej Mitera, członek rady. – Członkowie KRS-u zwrócili się do prof. Gersdorf, mając na względzie dobro sędziów, a także ogólnie wymiaru sprawiedliwości. Są sędziowie, którzy znajdują się w dramatycznej sytuacji, w złym stanie zdrowia, którzy chcą przejść w stan spoczynku, a mają to uniemożliwiane – mówił sędzia Mitera. „Brak uchwał KRS pozabawia tych sędziów świad-

czeń” – napisano w liście do I prezes SN. Zaznaczono także, że brak działającego KRS-u oznacza także paraliż sądu dyscyplinarnego. – Zablokowane są też kwestie awansów czy powołań na stanowiska sędziowskie – dopowiadał sędzia Mitera. Członek KRS-u podkreślał, że chociaż nie ma terminu ustawowego na zwołanie pierwszego posiedzenia, to „jest poczucie odpowiedzialności za państwo”.

Cały skład KRS-u nie może rozpocząć swojej pracy do momentu zwołania pierwszego posiedzenia rady. Osobą, która ustawowo jest zobowiązana do zainicjowania działalności KRS-u, jest I prezes SN. Prezes Gersdorf nie zwołuje posiedzenia nowej rady od 7 marca, gdy zaczęła obowiązywać nowa ustawa o KRS-ie. Wobec przedłużającego się okresu, w którym działania nowej



Prezes Gersdorf powinna zwołać posiedzenie KRS-u | fot. Z. Kaczmarek/Gazeta Polska

rady są sparaliżowane, z inicjatywą spotkania roboczego składu KRS-u wystąpił w ubiegłym tygodniu sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku Wiesław Johann. Przedstawiciel prezydenta w radzie od początku zapewniał, że będzie to jedynie spotkanie organizacyjne i wprowadzające nowych członków w kwestie techniczne funkcjonowania tego organu.

Przed dwoma tygodniami minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zwrócił się do I prezes SN o niezwłoczne zwołanie pierwszego posiedzenia KRS-u w nowym składzie. Wówczas Gersdorf w odpowiedzi napisała, że zobowiązanie „do zwołania posiedzenia instytucji mającej pełnić funkcję Krajowej Rady Sądownictwa” jest jej znane i zostanie przez nią zrealizowane zgodnie z prawem.

Lotnisko w Radomiu taniej i szybciej

INFRASTRUKTURA \ Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze szuka lotniska, które do czasu wybudowania CPK odciążałoby warszawski port Chopina. Rozważane są lokalizacje w Modlinie i Radomiu. Według analizy firmy ARUP to lotnisko w Radomiu byłoby lepszym rozwiązaniem. Dlaczego? Zostałoby wybudowane szybciej i taniej.

Lotnisko Chopina w Warszawie już się zatyka. W 2017 r. port obsłużył prawie 16 mln pasażerów. To o 23 proc. więcej niż w 2016 r. Im szybciej znajdziemy lokalizację alternatywną do przeniesienia ruchu z tego lotniska, tym lepiej dla Mazowsza – powiedział w trakcie wczorajszej konferencji prasowej Ireneusz Kołodziej, dyrektor niezależnej firmy ARUP.

W grę wchodzi lotniska w Radomiu i Modlinie. – Mówi się, że rozbudowa Modlina byłaby lepszą inwestycją, bo lotnisko jest praktycznie gotowe i wystarczyłoby zainwestować w nie 60 mln zł. To nieprawda. Wspomniana kwota pokryłaby jedynie do-

gi startowej. Po rozbudowie terminala resursy będą wyczerpywały się dwukrotnie szybciej. Okazałoby się zatem, że trzeba inwestować jeszcze w wiele innych rzeczy – stwierdził Mariusz Szpikowski, prezes Przedsiębiorstwa Państwowe Porty Lotnicze, zarządzającego m.in. lotniskiem Chopina. Te czynniki wzięła pod uwagę również firma ARUP, wyznaczając rozbudowę Modlina na ponad 1 mld zł.

Ponadto sytuacja finansowa Modlina nie jest zbyt dobra. Lotnisko przynosi straty. Według stanu na koniec 2016 r. wyniosły one ponad 122,7 mln zł. Z kolei za trzy kwartały ub.r port miał ponad 816 mln zł straty. – Z Modlinem jest ten problem, że z jego usług korzystają tylko linie lotnicze Rynair. Zyski z tego układu nie pokrywają jednak

wszystkich potrzeb, jakie ma Modlin. A my nie chcemy inwestować w coś, co przynosi straty – dodaje Szpikowski.

Choć sytuacja finansowa lotniska w Radomiu też nie wygląda najlepiej, inwestycja w to przedsięwzięcie wyniosłaby znacznie mniej, bo ponad 400 mln zł i potrwałaby 20 miesięcy. W wypadku Modlina – 45 miesięcy.

Za Radomiem przemawiają również względy lokalizacyjne. W tej chwili jest bowiem przebudowywana zachodnia obwodnica Radomia. Niedługo powstanie również droga ekspresowa S79. Z Warszawy będziemy mieli zatem trzy drogi wylotowe w kierunku nowego portu. – Rekomendujemy, żeby PPL na ten czas wykonał inwestycje w Radomiu – podsumował Ireneusz Kołodziej.

.....
Klaudia Dadura

Nie ma koalicji na opozycji

POLITYKA \ Ogłoszenie przez Grzegorza Schetnę kandydatury Kazimierza Ujazdowskiego na prezydenta Wrocławia wywołało burzę w szeregach... opozycji. Kandydat nie podoba się zarówno czołowym politykom Nowoczesnej, która miała być przecież koalicjantem Platformy Obywatelskiej, jak i niektórym politykom PO.

Zanim Kazimierz Ujazdowski związał się z Platformą Obywatelską, dwa razy występował z szeregów Prawa i Sprawiedliwości. Dzisiaj jest kandydatem PO na fotel prezydenta Wrocławia.

To nie spodobało się Nowoczesnej. „Trudno oprzeć się wrażeniu, że koalicja z PO nie działa. Szkoda. Wystawianie ultrakonserwatywnego kandydata na Prezydenta Wrocławia bez porozumienia to prezent dla PiS i przepis na porażkę opozycji” – napisał na Twitterze Ryszard Petru. – W dzisiejszych czasach jest tak, że czymś normalnym jest zapytanie kandydata na prezydenta, co sądzi o organizacji Parady Równości, czy też jaki jest jego pogląd finansowania przez miasto programu in vitro. Obawiam się, że w takich tematach nie mamy

punktów styczności z panem Ujazdowskim – mówiła na antenie Polsat News Katarzyna Lubnauer.

Kandydatura Ujazdowskiego nie spodobała się także Tomaszowi Cimoszewiczowi, który na znak protestu... złożył rezygnację z funkcji wiceministra środowiska w gabinecie cieni. „Wpływ na tę decyzję ma fakt zaproszenia do współpracy pana Kazimierza Ujazdowskiego (...). Pomijając jego wieloletnie skrajnie negatywne podejście do PO, na uwagę zasługuje fakt, że pan Ujazdowski kilka lat temu oddał głos wspierający karanie więzieniem za stosowanie metody in vitro. (...) Nie widzę możliwości współpracy z religijnym fundamentalistą” – poinformował.

.....
(dl)

2 OPINIE
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA
14

PUBLICYSTYKA
15

KULTURA
16

TV/MOTO
17-19

SPORT
20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



IMIGRACJA \ Zaledwie kilkanaście godzin po zawarciu porozumienia między Izraelem a ONZ-etem ws. deportacji do kilku krajów Zachodu przebywających w Izraelu afrykańskich migrantów, premier Benjamin Netanjahu poinformował o jego zawieszeniu.

NIEMCY \ Złe wieści ws. uzbrojenia lotnictwa

Bundeswehra ma problem z myśliwcami

Z raportu niemieckiego MON-u wynika, że już niedługo tamtejsza armia nie będzie mogła wysłać swoich myśliwców Tornado do realizacji zadań lotniczych pod egidą NATO. Wszystko przez przestarzałe wyposażenie jednostek, które nie spełnia podstawowych standardów bezpieczeństwa.

Konrad Wysocki

Z dokumentu, do którego dotarli niemieccy dziennikarze, wynika, że modernizacji, i to w zaawansowanym stopniu (pochłonęłaby setki milionów euro), powinny zostać poddane wszystkie 93 myśliwce Tornado niemieckich sił powietrznych (Luftwaffe). Wszystko z powodu braków w strategicznym wyposażeniu, przez co wartość bojowa i zwiadowcza myśliwców jest praktycznie zerowa. Jak podaje na swoim portalu niemiecki publiczny nadawca ARD, głównym problemem jest brak urządzeń szyfrujących w tego typu samolotach, wykorzystywanych przez Niemcy od 1981 r. Rodzi to niebezpieczeństwo, że wszystkie informacje przekazywane między dowództwem a pilotami mogą w łatwy sposób zostać przechwycone i wykorzystane przez wroga. Media nad Sprewą donoszą, że w ramach załagodzenia problemu w 10 niemieckich myśliwcach zgłoszonych w tym roku przez Bundeswehrę do rotacji w ramach tzw. Sił Odpowiedzi NATO (NRF) zastosowano prowizoryczne rozwiązania, które częściowo niwelują ryzyko rozszyfrowania danych. Cały proces owiany jest jednak tajemnicą, a niemiecki resort obrony zapowiedział, że w żaden



Bez niemieckich myśliwców przeciwlotnicza obrona NATO w Europie będzie osłabiona | fot. Tech. Sgt. Samuel Morse/d

sposób nie będzie się odnosił do informacji dziennikarzy.

W najbliższym czasie problem może jednak znacząco przybrać na sile. Wszystko przez nieoficjalne zapowiedzi NATO o intensyfikacji misji lotniczych nad Europą, głównie w regionie krajów bałtyckich. Wiadomo, że Niemcy oprócz USA

miały być główną siłą w nowym programie operacyjnym, którego oficjalne ogłoszenie ma nastąpić podczas lipcowego szczytu NATO w Brukseli. Teraz karta może się odwrócić, a problemy z myśliwcami odbiją się niekorzystnie nie tylko na zdolnościach całego Sojuszu, ale również samej Bundesweh-

ry. W 2016 r. władze Niemiec podjęły decyzję o wydłużeniu czasu eksploatacji myśliwców Tornado aż do 2035 r. Biorąc pod uwagę problemy techniczne maszyn, coraz mniej części zamiennych oraz fakt, że z tego typu myśliwców zrezygnowało już wiele państw, osiągnięcie wspomnianego

go pułapu może się okazać niemożliwe. Alternatywą dla wysłużonych myśliwców Tornado mogą być m.in. amerykańskie jednostki F-18 lub F-35, jednak jak na razie Berlin nie wyraził oficjalnego zainteresowania tego typu samolotami.

.....
(Tagesschau.de, Dw.com)

Trump poza Russiagate

USA \ Prezydent USA Donald Trump nie jest już podejrzanym w śledztwie dotyczącym ingerencji Rosji – nazywanej Russiagate – w wybory prezydenckie w 2016 r.

Dziennik „Washington Post” poinformował, opierając się na informacjach trzech anonimowych osób znających sprawę, że taką informację przekazał w zeszłym miesiącu prawnikowi amerykańskiego prezydenta prokurator specjalny Robert Mueller. Gazeta podaje również, że w marcu Mueller stał jeszcze na stanowisku, iż prezydent jest podmiotem śledztwa. Informatorzy dziennika przekazali także, że przygotow-

wany jest raport dotyczący działań prezydenta od czasu objęcia przez niego urzędu. Przedmiotem śledztwa jest nie tylko badanie ingerencji Rosji w wybory prezydenckie, ale również rzekoma zmowa między sztabem wyborczym Trumpa a przedstawicielami Kremla. Oskarżenia te są formułowane od początku objęcia stanowiska przez prezydenta przez jego przeciwników, którzy w ten sposób starają się wytłuma-

czyć wyborczą porażkę kandydatki Demokratów Hillary Clinton.

Badane są również poboczne wątki dochodzenia. We wtorek adwokat Alex van der Zwaan, związany z ludźmi ze sztabu wyborczego Trumpa, został skazany za składanie fałszywych zeznań na 30 dni więzienia i 20 tys. dol. grzywny. Miały one dotyczyć osoby, która w ocenie śledczych jest powiązana z rosyjskim wywiadem.

Van der Zwaan związany jest również z Rickiem Gatesem, zastępcą szefa sztabu wyborczego Trumpa Paula Manafort. Mueller postawił w zeszłym roku Gatesowi i Manafortowi zarzuty spiskowania przeciwko USA, związane z ich działalnością na rzecz ukraińskich władz. Van der Zwaan pracował jako adwokat w londyńskim biurze nowojorskiej kancelarii adwokackiej Skadden, Arps, Slate,

Meagher & Flom, która prowadziła kampanię lobbującą na rzecz byłego prorosyjskiego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza. Jako konsultant pracował również dla niego Manafort.

Przed dwoma miesiącami Van der Zwaan przyznał się do składania fałszywych zeznań dotyczących jego kontaktów z Gatesem. Media podają, że w zamian za złagodzenie wyroku zgodził się współpracę z zespołem Muellera. Oskarżenie go nie było związane bezpośrednio z kampanią wyborczą Trumpa, ale dotyczyło działalności na Ukrainie Gatesa i Manafort.

.....
Aleksander Klos



fot. Valeriy Ogorenko/Reuters

POŻAR W MOSKWIE

ROSJA \ Jedna osoba zginęła w pożarze w centrum handlowym Perseusz we wschodniej części Moskwy – podała wczoraj agencja TASS. W budynku znajdowało się ponad 300 osób.



fot. Ueslei Marcelino/Reuters

ZBIEGLI Z WIĘZIENIA

BUŁGARIA \ Dwaj niebezpieczni recydywiści uciekli we wtorek z centralnego więzienia w Sofii – poinformowało bułgarskie MSW. Obaj uciekinierzy odsiadywali wieloletnie wyroki za zabójstwa.

UKRAINA \ Rosja finansuje prowokacje

Antypolska gra służb specjalnych Kremla

Zdaniem Kijowa sprawcy wybuchu z 13 marca br. na Cmentarzu Obrońców Lwowa, na którym spoczywają szczątki wielu Polaków, są powiązani z rosyjską agenturą i działali na jej zlecenie. Z kolei za finansowanie ataków na miejsca kultury i pamięci ma odpowiadać otoczenie zbiegłego do Rosji byłego ukraińskiego dyktatora Wiktora Janukowycza.

Konrad Wysocki

Wspomnianego 13 marca w godzinach wieczornych dwóch mężczyzn przerzuciło za mur cmentarza niezidentyfikowany ładunek wybuchowy. Eksplozja wyłobowała kilkunastocentymetrową wyrwę w ziemi, ale nie uszkodziła żadnych nagrobków. Nikt nie odniósł też obrażeń. Sprawę wyjaśnienia aktu wandalizmu zajęła się ukraińska policja. W poniedziałek szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) Wasyl Hrycak poinformował o postępach w śledztwie. Wynika z niego, że trop prowadzi do Rosji. – Rozpra-

cowaliśmy zorganizowaną grupę, która miała działać na zlecenie z Federacji Rosyjskiej. Dokonywali oni aktów wandalizmu na obiektach narodowego i kulturowego dziedzictwa ukraińskich mniejszości narodowych w różnych regionach Ukrainy – powiedział Hrycak. Dodał, że w sprawie wybuchu na Cmentarzu Obrońców Lwowa zatrzymano dwóch mężczyzn. Odpowiadają oni także za podpalenie polskiego autobusu turystycznego 23 marca we Lwowie. – Według naszych ustaleń tego typu akty terrorystyczne na terytorium Ukrainy są finansowane przez ludzi z otoczenia zbiegłego do Rosji byłego

dyktatora Wiktora Janukowycza pod kuratelą rosyjskich służb specjalnych – wskazał szef SBU.

Warto przypomnieć, że to niejedyna w ostatnim czasie antypolska prowokacja zorganizowana na Ukrainie. Na początku marca br. we Lwowie przeszedł marsz skrajnie nacjonalistycznego ugrupowania Korpus Narodowy, podczas pochodu wznoszono takie hasła jak m.in. „Lwów nie dla polskich panów”. Po demonstracji polski MSZ wysłał oficjalną notę protestacyjną do władz ukraińskich. Miesiąc wcześniej na budynku Konsulatu RP w Kijowie członkowie nacjonalistycznego Czarnego Komitetu za-



Ukraińscy nacjonaści po raz kolejny są wykorzystywani do antypolskich prowokacji
| fot. Gleb Garanich/Reuters

wiesili plakat, na którym oskarżyli Polskę o zakłamywanie historii i przypisywanie zbrodni Ukrainie. Co ciekawe, rok wcześniej członkowie tego samego komitetu zawiesili na bramie konsulatu RP portret ukraińskiego zbrodniarza Stepana Bandery, domagając się od polskich

władz uznania go za bohatera. Z kolei w poniedziałek przed budynkiem Konsulatu RP w Kijowie spalono polską flagę. Akt ten stanowczo potępiły polskie i ukraińskie władze. Ponadto Kijów zobowiązał się do szybkiego ustalenia i ukarania sprawców tego zdarzenia.

Nawalny tworzy partię

FEDERACJA ROSYJSKA \ 19 maja odbędzie się zjazd założycielski partii jednego z przywódców rosyjskiej opozycji – Aleksieja Nawalnego. Do tej pory resort sprawiedliwości wielokrotnie sabotował inicjatywy polityczne opozycjonisty.

Ugrupowanie początkowo miało się nazywać Partią Postępu, ale będzie to tylko nazwa robocza. To nie pierwszy raz, gdy ministerstwo sprawiedliwości uniemożliwia Aleksiejowi Nawalnemu rejestrację nazwy partii, zdarzało się także, że wydana zgodę cofało – np. wtedy, gdy uznano, że ugrupowanie opozycjonisty łamało prawo, ponieważ nie zarejestrowało oddziałów w ponad połowie regionów kraju w ciągu pół roku od wpisania jej do rejestru. Te problemy proceduralne uniemożliwiły z kolei ugrupowaniu Nawalnego wzięcie udziału w wyborach regionalnych we wrześniu 2015 r. i parlamentarnych w grudniu 2016 r.

Również przed tegorocznymi wyborami prezy-

denckimi (18 marca) Aleksiej Nawalny nie został dopuszczony do kandydowania przez centralną komisję wyborczą, która uzasadniła decyzję tym, że ciąży na nim wyroki sądowe. Wyroki te, podobnie jak częste zatrzymywania czy innego rodzaju represje wobec opozycjonisty, są motywowane politycznie, ponieważ jest on jednym z głównych w Rosji krytyków Kremla i prezydenta Władimira Putina.

Do dużych protestów wymierzonych w rosyjskiego prezydenta, a zorganizowanych przez Aleksieja Nawalnego doszło w Rosji przed tygodniem. Tysiące manifestantów wyszły na ulice Moskwy, oddając hołd ofiarom tragicznego pożaru

w Kemerowie, na którym według oficjalnych danych zginęły 64 osoby, w tym 41 dzieci. Tymczasem mieszkańcy miasta sporządzili listę zaginionych, na której figuruje 85 nazwisk, i domagali się od władz przedstawienia pełnej informacji o liczbie ofiar. Demonstranci zgromadzili się na pl. Puszkina, gdzie składali kwiaty i zapali znicze w hołdzie ofiarom pożaru. Uczestnicy protestu skandowali też hasła: „Rosja bez Putina”, „Putina pod sąd” i „Putin do dymisji”. Podobne akcje protestacyjne zorganizowano w ponad dwudziestu miastach w całym kraju.

Po wyborach prezydenckich w Rosji Nawalny poinformował, że dane o frekwencji w wyborach prezydenckich przedstawione przez CKW różnią się od tych, które zebrali wysłani przez niego obserwatorzy. Przekonują oni, że frekwencja była niższa niż w 2012 r. Podkreślił również, że jego sztab zapewnił obecność ponad 33 tys. obserwatorów w lokalach wyborczych i zarejestrowali oni bezprecedensowe naruszenia podczas wyborów.

Aleksander Kłos

Strzelanina w siedzibie YouTube'a

USA \ Trzy osoby zostały ranne w strzelaninie, do której doszło w San Bruno w Kalifornii, w siedzibie korporacji YouTube. Ogień otworzyła 39-letnia Nasim Aghdam. Po ataku kobieta popełniła samobójstwo.

Jak wynika z niektórych informacji, pierwszym celem Aghdam miał być 36-letni mężczyzna, z którym miała być związana. Z tego powodu amerykańskie organy ścigania początkowo poinformowały, że atak jest rozpatrywany jako przypadek przemocy domowej. Oprócz mężczyzny, który znajduje się w stanie krytycznym, ranne miały być jeszcze dwie osoby. Kobieta używała broń krótkiej.

Media spekulują jednak, że przyczyną przeprowadzenia ataku przez Aghdam mogły być inne. Jak podaje brytyjski „The Telegraph”, kobieta prowadziła kanał w serwisie YouTube, na którym zamieszczała filmy dotyczące praw zwierząt, perskiej kultury, a także porady dotyczące kuchni wegańskiej i fitness. Kobieta miała mieć pretensje do serwisu, że cenzuruje i filtruje zamiesz-

czane przez nią treści, przez co są one rzadziej wyświetlane.

Aghdam miała też narzekać na to, że serwis nie dzieli się w wystarczający sposób zyskami z twórcami filmików. Na swojej stronie pisała: „YouTube używa różnych narzędzi, by cenzurować i nękać osoby, które mówią prawdę i szkodzą finansowemu oraz politycznemu interesom systemu i dużego biznesu”. Ojciec Aghdam powiedział mediom, że jego córka była „wściekła na YouTube'a”.

Jak poinformował Biały Dom, o strzelaninie został powiadomiony prezydent Donald Trump, który poprzez media społecznościowe podziękował organom ścigania za udział w akcji i poprosił o modlitwę za wszystkie ofiary.

(mk)

2 OPINIE

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14

PUBLICYSTYKA

15

KULTURA

16

TV/MOTO

17-19

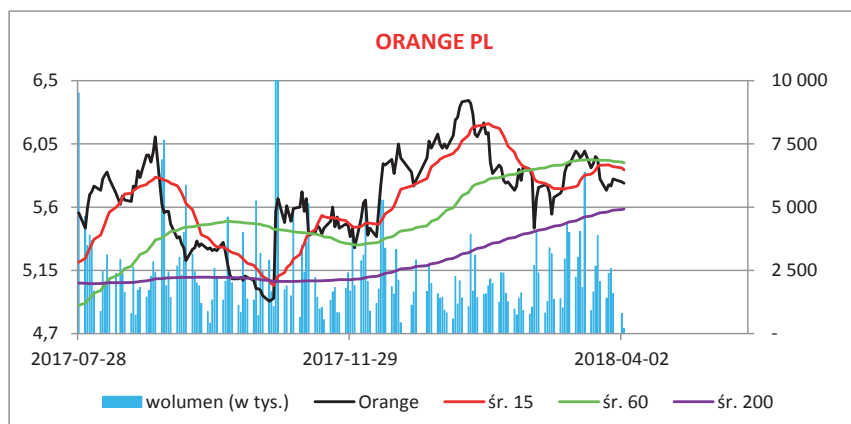
SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

WIG20 blisko minimum

GIEŁDA \ Kiepsko po niezłym wtorku – Europa zdecydowanie pod kreską, na GPW słabo Lotos i banki. Na dużym plusie było CCC. Drugi segment lepiej, ale z fatalnym GetBackiem.



Wtorek na GPW był bardzo udany. Czołowa dwudziestka wyraźnie poprawiła swoje notowania. Pewnym rozczarowaniem były średnie firmy, w wypadku których indeks zyskał tylko symbolicznie. Na zachodzie kontynentu niestety zdecydowanie przeważał czerwony kolor. Ten kiepski trend nie wystąpił jednak w USA, gdzie po zniżkowym poniedziałku wtorek w części zniwelował straty indeksów i DJIA znowu znalazł się powyżej 24 tys. pkt.

Wczorajsza azjatycka sesja przyniosła niestety sprzeczne sygnały. Indeks Nikkei zyskał symbolicznie, bo 0,17 proc., a znaczny spadek widoczny był w Seulu, gdzie KOSPI stracił ponad 1,3 proc. Gorzej prezentował się Hang Seng, który znowu znalazł się poniżej 30 tys. pkt. Zniżkował także parkiet w Szanghaju, na którym usługowe PMI było wyraźnie słabsze, niż zakładali analitycy.

Europa po dwóch kwadransach gry nie przedstawiała się zbyt ciekawie. Indeksy traciły, a spadki na niektórych parkietach były bliskie wartości 0,5 proc. WIG20 także był pod kreską, tracąc ponad 0,2 proc.

Kolejne minuty nie poprawiły niestety tego obrazu. Po półtorze godzinny gry WIG20 tracił aż 1,2 proc., niwelując cały wtorkowy wzrost. Słaby odczyt notowały walory Lotosu oraz mBanku, dla których spadki były bliskie 3 proc. Najlepiej prezentowała się Energa zyskująca ponad 2,3 proc. Dodatni odczyt notowało także CCC, które zyskiwało prawie 2 proc. To o tyle ciekawe, że opublikowane we wtorek informacje o marcowych przychodach spółki wskazywały na ich wyraźny, bo prawie 20-proc. spadek w ujęciu rocznym.

O ile główny segment był sporym rozczarowaniem, o tyle średnie firmy prezentowały się zdecydowanie

lepiej. Sporo zyskiwały walory Kruka oraz Budimeksu. Słaby kierunek w dalszym ciągu był udziałem GetBacku, który tracił wczoraj prawie 20 proc. Wyraźne odbicie zanotowała Bogdanka zyskująca prawie 5 proc. Jednak jej kurs w dalszym ciągu znajdował się poniżej 50 zł.

Europa przed południem prezentowała się równie kiepsko. DAX30 tracił ponad 1,2 proc. z wyraźną przeceną walorów Lufthansy i Commerzbanku. Na plusie z indeksowej trzydziestki były jedynie dwie firmy: Merck i Prosiebensat.

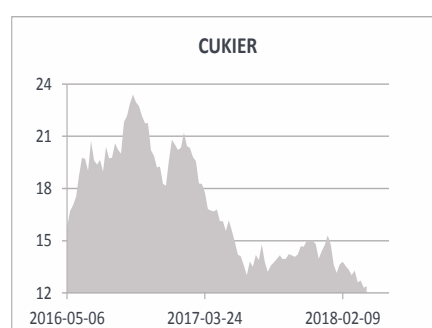
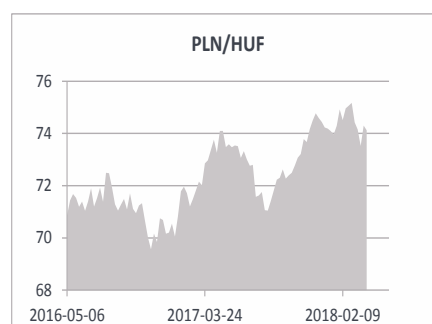
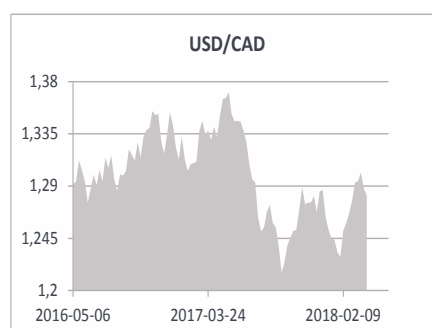
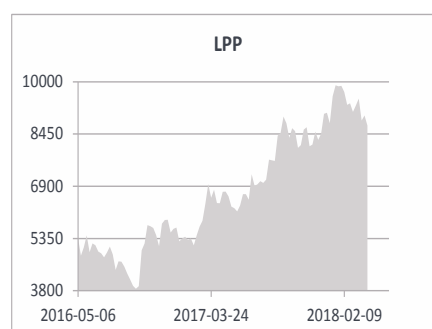
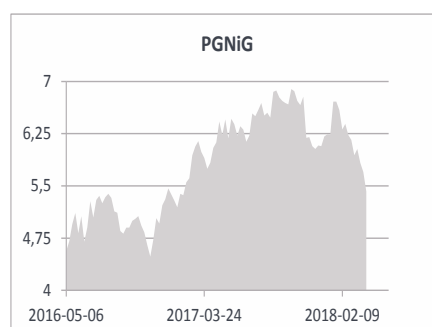
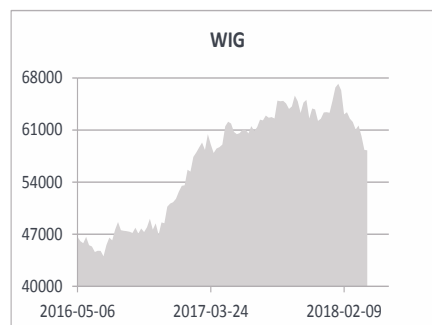
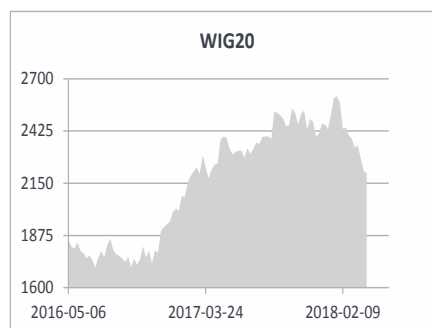
W południe WIG20 tracił 1,6 proc., utrzymując po chwilowym spadku odczyt powyżej 2200 pkt. Obroty podobnie jak przedwczoraj nie były zbyt wysokie i po trzech godzinach nie przekraczały 300 mln zł. Najaktywniejsze były banki, a największe obroty odnotowano dla PKO BP, gdzie przekroczyły one 50 mln zł.

Akcje banku traciły zaś 2,3 proc., a cały sektor ponad 1,8 proc., coraz bardziej oddalając się od poziomem 8 tys. pkt. Duży spadek notowały paliwa i KGHM tracący 1,8 proc.

W połowie giełdowych zmagani Europa także nie poprawiła swoich odczytów. Dane ekonomiczne o bezrobociu nie odegrały znacznej roli, a słaby nastrój potęgowały fatalne odczyty rynku terminowego w USA (duże, prawie 2-proc. spadki kontraktów na Nasdaq Composite i S&P).

Warszawa tuż po godz. 13 walczyła o utrzymanie indeksu powyżej 2200 pkt. Brak europejskich danych ekonomicznych zmniejszał niestety szanse na wyraźną poprawę. Drugi kwartał rozpoczął się więc w dwóch różnych kolorach, co tylko pogłębia ogólną niepewność.

Rafał Grodowski



Wyraźny spadek ropy i miedzi

SUROWCE \ Ropa traci mimo zapasów. Miedź także notuje spadek po chwilowym odraęowaniu.

W poniedziałek miała miejsce wyraźna przecena na rynku ropy. Gattunek Brent zniżkował o ponad 2,4 proc. i nawet wtorkowa poprawa nie zniwelowała tak dużego spadku. Także wieczorna publikacja danych o malejących zapasach ropy nie zmieniła zbyt wiele, bo wczoraj tuż po godz. 9 paliwo traciło 0,3 proc., znajdując się poniżej kursu 68 dol.

Dla miedzi początek tygodnia był dość udany. Metal we wtorek zbliżył się do poziomu 307 centów za funta. Jednak wczorajsze przedpołudniowe notowanie to wyraźne osłabienie kursu surowca. Od godz. 8 metal zaczął tracić i przed godz. 10 kosztował mniej niż 303 centy. Wyraźna, ponadprocentowa przecena w tak krótkim czasie wpisywała się po części w osłabienie innych metali przemysłowych – niklu i aluminium. Aluminium spadło poniżej poziomu 2 tys. dol. za tonę i bliżej mu obecnie do rocznego minimum niż do najlepszego odczytu ostatniego roku.

W południe złoto notowało wyraźną poprawę, zwyżkując o prawie 0,8 proc. i zbliżając się do poziomu 1350 dol. Wzrost kursu rozpoczął się tuż po godz. 8, co tym razem nie współgrało z trendem na rynku walutowym, gdzie to dolar tracił do euro, ale skala zmiany była nieznaczna. Co prawda większy spadek notował do jena, jednak analitycy w sytuacji złota dopatrywali się wpływu relacji chińsko-amerykańskich. Złoto jako bezpieczne aktywa zyskało na wartości. Chiny ogłosiły cła na amerykańskie towary (w tym samochody czy chemikalia), ale oświadczyły, że termin wejścia w życie nowych stawek zostanie dopiero ogłoszony.

Przed godz. 13 ropa naftowa nadal zniżkowała. Tuż po godz. 10 paliwo zanotowało gwałtowny ruch w dół, tracąc w krótkim czasie ponad 1 dol. To sporo i nawet późniejsze wyhamowanie oraz nieznaczna poprawa niewiele zmieniły, co oznaczało spadek poniżej

67 dol. OPEC nie zwiększa produkcji, a wtorkowy odczyt zapasów powinien sugerować inny scenariusz. Jednak część analityków zwraca uwagę, że wzrost zapasów benzyny mógł tym razem znacznie podzielać na rynek. Także ogólny kiepski giełdowy nastrój nie wpływa na umocnienie paliwa, które wczoraj notowało najsłabszy odczyt od ponad dwóch tygodni.

Miedź tuż po godz. 13 traciła ponad 2,3 proc. i podobnie jak w wypadku ropy impulsem była godz. 10 oraz być może także chińskie deklaracje o cłach w relacji do USA. Jedynie złoto utrzymało dodatni odczyt, co tylko nieznacznie ratowało tracący indeks CRB.

(rg)

W SKRÓCIE

DOM DEVELOPMNET \ W I kwartale spółka sprzedała prawie 850 lokali, a do użytku przekazała ich 417.
PCC ROKITA \ Spółka rekomenduje wypłatę dywidendy na poziomie 8,31 zł na akcję. Wczoraj w południe za walory płacono 116 zł.

Materiały przygotowane przez PMC Markets



fot. Pixabay/d

1,2

LICZBA DNIA

MLD ZŁ \ Tyle pieniędzy z funduszy UE trafi do drogowców i kolejarzy. Dzięki nim GDDKiA wybuduje drogę S17 z Warszawy do Garwolina, PKP Intercity zmodernizuje 183 wagony i 20 lokomotyw elektrycznych, a warszawska Szybka Kolej Miejska kupi pociąg.

12

CZWARTEK 5 KWIETNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Rośnie polityczne napięcie wokół Nord Streamu 2

Trump: Niemcy pompują miliardy do Rosji

Prezydent USA skrytykował niemiecki rząd za poparcie dla rosyjskiego gazociągu Nord Stream 2. Donald Trump zarzucił Niemcom, że przeznaczając tylko 1 proc. PKB na obronność, nie realizują obecnie swoich zobowiązań wobec NATO, natomiast wspierają Kreml w kwestii Nord Stream 2, pompując do Rosji miliardy euro.

Jan Kamieniecki

Donald Trump przy okazji spotkania w Białym Domu z prezydentami Litwy, Łotwy i Estonii ostro skrytykował Niemcy za współpracę z Rosją w dziedzinie energetyki. – Niemcy płacą mniej niż 1 proc. PKB na obronność, łączą się za to rurociągiem z Rosją i będą płaciły miliardy za dostawę rosyjskiej energii. Pytam: co tu się dzieje? – mówił prezydent USA. – Nie mam nic przeciwko temu, by mieć bardzo dobre stosunki z Putinem, ale możliwe, że to się nie wydarzy – dodał.

Prezydent USA w sierpniu ub.r. podpisał przyjętą przez Kongres ustawę o zaostrożeniu sankcji nałożonych na Rosję. Ustawa daje Donaldowi Trumpowi możliwość wprowadzenia sank-

cji wobec wszystkich podmiotów biorących udział w projektach budowy, modernizacji oraz utrzymania gazociągów i rurociągów eksportowych Federacji Rosyjskiej, o ile roczna wartość tych inwestycji przekracza 5 mln dol. To oznacza, że nowe przepisy dotyczą gazociągu Nord Stream 2, który amerykańska administracja uznała za szkodliwy dla bezpieczeństwa energetycznego Europy oraz rynku gazu w Europie Środkowej i Wschodniej.

Jakby w odpowiedzi na słowa Trumpa przebywający w tym czasie z wizytą w Ankarze prezydent Rosji Władimir Putin zabrał głos w sprawie Nord Streamu 2. – Już od wielu lat prowadzimy rozmowy z naszymi europejskimi partnerami o utworzeniu drugiej nitki gazociągu Nord Stream. Mam nadzieję, że zakończą



Donald Trump: Chcę mieć dobre stosunki z Putinem, ale możliwe, że to się nie wydarzy
fot. Denis Balibouse/Reuters

się pozytywnym rezultatem – oświadczył.

Putin nie czeka biernie na wynik tych rozmów. Fundusze na sfinansowanie Nord Streamu 2 próbuje załatwić poprzez brytyjską agencję kredytową Glas Trustees, która prawdopodobnie jest firmą zależną od Gazpromu. Ma to umożliwić zachowanie anonimowości kredytodawców i zmniejszyć ich ryzyko w razie amerykańskich sankcji.

Kreml zatrudnia także przedstawicieli europejskich elit, budując w ten sposób swoje lobby w UE. Od kilku lat dla rosyjskiego biznesu pracuje były niemiecki kanclerz Gerhard Schröder. Biznesowe związki z Rosjanami mają też byli premierzy Szwecji i Finlandii – Göran Persson i Paavo Lipponen. Ostatnio pracę w Nord Streamie 2 dostał były minister finansów Austrii Hans Jörg Schelling.

Historyczne rekordy w budownictwie

RYNEK MIESZKANIOWY \ Padła kolejna teza totalnej opozycji o licznych polskich problemach pod rządami PiS-u. Tym razem okazało się, że zamiast inwestycyjnego załamania mamy historyczne rekordy na rynku budowlanym i coraz więcej projektów unijnych.

GDDKiA zakontraktowała już 54 proc. swojego budżetu, a PKP PLK – 40 proc. Do tego dołączają samorządy. Z danych Ministerstwa Rozwoju wynika, że wszystkie samorządy chciałyby przeznaczyć na inwestycje aż 170 mld zł w perspektywie czterech lat. Tylko dzięki unijnym funduszom na lata 2014–2020 zrealizują projekty o wartości 65 mld zł. To rozrusza lokalny rynek budowlany.

Już ubiegły rok był bardzo dobry pod względem produkcji budowlano-montażowej – wzrosła ona o 12,7 proc. we wszystkich segmentach, a branża osiągnęła wartość sprzedaży na poziomie rekordowego 2011 r. Począ-

tek tego roku też był dobry dla całej branży, a dla niektórych jej segmentów wyśmienity. Aż 180,6 tys. lokali mieszkalnych oddano do użytkowania w Polsce w ostatnich 12 miesiącach. – To najwyższy wynik, odkąd istnieje w naszym kraju wolny rynek – przekonuje Marcin Krasoń, ekspert Home Broker. – Branża budowlana ma się świetnie i na razie niewiele wskazuje, by zamierzała zwolnić tempo – dodaje.

Z opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny danych wynika, że tylko w lutym do użytkowania oddano 16 015 lokali, z tego 9460 zostało wybudowanych przez deweloperów. W tym

samym okresie ruszyło 13 851 budów, a na kolejnych 20 671 wydano pozwolenie lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym.

Mieszkania chętnie kupują nie tylko Polacy, ale coraz częściej również obcokrajowcy pracujący w Polsce. – Z ostatniego raportu Amron-SARFiN wynika, że rok 2017 zamknął się sprzedażą kredytów hipotecznych na kwotę 44,6 mld zł, największą od 2011 r. Gdy dodamy do tego niesłabnącą siłę w postaci inwestorów kupujących mieszkania za gotówkę, to nie dziwią rekordy sprzedażowe u wielu deweloperów – komentuje Krasoń.

Jego zdaniem dalszemu rozwojowi rynku mieszkaniowego sprzyjają rosnące płace, stabilne i niskie bezrobocie oraz najniższe stopy procentowe w historii. Jednak perspektywy są dobre nie tylko dla budownictwa mieszkaniowego, ale i dla całego sektora. W 2017 r. wzrosła bowiem większość korzystnych wskaźników w budownictwie, w tym liczba przetargów i podpisanych kontraktów oraz wartość produkcji budowlano-montażowej. Trend ten się utrzymuje.

Mariusz Andrzej Urbanke

Iran to szansa dla polskich firm

INWESTYCJE \ Myślenie, że na rynku irańskim można zaistnieć wyłącznie poprzez eksport produktów, jest krótkowzroczne. Najlepszym sposobem na ekspansję jest uruchamianie tam własnej produkcji – ocenia szef biura PAIH w Teheranie.

Wiele krajów takich jak Francja, Austria i Niemcy chwyciło każdą okazję na rynku irańskim. Ale ta początkowa gorączka już trochę opadła i warto to wykorzystać – zachęca Jarosław Kaczyński, szef irańskiego biura handlowego Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Według niego przewagą polskich firm nad konkurentami jest to, że oferują tę samą jakość co ich niemieccy czy francuscy rywale za stosunkowo niższą cenę.

Kluczem do skutecznego konkurowania na rynku irańskim jest uruchomienie tam własnych linii produkcyjnych. Wynika to z nowej polityki gospodarczej Iranu, który dąży do tego, by zachodnie produkty, które napływają na krajowy rynek, były przynajmniej częściowo produkowane w Iranie. Naj-

lepszym sposobem zaistnienia na tamtejszym rynku jest koprodukcja.

Polscy przedsiębiorcy podchodzą do irańskiego rynku z rezerwą. Jest to jednak dla nich rynek bardzo interesujący. Zagraniczne biuro handlowe PAIH w Teheranie obecnie obsługuje około stu przedsiębiorstw zainteresowanych wejściem do Iranu i wypromowaniem swoich produktów na miejscu. Jedną z polskich firm kosmetycznych w lutym otworzyła przedstawicielstwo w tym kraju i z sukcesem zarejestrowała swój produkt.

Placówka PAIH w Teheranie pomaga w kojarzeniu polskich przedsiębiorców z tamtejszymi instytucjami, organizacjami wsparcia biznesu, ale też z określonymi firmami.

(lus, PAP)

NIE WIĘCEJ NIŻ 33 PROC. IMPORTU GAZU Z JEDNEGO KIERUNKU

SUROWCE \ Dążymy do tego, by import gazu z jednego źródła był nie większy niż 33 proc. Stanie się to faktem do 2023 r. – zadeklarował w środę minister energii Krzysztof Tchórzewski. Przypomniat, że Polska obecnie importuje 70 proc. gazu z kierunku wschodniego. Terminal LNG w Świnoujściu i gazociąg Baltic Pipe mają to zmienić i otworzyć nasz kraj na gaz z kierunku północnego.

HANDEL \ Wzmacniamy współpracę gospodarczą ze Stanami Zjednoczonymi

Polska Izba Handlowa w Waszyngtonie

O powstaniu Polskiej Izby Handlowej w Waszyngtonie poinformowali premier Mateusz Morawiecki i ambasador USA w Polsce Paul W. Jones. Jak ocenił szef rządu, powstanie Izby świadczy o wzmocnieniu relacji polsko-amerykańskich. Według Jonesa wzajemne relacje handlowe mają potencjał rozwojowy.

Piotr Chmielarz

Premier przypomniał, że w ubiegłym tygodniu podpisano umowę na zakup systemu Patriot, co – jego zdaniem – wpłynie na budowanie jeszcze ściślejszych relacji polsko-amerykańskich. Jak dodał, obecnie wchodzimy w kolejną fazę pogłębiania relacji polsko-amerykańskich, a utworzenie Polskiej Izby Handlowej w Waszyngtonie to kamień milowy na drodze obecności polskiego biznesu w USA oraz wzmocnienia obecności amerykańskich przedsiębiorstw w Polsce.

Ambasador Jones ocenił z kolei, że relacje handlowe i inwestycyjne pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi

mi są dobre. – Mogą być jeszcze lepsze, jest potencjał rozwojowy – zadeklarował. Poinformował, że uczestniczył w spotkaniu w ramach projektu SelectUSA, który promuje bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Stanach Zjednoczonych, a w tym wypadku inwestycje polskie. Podkreślał, że coraz więcej polskich firm chce inwestować w Ameryce, a „Ameryka czeka na inwestorów”.

– Polsko-amerykańskie relacje gospodarcze rozwijają się od lat dobrze, ale nie możemy spoczywać na laurach – mówiła minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Stąd pomysły na powołanie Polskiej Izby Handlowej w USA. Jej siedzibą będzie Waszyngton, a na jej czele stanie Chri-



Premier Mateusz Morawiecki poinformował o utworzeniu Polskiej Izby Handlowej w USA | fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

stopher Jamroz, urodzony w Polsce amerykański biznesmen. – Ostatnie inwestycje amerykańskich firm w Polsce oraz plany polskich inwestycji w USA pokazują, jak ważne są polsko-amerykańskie stosunki i potrzeba ich umacniania – zauważył prezes Jamroz.

Pierwszym członkiem Izby został PKO Bank Polski. – Jako niekwestionowany lider polskiego sektora bankowego konsekwentnie wspieramy rodzime przedsiębiorstwa działające na światowych rynkach – podkreślił prezes PKO BP Zbigniew Jagiełło. Jedną z pierwszych decyzji

PKO BP jako członka Izby jest wsparcie grupy nastolatków z Polski, którzy wygrali polską Olimpiadę Kreatywności i wystąpią na globalnych finałach w amerykańskim Knoxville. Fundacja PKO BP sfinansuje wyjazd grupy, a wsparcie na miejscu zapewni Polska Izba Handlowa.

Kierowcy ciężarówek zagrożeni

TRANSPORT \ Planowane zmiany w przepisach o czasie pracy kierowców spowodują wzrost obciążeń pracodawców o 20 proc. Dotyczy to wynagrodzeń dla pracowników delegowanych. Zmiana może osłabić pozycje najmniejszych firm przewozowych stanowiących 90 proc. przedsiębiorstw transportowych w Polsce.

Dlatego związek pracodawców Transport i Logistyka Polska, zrzeszający ok. 70 największych firm transportowych zarejestrowanych w naszym kraju, apeluje o wstrzymanie prac nad ustawą o czasie pracy aż do chwili, gdy będą przyjęte przepisy unijne i zostaną sprawdzone skutki zmian. Maciej Wroński, prezes TiLP-u, powiedział, że zwiększone koszty pojawiają się, jeśli zamiast podróży służbowych rząd przyjmie model rozliczania jako pracy delegowanej. Oznacza to większe koszty dla pracodawców, jednak kierowcy odczuwają takie zmiany pozytywnie w wypadku choroby, gdy do zasiłku chorobowego będą

wliczane wszystkie elementy wynagrodzenia.

Do pozytywnych skutków zmian Wroński zaliczył zwiększenie atrakcyjności zawodu kierowcy dzięki wzrostowi wynagrodzeń za urlopy, świadczenia chorobowe, rentowe i emerytalne. Wśród negatywnych wymienił znaczny wzrost kosztów pracy i ryzyko wzrostu liczby zwolnień lekarskich oraz odejście z zawodu kierowców, którzy mają problemy z komornikami. Obecnie komornik nie może bowiem zajmować świadczeń takich jak diety, ale jedynie wynagrodzenia. W wyniku zmian zwiększy się szara strefa w branży oraz wzrośnie grono firm wykorzystujących samozatrudnienie.

Według TiLP-u skutki finansowe propozycji Ministerstwa Infrastruktury dla sektora międzynarodowych przewoźników drogowych sięgną 4 mld 118,4 mln zł. Ta kwota nie obejmuje zwiększonych kosztów w transporcie krajowym, kosztów obsługi nowego modelu rozliczania wynagrodzeń oraz innych czynników niezwiązanych z wysokością wynagrodzenia. Na polskim rynku pracy – według raportu PWC z 2016 r. – brakuje ponad 100 tys. kierowców, chociaż według informacji uzyskanych przez TiLP płaca wynosi w Polsce od 6 do 9 tys. zł na rękę.

– Przy trwających pracach nad zmianą dyrektywy o pracownikach delegowanych oraz nad pakietem mobilności przedwcześnie są prace nad nowym modelem wynagradzania i rozliczania pracy kierowców oraz wysokością wynagrodzenia – stwierdził prezes Wroński. Jego zdaniem, gdyby rząd zdecydował się podjąć prace legislacyjne nad nowym modelem wynagradzania i rozliczania kierowców, to powinny one być poprzedzone kompleksowym badaniem rynku pracy kierowców.

Adam Maciejewski

PIT rozliczysz w centrum handlowym

PODATKI \ W najbliższy piątek i sobotę w 92 galeriach handlowych na terenie całego kraju pracownicy urzędów skarbowych pomogą wypełnić PIT i wysłać go elektronicznie – poinformował we wtorek resort finansów. Deklaracje będzie można rozliczyć w godz. 12–20.

Pracownicy urzędów skarbowych pomogą wypełnić PIT i wysłać go elektronicznie bezpośrednio do urzędu skarbowego. Bezpłatnie będą wyjaśniali wątpliwości związane z wypełnieniem deklaracji czy korzystaniem z ulg podatkowych lub odliczeń. Podatnicy otrzymają także urzędowe potwierdzenie odbioru zeznania (UPO). Resort zastrzegł, że nie będą przyjmowane papierowe deklaracje. Pełny wykaz galerii handlowych, w których będzie można rozliczyć PIT, dostępny jest na stronie Ministerstwa Finansów.

Jak przypomina resort, aby rozliczyć PIT podczas akcji w centrach handlowych, wystarczy mieć ze sobą rozliczenie PIT-11, które otrzymujemy od pracodawców lub inne dokumenty, które świadczą o uzyska-

nych dochodach w 2017 r. Jeśli ktoś chce skorzystać z ulg podatkowych, to musi pamiętać o dokumentach, które potwierdzają wydatki do odliczenia. Bardzo ważne jest też, aby mieć ze sobą zeszłoroczne rozliczenie PIT (za 2016 r.) lub dokładną kwotę przychodu uzyskanego w 2016 r. Jest to potrzebne do identyfikacji danych w systemie e-Deklaracje.

Ministerstwo dodało, że od zeszłego roku PIT może rozliczyć sam urząd skarbowy. Aby to mógł to zrobić, podatnik musi złożyć online wniosek PIT-WZ, a następnie urząd przygotowuje zeznanie podatkowe na podstawie danych, które ma. Resort przypomina, że PIT za ubiegły rok trzeba rozliczyć do końca kwietnia.

(jak, PAP)

2 OPINIE

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14

PUBLICYSTYKA

15

KULTURA

16

TV/MOTO

17-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Elżbieta Rafalska

(ur. 1955 r.) polska polityk i samorządowiec, senator i posłanka na Sejm, od 2015 r. minister rodziny, pracy i polityki społecznej

W Owocami wzrostu gospodarczego – od okresu transformacji
– po raz pierwszy dzielimy się z polskimi rodzinami. W

Piotr
Wójcik

W kwietniu 2016 r. wszedł w życie pierwszy w Polsce zakrojony na bardzo dużą skalę program polityki pro-rodzinnej. Program 500+ od początku budził ogromne emocje, szczególnie u krytyków. Powszechne świadczenie na drugie i kolejne dziecko miało doprowadzić do masowego porzucania pracy przez matki z biednych rodzin, przy okazji sprowadzając nad Wisłę katastrofę budżetową na miarę Grecji. Zamiast wzrostu dzietności mieliśmy mieć transfer środków do branży spirytusowej oraz sklepów monopolowych, gdyż niegodne zatrudniania polskie społeczeństwo miało wpaść w alkoholowy trans, mając do dyspozycji nieco więcej pieniędzy. Dwa lata to dobry okres, by dokonać pierwszych podsumowań, nawet jeśli nie wszystkie najświeższe dane są już dostępne. Po tych dwóch latach możemy już powiedzieć, że fobie dotyczące polskich dolów społecznych oraz katastroficzne wizje ekonomiczne się nie sprawdziły. Polki nie zaczęły masowo rezygnować z pracy, sytuacja budżetowa jest dużo lepsza niż jeszcze kilka lat temu, a liczba urodzeń nareszcie zaczęła wzrastać. Po pierwszych dwóch latach działania programu 500+ możemy już wstępnie powiedzieć, że jego wprowadzenie było słuszną decyzją.

Polki chcą pracować i pracują

Najczęstszym zarzutem, który stawia się programowi 500+, jest spadek aktywności zawodowej kobiet z mniej żamoznych rodzin. W lutym tego roku mieliśmy kolejny wysyp tekstów wskazujących właśnie na takie zjawisko. Komentatorzy wskazywali m.in. na nowe dane GUS-u, według których aktywność zawodowa kobiet powyżej 14. roku życia spadła z 48,6 proc. w 2015 r. do 48 proc. w 2017 r. Ogólny wskaźnik aktywności zawodowej spadł w tym czasie z 56,5 proc. do 56,2 proc. Po pierwsze, to jednak minimalny spadek, po drugie, aktywność zawodową dużo lepiej badać wśród osób w wieku produkcyjnym. W grupie osób powyżej 14. roku życia mamy przecież zarówno uczniów, jak i emerytów. Wśród osób w wieku produkcyjnym (18–59/64 lata) aktywność zawodowa między 2015 a 2017 r. już wyraźnie

FELIETON \ Dwa lata największego programu społecznego

Duży (500) plus

Zamiast załamania aktywności zawodowej i katastrofy budżetowej mamy stabilny wzrost zatrudnienia kobiet, dobrą sytuację budżetową, spadek skrajnego ubóstwa i wyraźny wzrost liczby urodzeń. Nic dziwnego, że nawet wielu przeciwników PiS-u przyznaje, iż akurat 500+ to był celny strzał.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

się zwiększyła – z 74,8 proc. do 75,9 proc. Dla samych kobiet w wieku produkcyjnym aktywność zawodowa wzrosła z 70,8 proc. w III kwartale 2016 r. do 71,1 proc. w III kwartale 2017 r. Poza tym od samej aktywności zawodowej ważniejsza jest stopa zatrudnienia – w końcu istotne jest, żeby Polki nie tylko były gotowe do pracy, ale jeszcze by rzeczywiście ją miały.

W latach 2015–2017 odsetek zatrudnionych kobiet w wieku 15 lat i starszych wzrósł z 45,2 proc. do 45,8 proc. A wśród kobiet w wieku produkcyjnym zatrudnienie wzrosło z 66,2 proc. w III kw. 2016 r. do 67,4 proc. w III kw. 2017 r. Widać więc wyraźnie, że program 500+ wbrew panicznemu głosom przeciwników nie zdemolował polskiego rynku pracy – zatrudnienie kobiet w wieku produkcyjnym stabilnie rośnie i obecnie oscyluje wokół najwyższych poziomów w historii.

Przełamanie trendu

Podstawowymi wskaźnikami, z których powinniśmy rozliczać świadczenie rodzinne, są oczywiście liczba urodzeń oraz współczynnik dzietności. W roku 2015 urodziło się w Polsce 369 tys. żywych dzieci i co gorsza trend

był spadkowy. W 2016 r. zanotowaliśmy jednak pierwsze przełamanie tego złego trendu i wzrost liczby urodzeń do 385 tys. W 2017 r. mieliśmy do czynienia z kolejnym wzrostem liczby narodzin, tym razem do 403 tys. To oznacza, że pierwszy raz w obecnej dekadzie w Polsce urodziło się ponad 400 tys. dzieci – ostatni raz tę „magiczną barierę” przebiliśmy w 2010 r.

Tak więc w latach 2015–2017 nastąpił niemal 10-proc. wzrost liczby urodzeń w Polsce. Nie mamy jeszcze danych Eurostatu o współczynniku dzietności za 2017 r., jednak w 2016 r. wzrósł on nad Wisłą z 1,32 do 1,39. Wydawałoby się, że to kosmetyczna zmiana, ale pozwoliła nam na duży skok w rankingu dzietności w UE. W 2015 r. byliśmy pod tym względem przedostatni w UE, wyprzedzając jedynie Portugalię. W 2016 r. wyprzedziliśmy dodatkowo Hiszpanię, Włochy, Cypr, Malte i Grecję. Utrzymujący się wzrost liczby urodzeń sprawi najprawdopodobniej, że polski współczynnik dzietności przebiegnie granicę 1,4 i wyprzedzimy kilka kolejnych krajów.

Grecji nie będzie

Kolejna nietrafiona prognoza przeciwników 500+ to stan polskich finansów

publicznych. Wart ponad 20 mld zł program nie tylko nie doprowadził do załamania budżetu naszego kraju, ale po dwóch latach jego stan jest jednym z najlepszych w historii. W 2017 r. deficyt sektora finansów publicznych wyniósł 1,5 proc. PKB, był więc najniższy co najmniej od czasu naszego wejścia do UE. W 2015 r., czyli w ostatnim roku bez 500+, deficyt wyniósł 2,6 proc. PKB. Dzięki wysokiemu wzrostowi gospodarczemu wyraźnie spadł też nasz dług publiczny w odniesieniu do PKB. W 2017 r. wyniósł 50,6 proc. PKB, tymczasem dwa lata wcześniej był na poziomie 51,1 proc. PKB. Średnia unijna to ok. 83 proc. PKB, co oznacza, że mamy jedno z najzdrowszych finansów publicznych w Europie. Z tej perspektywy doskonale widać, jak niepoważne były głosy wieszczące „drugą Grecję”, do której rzekomo miały doprowadzić 500+.

No dobrze, to może chociaż jedna rzecz się sprawdziła i Polacy przepijają wsparcie na dzieci? Też nie bardzo – a raczej bardzo nie. Definicja przepijania 500+, jaką podał prof. Szarfenberg na swoim profilu na Facebooku, to wydawanie na alkohol miesięczne kwoty większej, niż uzyskuje się z 500+. Profesor po-

dał od razu wyniki badania na 4 tys. rodzin, które przeprowadził GUS. Okazuje się, że wśród przebadanych aż 88 proc. rodzin wydawało na alkohol mniej niż jedną piątą wsparcia uzyskiwanego z 500+. Więcej niż połowę kwoty otrzymywanej z programu na alkohol przeznaczało zaledwie... 1,5 proc. przebadanych rodzin.

Tracą firmy pożyczkowe

Nie należy też zapominać, że program 500+ pozytywnie wpłynął na dobrobyt rodzin w wielu różnych aspektach. Nie mamy jeszcze najnowszych danych dotyczących ubóstwa czy dochodów gospodarstw domowych za 2017 r. Dane za 2016 r. pokazały m.in. bardzo duży spadek skrajnego ubóstwa z 6,5 proc. do 4,9 proc., a więc o jedną czwartą. Ale są inne świeże dane – np. o ponad połowę spadł odsetek gospodarstw domowych żyjących w bardzo złych warunkach sanitarnych. W 2015 r. wskaźnik ten wynosił 11,2 proc., tymczasem w ubiegłym roku już tylko 4,9 proc. Spadł też odsetek rodzin nieposiadających samochodu z powodów finansowych. Poprawia się sytuacja Polaków, którzy wzięli mikropożyczki. W roku 2015 zalegający z pożyczkami do 5 tys. zł stanowili 52 proc. rejestru dłużników BIG InfoMonitor, tymczasem w 2017 r. już tylko 46 proc. Według badania Instytutu ARC 29 proc. pytanych dzięki 500+ uniknęło konieczności wzięcia pożyczki w banku, a 27 proc. w innej instytucji pożyczkowej. Oczywiście to wszystko jest także zasługą wzrostu płac, który jednak też jest napędzany przez program 500+, który wzmocnił pozycję przetargową pracowników. Widać to po dynamice wzrostu kosztów pracy w Polsce – do czasu wprowadzenia programu rosły one w tempie ok. 3 proc. (na początku 2016 r. dokładnie 3,1 proc.). Jednak od III kw. 2016 r. nagle zaczęły rosnąć dużo szybciej – najpierw w tempie 4,7 proc., jednak już w IV kw. 2016 r. wzrosły o 7 proc. W II kw. 2017 r. rosły już w tempie 8,5 proc., a w IV kw. 2017 r. 6,5 proc.

Reasumując, zamiast załamania aktywności zawodowej i katastrofy budżetowej mamy stabilny wzrost zatrudnienia, bardzo dobrą sytuację budżetową, no i przede wszystkim wyraźny wzrost liczby urodzeń połączony z polepszeniem się standardu życia gospodarstw domowych. Nic więc dziwnego, że nawet wielu przeciwników obecnej władzy przyznaje, iż akurat program 500+ to był celny strzał.



PLAGIAT \ Charlie Kessler, reżyser krótkometrażowego filmu „Montauk” z 2012 r. twierdzi, że twórcy serialowego hitu „Stranger Things” ukradli jego pomysły. Amerykański tygodnik rozrywkowy „Variety” podał, że złożono pozew o plagiat wobec braci Matta i Rossa Dufferów. Ponoć przed czterema laty Kessler nakreślił Dufferom historię ze swojego filmu, proponując, by stworzyć z niej serial.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 KWIETNIA 2018

KULTURA

15

WYSTAWA \ Dzieła artystów Andersa prezentowane w Łazienkach Królewskich

Anders dbał o wszystko

Książka, film i wystawa pod jednym tytułem „Artyści Andersa” rozpoczynają proces wprowadzania do dziejów polskiej historii sztuki XX w. do robku artystów plastyków, którzy stworzyli dzieła na najwyższym poziomie. Te dzieła w polskiej historii sztuki nie funkcjonują, mówię to z całą odpowiedzialnością – powiedział wczoraj prof. Jan Sienkiewicz, otwierając wystawę w Galerii Plenerowej Łazienek Królewskich. W uroczystym wernisażu uczestniczyła sekretarz stanu Anna Maria Anders.

Anna Krajkowska

Prezentowani na wystawie artyści są nieznani w Polsce, choć prawdopodobnie gdyby nie było wojny, oni by tu robili wielkie kariery – powiedziała „Codzienniej” Anna Maria Anders. Jak dodała, twórcy ci byli zakazani w PRL-u nie jako artyści, ale dlatego, że byli w armii gen. Andersa. Szczególnie w okresie terroru stalinowskiego funkcjonowała oficjalna doktryna nakazująca, by polscy artyści emigracyjni, szczególnie ci, którzy z gen. Władysławem Andersem osiedlili się na Wyspach Brytyjskich, zniknęli z polskiej historii i dziejów kultury. Tak też się działo przez długie lata. Dlatego ważne jest przywrócenie pamięci o nich i o ich dorobku.

Wystawa prezentowana od wczoraj na ogrodzeniu Łazienek Królewskich (od strony Al. Ujazdowskich) pokazuje twórczość artystów w ciągu chronologicznym, od wyjścia z „niehumanitarnej ziemi”, poprzez Iran, Irak, Palestynę, Liban, Aleksandrię, Rzym, aż po Wielką Brytanię. – Władysław Anders mówił, że ci uratowani twórcy, artyści będą w przyszłości stanowili elitę narodu. I rzeczywiście taką elitę stanowili. Osiedlając się w różnych krajach, stworzyli środowiska artystyczne i wykształcili wielu twórców w zakresie plastyki, rzeźby, malarstwa, grafiki i architektury, którzy dziś są doceniani na świecie – powiedział podczas wernisażu prof. Sienkiewicz. – Anders dbał o wszystko. Muszę przyznać, że im wię-



W wernisażu uczestniczyli prof. Jan Wiktor Sienkiewicz i Anna Maria Anders
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

cej czasu upływa, tym więcej dowiaduję się o swoim ojcu. On wierzył w to, że Polacy wrócą do kraju, że Polska będzie wolna. Jednocześnie rozumiał, że trzeba podtrzymywać polską kulturę szczególnie wśród tych, którzy zostali czy też tak jak ja urodzili się na emigracji – dodała Anna Maria Anders.

Ekspozycja „Artyści Andersa” jest częścią projektu przywracającego pamięć o tych twórcach. Jednocześnie powstał film dokumentalny w reżyserii Rafała Brylla oraz książka autorstwa prof. Jana Wiktora Sienkiewicza pod tym samym tytułem.

Album ten można otrzymać, zamawiając prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej Codziennie”, „Gazety Polskiej” lub „Nowego Państwa”. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Wielkanocne uwielbienie w Dobrym Miejsu

NASZ PATRONAT \ Już dziś o godz. 19 w stołecznym centrum kultury Dobre Miejsce odbędzie się koncert Mate.O/TU. Jest to powrót do korzeni – grania czysto uwielbi-niowego. Będzie zarówno dynamicznie, jak i balladowo. Trochę rocka i trochę folku, czyli wszystko to, co najlepsze w twórczości Mate.O.

Jak zapowiadają organizatorzy, wydarzenie wpisuje się w krzewienie radości ze zmartwychwstania Chrystusa. – Bardzo się cieszę, że Mate.O z zespołem wystąpi na naszej scenie oraz że będzie to właśnie teraz w oktawie Wielkiejnocy. Liczymy na dynamiczny koncert, wspólne uwielbienie i świetną atmosferę, jaka zawsze towarzyszy naszym wydarzeniom – mówi „Codzienniej” Karol Regulski, menedżer Dobrego Miejsca.

Mate.O (Mateusz Otręba) wraz z projektem „TU”, czyli „Totalne Uwielbienie” (Paweł BZIM Zarecki – instrumenty klawiszowe, produkcja muzyczna, Jadzia Kłapa-Zarecka – głos, Kornel Popławski – bas, Maciek Kietliński – bębny) wykona utwory z ostatniej płyty „Król wszechświatów”. Podczas koncertu będzie można usłyszeć piosenki znane szerszej publiczności, takie jak:



Mate.O (Mateusz Otręba) powraca z projektem „Totalne Uwielbienie” (TU) i po wydaniu w zeszłym roku płyty „Król wszechświatów” rusza w trasę koncertową
| fot. Rafał Wiecezorek/d

„Wszystko poddane jest” czy „Cały świat niech pozna Cię” oraz osiem zupełnie nowych, premierowych kompozycji, m.in. „Chrystus panuje”, tytułowy „Król wszechświatów” czy „Cudowny dzień”.

Koncert odbędzie się już dziś w Dobrym Miejsu (ul. Dewajtis 3). Bilety w ce-

nie 29 zł dostępne są w sklepie Chrześcijańskie Granie w godzinach otwarcia lub online – www.chrzescijanskiegrane.pl. Dla grup zorganizowanych zniżki (proszone są o kontakt mejlowy: kultura@dobremiejsce.org).

(AnKraj)

Pablopavo nagrodzony

LITERATURA \ Kapituła Nagrody imienia Marka Nowakowskiego postanowiła uhonorować Pawła Sołtysa za zbiór opowiadań „Mikrotyki” (wyd. Czarne), w szczególności za „oryginalne podjęcie problematyki warszawskiej, precyzję języka, nowatorskie posługiwanie się słowem i twórcze nawiązanie do prozy patrona nagrody” – jak powiedział przewodniczący jury Maciej Urbanowski.

Nagroda Literacka imienia Marka Nowakowskiego została ustanowiona przez Bibliotekę Narodową w zeszłym roku. Jury w składzie Maciej Urbanowski, Włodzimierz Bolecki, Wojciech Chmielewski, Janusz Drzewucki, Irena Makarewicz, Krzysztof Masłoń i Mateusz Matyszkowicz doceniło debiutującego pisarza, który jest zarazem doświadczonym muzykiem – wokalistą, gitarzystą i autorem tekstów piosenek występującym pod pseudonimem Pablopavo. W swojej muzycznej karierze zagrał już przeszło tysiąc koncertów, a w 2014 r. został nagrodzony Paszportem Polityki w kategorii muzyka popularna.

Podczas uroczystości wręczenia nagrody, która odbyła się we wtorek w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie, odczytano list prezy-

denta Andrzeja Dudy. „Marek Nowakowski był świadkiem historii, wielkich historycznych zwrotów”, ale jego najbardziej charakterystyczną cechą były „wrażliwość na innych ludzi i zmysł obserwacji”. Jak napisał prezydent, w piśarstwie Marka Nowakowskiego mogli się odnaleźć „zwyczajni ludzie, warszawiacy, ale też kilkadziesiąt lat historii stolicy”.

List do uczestników uroczystości skierował także prezes PiS-u Jarosław Kaczyński, w którym wspomina patrona nagrody jako pisarza, którego twórczość to sfera „małych form narracyjnych opisujących wiodących niezbyt wykwinny żywot w niespecjalnie reprezentacyjnych zakątkach jego uko-

(sk, PAP)

2 OPINIE
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA
14 PUBLICYSTYKA

15 KULTURA
16 TV/MOTO

17-19

SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Smoleńsk osiem lat po katastrofie rządowego tupolewa. Co ekipa „Magazynu śledczego Anity Gargas” zastała dziś w Smoleńsku i na lotnisku Siewiernyj? Jakie zmiany nastąpiły w miejscu, w którym zginęła elita polskiego narodu z prezydentem na czele?

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:15 Komisarz Alex (135) - serial 10:10 Klan (3289) - serial 10:35 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:05 Dr Quinn 4 (15) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Wójt roku 2017 - sylwetki	06:50 Podróże z historią 07:20 Na sygnale (28) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Rodzinka.pl (55) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1837) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Tylko z tobą (108) - serial 14:00 Mosty Ameryki. Historia Rudolfa Modrzejewskiego (1) - film dok.	05:10 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (887) - serial 12:00 Szkoła (539) - serial 13:00 19+ (240) - serial 13:30 Szpital (776) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (540) - serial 16:30 19+ (241) - serial 17:00 Ukryta prawda (888) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy (654) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (399) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (401) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (9) - serial 11:00 Dlaczego ja? (742) - serial 12:00 Gliniarze (133) - serial 13:00 Trudne sprawy (779) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2666) - serial 14:45 Dlaczego ja? (825) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (208) - serial 17:00 Gliniarze (198) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2667) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (517) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 10:15 Major Krysztapa 10:52 Telezakupy 11:38 Wolne głosy wieczorem 11:50 Gry tajnych służb 12:20 Telezakupy 13:05 Polska na dzień dobry 13:25 Telezakupy 14:10 Kulisy manipulacji - Flesz 14:15 Pytanie do 14:20 Kalendarz historyczny 14:50 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Biznes polska 22:50 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flesz 00:35 W punkt 01:00 Wolne głosy - Popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:25 Kruszyńska 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Bioetyczny detektyw 13:40 Trzy wyspy - trzy światy 13:50 Eksodus - droga narodu wybranego 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:40 Grunt to droga. Camino to odwaga 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Zbrodnia UPA w Pali-krowach 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Sanktuarium świętej Anny w La Palud 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	12:45 Natura w Jedynce: Amur. Amazonka Azji 13:45 Elif (218) - serial 14:45 Korona królów (56) - serial 15:15 Alarm! 15:30 Wiadomości 15:45 Pogoda 15:50 Wszystko dla pań (23) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3290) - serial 18:30 Korona królów (58) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (244) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:45 WojskoPolskie.pl	14:55 Na dobre i na złe (702) - serial 16:00 Familiada - teleturniej 16:30 Koło fortuny - teleturniej 17:15 Meandry uczuć (83) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (56) - serial 19:05 Na sygnale (29) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1837) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1838) - serial 20:45 The Good Doctor (17) - serial 22:10 Zawód: Amerykanin (5) - serial 22:25 Za marzenia (5) - serial 23:20 Wybuch - film sensacyjny, Niemcy /USA 2004, reż. Anthony Hickox 01:00 Wysłałam za mąż, zaraz wracam - komedia romantyczna, Francja 2012	18:00 Szpital (777) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2657) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Ile waży koń trojański? - komedia, Polska 2008. Sylwester 1999 r. Zosia ma pretensje do losu, że jej życie nie potoczyło się inaczej. Nad grobem babci pochopnie wypowiada życzenie: chciałaby się cofnąć w czasie, by inaczej ułożyć swoje życie. Życzenie się spełnia. Zosia budzi się w 1987 r. 01:00 Dla niej wszystko - dramat kryminalny, Francja/USA 2010	14:00 Pierwsza miłość (2666) - serial 14:45 Dlaczego ja? (825) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (208) - serial 17:00 Gliniarze (198) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2667) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (517) - serial 20:05 Nasz nowy dom (112) - reality show 21:10 Przyjaciółki (128) - serial 22:10 Wyjdź za mnie (3) - reality show 23:20 Najdłuższa podróż - dramat obyczajowy, USA 2015, reż. George Tillman Jr. Żona sąsiada - thriller erotyczny, USA 2001	18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Biznes polska 22:50 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flesz 00:35 W punkt 01:00 Wolne głosy - Popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy	19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Zbrodnia UPA w Pali-krowach 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Sanktuarium świętej Anny w La Palud 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM	12:45 Natura w Jedynce: Amur. Amazonka Azji 13:45 Elif (218) - serial 14:45 Korona królów (56) - serial 15:15 Alarm! 15:30 Wiadomości 15:45 Pogoda 15:50 Wszystko dla pań (23) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3290) - serial 18:30 Korona królów (58) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (244) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:45 WojskoPolskie.pl	14:55 Na dobre i na złe (702) - serial 16:00 Familiada - teleturniej 16:30 Koło fortuny - teleturniej 17:15 Meandry uczuć (83) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (56) - serial 19:05 Na sygnale (29) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1837) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1838) - serial 20:45 The Good Doctor (17) - serial 22:10 Zawód: Amerykanin (5) - serial 22:25 Za marzenia (5) - serial 23:20 Wybuch - film sensacyjny, Niemcy /USA 2004, reż. Anthony Hickox 01:00 Wysłałam za mąż, zaraz wracam - komedia romantyczna, Francja 2012	18:00 Szpital (777) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2657) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Ile waży koń trojański? - komedia, Polska 2008. Sylwester 1999 r. Zosia ma pretensje do losu, że jej życie nie potoczyło się inaczej. Nad grobem babci pochopnie wypowiada życzenie: chciałaby się cofnąć w czasie, by inaczej ułożyć swoje życie. Życzenie się spełnia. Zosia budzi się w 1987 r. 01:00 Dla niej wszystko - dramat kryminalny, Francja/USA 2010	14:00 Pierwsza miłość (2666) - serial 14:45 Dlaczego ja? (825) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (208) - serial 17:00 Gliniarze (198) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2667) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (517) - serial 20:05 Nasz nowy dom (112) - reality show 21:10 Przyjaciółki (128) - serial 22:10 Wyjdź za mnie (3) - reality show 23:20 Najdłuższa podróż - dramat obyczajowy, USA 2015, reż. George Tillman Jr. Żona sąsiada - thriller erotyczny, USA 2001	18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Biznes polska 22:50 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flesz 00:35 W punkt 01:00 Wolne głosy - Popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy	19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Zbrodnia UPA w Pali-krowach 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Sanktuarium świętej Anny w La Palud 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Stenogramy wstydu



W numerze 14/2018 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Wszystkie tajemnice komisji Millera”. „Gazeta Polska” i „Nowe Państwo” dotarły do całości zapisów najistotniejszych posiedzeń komisji Millera. Wynika z nich, że kluczowy członek komisji obiecał Rosjanom milczenie, a fundamentalne wyliczenia zostały naciągnięte, tak by pasowały do wersji MAK-u. Co więcej – członkowie komisji Millera stwierdzają wprost, że tworząc raport, opierają się na „niewiarygodnych dokumentach”.



Muskularna sylwetka jest mocną stroną grandlanda | Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Desce rozdzielczej trudno cokolwiek zarzucić, jest ergonomiczna i estetyczna



Auto ma bardzo pojemny i ustawny bagażnik

MOTORYZACJA \ Opel Grandland X Turbo 1.2 130 KM

Czekamy na mocniejsze wersje

Igor Szczęsławicz

Opel Grandland to efekt współpracy Opla i Peugeota, czyli inaczej mówiąc, przejęcia Opla przez francuski koncern PSA (właściciela marek Peugeot i Citroën). Nowy mini-SUV Opla to technologiczny bliźniak peugeota 3008. Oferuje podobne do tego modelu jednostki napędowe i podobną ilość miejsca w środku.

Do wyboru jak na razie są dwa silniki: trzycylindrowy benzynowy o mocy

130 KM i wysokoprężny czterocylindrowy o mocy o dziesięć koni niższej. Już niedługo nabywcy będą mieli możliwość zakupu tych aut z mocniejszymi jednostkami: benzynowym 180-konnym i wysokoprężnym o trzy konie słabszym. Jednak to w drugiej połowie roku. Na razie po teście auta z silnikiem wysokoprężnym, którego résumé opublikowaliśmy w grudniu, przyszedł czas na jego benzynowego bliźniaka.

Trzeba przyznać, że bardziej podobał się nam diesel. Benzynowy napęd

mimo mocy o 10 koni większej nie jest ani tak dynamiczny, ani tak oszczędny jak jego brat na olej napędowy. Ciężki samochód sprawnie przyspiesza do prędkości powyżej 150 km/h, ale szybsza jazda jest okupiona spalaniem oscylującym w granicach 10 l na 100 km. Testowaliśmy wersję z automatyczną skrzynią biegów, która miała dosyć dziwnie obsługiwać przełożenia – ich zmiana (z P na R czy D) odbywała się jakby po schodach. Wy magało to przyzwyczajenia nawet dla

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1199
Moc (kW/KM/obr./min)	96 kW/130 KM 5500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	230/1750
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	10,9 sek.
Prędkość maks. (km/h)	188
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	5,5/100
Masa własna/ładowność (kg)	1608/2220
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4477/1856/1609
Pojemność bagażnika (l)	514/1652
Cena wersji enjoy 1.2 130 KM: 94 900 zł	
Samochód testowy (wersja ultimate)	ok. 130 600 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, regulator prędkości, felgi aluminiowe, nawigacja, system multimedialny, czujniki i kamera cofania	

osób zaznajomionych z obsługą samochodowych przekładni.

Z zewnątrz auto niewątpliwie różni się od testowanego kilka miesięcy temu 3008, nie jest tak kosmiczne jak francuski kolega z tego samego już koncernu. W środku samochodowi niemal niczego nie brakuje, może się pochwalić deską rozdzielczą znaną z innych modeli niemieckiej marki.

Miejsca z przodu jest pod dostatkiem, z tyłu również dwie osoby nie powinny odczuwać dyskomfortu. Auto ma bardzo pojemny bagażnik (większy niż u peugeota) otwierany i zamykany elektrycznie. Wystarczy przesunąć pod nim nogą, aby się otworzył. To bardzo przydatne rozwiązanie, gdy ręce mamy zajęte zakupami.

Samochód dobrze trzyma się drogi, ale nieco za bardzo wychyla się na zakrętach. Nad zawieszeniem niemiecko-francuski tandem musi jeszcze trochę popracować. Ale dobrze, że grandland się pojawił. Opel dawno nie miał w swojej gamie mini-SUV-a.



KOSZYKÓWKA

PORAŻKA DRUŻYNY GORTATA \ Marcin Gortat zdobył cztery punkty, a jego Washington Wizards na wyjeździe przegrali z Houston Rockets 104:120. Stołeczni koszykarze w obecnym sezonie ligi NBA mają 42 zwycięstwa i 36 porażek. W Konferencji Wschodniej zajmują siódme miejsce.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 KWIETNIA 2018

SPORT

17

TENIS \ Nasza najlepsza tenisistka w historii wciąż chce walczyć o najwyższe cele

Wraca pewność siebie

Wygrana z Simoną Halep podczas turnieju w Miami była nie lada wydarzeniem. Agnieszka Radwańska po raz pierwszy od dawna pokonała liderkę rankingu WTA. To ma być zwiastun lepszych czasów, choć na powrót do czołowej dziesiątki światowych list raczej się nie zanoszi. – To będzie niezwykle trudne zadanie – powiedziała Radwańska podczas konferencji prasowej w Warszawie.

Krzysztof Oliwa

W najnowszym zestawieniu rankingu WTA krakowianka zajmuje 30. lokatę. – Marzę o powrocie na szczyt, wygrana w Wielkim Szlemie to mój wielki cel. Na pewno jest ciężiej niż wcześniej, w czołówce pojawia się coraz więcej młodych zawodniczek – przyznała.

Trudno się nie zgodzić z tymi słowami. Radwańskiej zdarza się przegrywać z zawodniczkami będącymi niżej w rankingu. Do tego nie ma też szczęścia w losowaniach. Albo trafia na tenisistki z topu, albo na rywalki będące w życiowej formie. Ale jeśli zdrowie będzie dopisywało, to sukcesy wydają się kwestią czasu. Poprzedni rok był koszmarem. Radwańska zmagala się z urazami i tajemniczym wirusem. – Jest

lepiej niż w zeszłym roku, ale infekcje męczą mnie cały czas, w Miami też nie czułam się zbyt dobrze. Pracowałam dużo nad siłą fizyczną w przerwie w sezonie. To poskutkowało – dodała.

A gdy zdrowie dopisuje, stać ją na wielki tenis. Tak jak było w spotkaniu z Halep. – Rozegrałam jeden z lepszych meczów w ostatnim czasie. Wygrana z liderką WTA cieszy niezmiernie. Dodało mi to pewności siebie. Zwłaszcza że z numerem jeden nie wygrałam od dawna. Oby więcej takich spotkań – skomentowała.

Teraz Radwańską czeka okres gry na kortach ziemnych. Ponieważ zajmuje niższe miejsce w rankingu, może sobie pozwolić na wybór turniejów. – Gdy byłam w czołowej „10”, wyglądało to inaczej. Obowiązków medialnych mam dużo mniej i więcej czasu dla siebie. Do tego mam



Marzę o powrocie na szczyt, wygrana w Wielkim Szlemie to mój wielki cel – mówi Agnieszka Radwańska | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

większy wybór, jeśli chodzi o turnieje. Niższe rozstawienie stawia przede mną możliwość występów na turniejach mniejszej rangi – tłumaczyła.

Wybór padł na Stambuł, skąd Isia ma bardzo dobre wspomnienia. Przed laty wygrała tam w deblu razem z siostrą Ulą, później triumfowała także w singlu. – Dawno tam nie grałam, więc to będzie miła zmiana, którą wprowadzamy do kalendarza – powiedziała.

Tymczasem jej siostra z tenisem ma już coraz mniej wspólnego. Ostatnio o Uli głośno było z powodu wypuszczenia na rynek serii torebek. – To genialny pomysł. Ula połączyła styl sportowy i elegancki. Produkt jest z najwyższej półki. Zrobiła wszystko, jak najlepiej potrafiła, włożyła w to mnóstwo serca i efekt jest naprawdę powalający – oceniła Isia.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
KLUB W POZNANIU
zaprasza na spotkanie, którego gośćmi będą
Tomasz Sakiewicz
redaktor naczelny tygodnika i dziennika
Paweł Piekarczyk
GAZETA POLSKA
5 kwietnia 2018 r., godz. 18⁰⁰
ul. Stary Rynek 78, Poznań Pałac Działyńskich

OGŁOSZENIE PŁATNE

PiS i Klub „GP” w Nowym Dworze Mazowieckim
Zapraszają na spotkanie z posłami na sejm RP
Anitą Czerwińską i Pawłem Lisieckim
w piątek 6 kwietnia 2018 r. o godz. 18
w Kawiarni NOK, ul. Paderewskiego 1a,
Nowy Dwór Mazowiecki.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

WITAMY PAŃSTWA!
Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl
mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.
Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń
pod nr. tel. (22) 659 01 74
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania ogłoszeń drobnych z ofertami pracy w DODATKU MAZOWIECKIM
Cena: 1 zł netto za słowo
nr tel. (22) 659 01 74
e-mail: reklama@gazetapolska.pl
od poniedziałku do piątku
w godz. 9–17

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812

2 OPINIE
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA
14 PUBLICYSTYKA
15 KULTURA
16 TV/MOTO

17-19

SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



Angielski obrońca Jack Charlton (L) i niemiecki zawodnik Siegfried Held (R) podczas meczu finałowego mistrzostw świata w 1966 r.

ANGLIA \ MISTRZOSTWA ŚWIATA 1966

Gol-widmo

Nie ma drugiego w historii futbolu, który po upływie kilkudziesięciu lat wciąż wzbudzałby kontrowersje. A tak jest z finałem mundialu w 1966 r. Chodzi dokładnie o 11. minutę dogrywki i gol Geoffa Hursta. Anglicy obejmują prowadzenie nad RFN 3:2. Pytanie, czy faktycznie bramka została zdobyta pozostaje otwarte do dziś.

Krzysztof Oliwa

Finałowe starcie było wielkim wydarzeniem na całym świecie. Na stadionie Wembley zasiadło 93 tysiące kibiców, a około 400 milionów oglądało mecz przed telewizorami. Był to jeden z najbardziej zaciętych finałów w historii. Anglicy powinni wygrać już po regulaminowych 90 minutach gry, jednak w samej końcówce do remisu 2:2 doprowadził Weber.

Był gol czy nie?

W 101. minucie w pole karne Niemców zacentrował Alan Ball. Piłkę w stronę bramki uderzył Geoff Hurst, ta odbiła się od poprzeczki i... wpadła do bramki. Tak przynajmniej stwierdził arbiter ze Szwajcarii Gottfried Dienst. Sędzia skonsultował swoją decyzję z liniowym Tofkiem Bachramowem. Azer powiedział, że piłka przekroczyła linię bramkową, ale jak się później okazało, nie miał prawa tego widzieć. Liniowy był źle ustawiony, a do tego widok bramki zasłaniał mu piłkarze.

Dlaczego uznał gola? Wokół tej decyzji narosło mnóstwo legend. Najbardziej barwna z nich sugeruje, że Bachramow uznał bramkę, mszcząc się na Niemcach „za Stalingrad”, miejsce jednej z najbardziej brutalnych bitew II wojny światowej. Inne legendy mówią, że arbiter chciał się odegrać na RFN za wyeliminowanie w półfinale Związku Sowieckiego.

Kontrowersyjny sędzia

Wokół samego Bachramowa także pojawiło się mnóstwo kontrowersji. Pod koniec XX w. Azera oskarżono, że został sędzią międzynarodowym dzięki łapówce, którą wręczył komisji UEFA. Miały to być... dwa słoiki kawioru. W Azerbejdżanie Bachramow był i jest niezwykle popularny. Jego imieniem nazwano stadion w Baku, na którym mecze gra reprezentacja. Przed obiektem postawiono efektowny pomnik kontrowersyjnego arbitra.

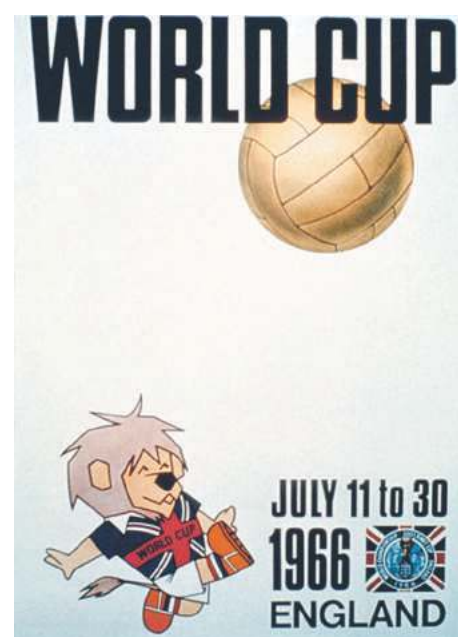
W latach 90. XX w. zagadkę najbardziej tajemniczego gola w historii próbowali rozwikłać naukowcy z Oksfordu. Z ich symulacji wynikało, że bramka nie powinna

zostać uznana. Piłka nie przekroczyła całym obwodem linii bramkowej. Zabrakło do tego 6 centymetrów. Pytany po latach o to wydarzenie Hurst był już wyraźnie zmęczony analizowaniem sytuacji z finałowego meczu. – Gol został uznany, piłka spadła za linię, więc po co tego wracać? – denerwował się.

W dogrywce Hurst strzelił jeszcze jednego gola, zostając pierwszym w historii piłkarzem, który w finale strzelił trzy gole. W nagrodę otrzymał razem z trenerem Alfem Ramseyem tytuł szlachecki sir. Pozostali piłkarze także zostali wyróżnieni, otrzymując tytuły szlacheckie niższej rangi.

Skradziony puchar

O mundialu w ojczyźnie futbolu głośno było już przed jego rozpoczęciem. 20 marca 1966 r. skradziono Puchar Rimeta, który otrzymuje najlepsza drużyna mistrzostw świata. Sprawa była dość tajemnicza, bo złodzieje zwinęli puchar z Central Hall w Westminsterze. Do tego cenne trofeum cały czas pilnowało



Oficjalny plakat mistrzostw świata z 1966 r.

dwoch ochroniarzy. Po kilku dniach na policję zadzwonił mężczyzna, który żądał kilkunastu tysięcy funtów okupu za zwrot pucharu. Służby zastawiły na niego pułapkę, został on aresztowany, ale trofeum nie było. 27 maja bohaterem narodowym całych Wysp Brytyjskich został... pies Pickels, który znalazł owinięty w gazety puchar gdzieś w południowym Londynie. Właściciel czworonoga David Corbett stał się niemalże bohaterem narodowym. Otrzymał kilka nagród i wyróżnień, a jego pies był... gościem honorowym na uroczystym przyjęciu, podczas którego Anglicy świętowali zdobycie pierwszego i jedyne w historii mistrzostwa świata.



HISTORIA MISTRZOSTW ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ

MEKSYK \ MISTRZOSTWA ŚWIATA 1970

Trzeci raz Pelego



Oficjalny plakat mistrzostw świata z 1970 r.

Finałowa gra mundialu w Meksyku nazywana była meczem stulecia. Naprzeciw siebie stanęli Brazylijczycy i Włosi. W starciu fantastycznego ataku Canarinhos i włoskiego defensywnego stylu catenaccio górą była ekipa Pelego, która wygrała 4:1.



Brazylię z mundialu z 1970 r. nazywa się najlepszą drużyną w historii. Nie ma w tym zbyt dużej przesady. Brazylijczycy czarowali ofensywną grą od pierwszego meczu. W finale swoją grą rzucił na kolana kończący już karierę Pele, świetni byli Gerson, Jarzinho czy Carlos Alberto. Ostatni z wymienionego kwartetu jako kapitan wznosił w górę Złotą Nike. Był to trzeci w historii triumf Brazylijczyków i zgodnie z regulaminem FIFA puchar przechodził na ich własność. Efektowne trofeum stanęło w siedzibie federacji w Rio de Janeiro. Pod koniec 1983 r. zostało... skradzione. Ponoć Złota Nike stała w specjalnej gablocie za kuloodporną szybą. Jak się później okazało, faktycznie przód konstrukcji był nie do ruszenia, ale tył szafki zbudowano z... drewna. Według informacji przekazanych przez brazylijską policję historyczne trofeum zostało przetopione i sprzedane na złomie. Do dziś w Brazylii stoi kopia pamiątkowego pucharu.

Mundial w Meksyku przyniósł też wyjątkowe zmiany. Po raz pierwszy dopuszczono możliwość dwóch zmian w trakcie meczu. Sędziowie mogli także karać piłkarzy żółtymi i czerwonymi kartkami.

RFN \ MISTRZOSTWA ŚWIATA 1974

Marzenia na wyciągnięcie ręki

17 października 1973 r. rozpoczęła się nowa era w naszym futbolu. Reprezentacja Polski zremisowała na Wembley z Anglikami i kosztem mistrzów świata z 1966 r. awansowała na mistrzostwa świata po raz pierwszy od wybuchu II wojny światowej. Turniej w RFN, jak i cztery lata później w Argentynie dostarczył Polakom mnóstwo emocji. Marzenia stały się rzeczywistością, choć cieniem kładzie się na nich przeklęty mecz na wodzie z RFN i zmarnowany rzut karny Kazimierza Deyny cztery lata później.

Awans Polaków na mistrzostwa świata w 1974 r. był ogromną sensacją, choć trzeba przyznać, że nasza piłka systematycznie dźwigała się z marazmu. Świetne starty w europejskich pucharach zaliczyli Górnik Zabrze i Legia Warszawa, a reprezentacja wygrała igrzyska olimpijskie w Monachium.

Wziął czy nie?

Przed mistrzostwami atmosfera wokół drużyny nie była najlepsza. Kadra Kazimierza Górskiego bardzo słabo radziła sobie w sparingach. Padały nawet opinie, że nie ma sensu w ogóle jechać do RFN, bo występ Polaków skończy się blamażem. A rywale już w pierwszej fazie byli ze światowego topu – Argentyna i Włochy. Białe-Czerwonym nikt nie dawał szans na wyjście z grupy. Niedowierzanie było tym większe, że po ośmiu minutach meczu z Argentyńczykami prowadziliśmy 2:0 po golach Grzegorza Lato i Andrzeja Szarmacha. Spotkanie zakończyło się naszą wygraną 3:2, później wbiliśmy siedem bramek Haitańczykom. Przed meczem z Włochami Polacy mieli już pewny awans. Argentyńczycy postanowili dodatkowo zmotywować Białe-Czerwonych na starcie z wicemistrzami świata. Albicelestes musieli zwyciężyć i liczyć także na triumf ekipy Górskiego. Po świetnym meczu Polacy wygrali 2:1, a Argentyna pewnie pokonała Haitańczyków 4:1. Zespół z Ameryki Południowej przesłał w podzięce naszym piłkarzom skrzynki pełne soczystych jabłek. 30 lat później wyszło na jaw, że oprócz solidnej porcji owoców, Polaków miały zachęcić także gigantyczne na ówczesne czasy pieniądze. Według różnych wersji zdarzeń w grę wchodziło 18 lub 24 tysiące dolarów, prawdziwa fortuna, bo średnia pensja w Polsce wynosiła około 20 dolarów. Kasę od Argentyńczyków przejął Robert Gadocha i... nie podzielił się z kolegami. – Powiedziałem, że nigdy już nie podam mu ręki. Mam do niego wielkie pretensje nie tylko o te pieniądze, ale i ze względu na to, że z tego powodu na pewno nie mógł skupić się na grze. Przecież on cały czas musiał myśleć, co się stanie, jeśli go złapią. W takim przypadku czekałaby go dożywotnia dyskwalifikacja – mówił kilka lat temu w wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego” Jan Tomaszewski. Gadocha oczywiście wszystkiemu zaprzeczył, ale chyba coś było na rzeczy. Już po zakończeniu kariery urodzony w Krakowie piłkarz nie był zapraszany na pokazowe mecze „Orłów Górskiego”.

Mecz na wodzie

Zwycięska passa Polaków trwała w najlepsze. W drugiej fazie mistrzostw pokonaliśmy Szwecję i Jugosławię. Na koniec czekał nas mecz z RFN. Ponieważ Niemcy mieli lepszy bilans bramkowy, do awansu

do finału wystarczył im remis. Aby spełnić marzenia, my musieliśmy wygrać. Kilka godzin przed meczem nad stadionem we Frankfurcie nad Menem przeszła gigantyczna ulewa. Próby ratowania płyty boiska podjęły się służby porządkowe i straż pożarna. Nic z tego. Murawa kompletnie nie nadawała się do gry w piłkę nożną. Przełożenie spotkania nie wchodziło jednak w grę. – W szatni trwały ożywione dyskusje. Podszedłem do jednego z chłopaków i pytam: „Chcesz grać?”. A on: „Kazik, przecież to nie ma sensu”. A później drugi: „Lepiej to przełożyć. W takiej wodzie nie wygra lepszy, tylko ten, kto będzie miał więcej szczęścia”. Trzeci powiedział wprost, że to głupota. My – zawodnicy – nie chcieliśmy grać. Z tego co pamiętam, tamtą decyzję wymogli Niemcy. Pewnie dlatego, że to finału wystarczył im remis. Jeśli ktoś sądzi, że w odwrotnej sytuacji byłoby tak samo, to gratuluję mu naiwności – opowiadał w rozmowie z „Przeglądem Sportowym” Kazimierz Kmiecik.

– Gdyby mecz był toczony w normalnych warunkach to nie mielibyśmy szans – szczerze przyznał lider RFN Franz Beckenbauer. Faktycznie tak było. Na całym turnieju Polacy prezentowali świetny futbol. Imponowaliśmy zwłaszcza niezwykle dynamicznymi rajdami skrzydłowych. A gdy na boisku woda, ten atut nie ma znaczenia. – Krył mnie Paul Breitner. Znacomity, twardy obrońca, ale niebędący demonem szybkości. Myślałem sobie przed meczem, że kilka razy ucieknę mu z piłką. Ale zaczyna się gra, ktoś do mnie mocno podaje, a piłka po dwóch metrach staje na wodzie. Kilka minut później, gdy już do mnie trafiła, w ogóle nie dałem rady jakkolwiek się za nią zabrać. Masakra. To była piłka wodna, a nie nożna. Breitner miał szczę-

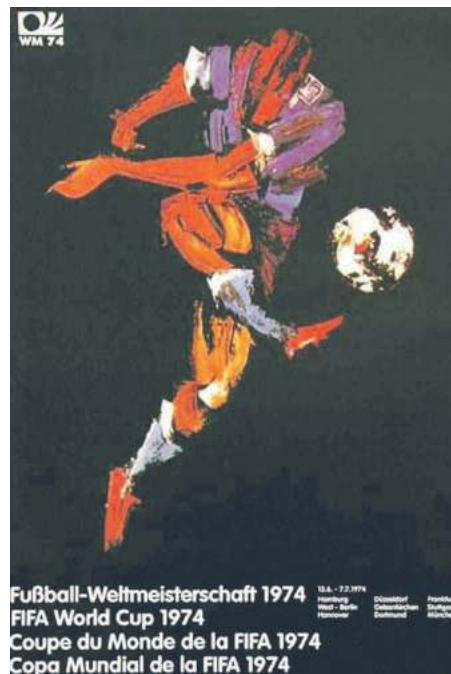
ście – wspominał Grzegorz Lato w rozmowie z „Przeglądem Sportowym”.

Ostatecznie Polacy przegrali 0:1 po голу Gerda Muellera. Pozostał niedosyt i mecz pocieszenia z Brazylią, którego stawką było trzecie miejsce. Po голу Grzegorza Lato, króla strzelców turnieju, pokonaliśmy Canarinhos i wróciliśmy do kraju ze srebrnymi medalami.

Jedziemy po złoto

Cztery lata później nastroje w ekipie Polaków były już zupełnie inne. Młodzi piłkarze zebrali doświadczenie, byli w najlepszych piłkarsko latach. Po igrzyskach w Montrealu, na których Polacy zdobyli srebrny medal, zwolniono Górskiego, jego następcą został Jacek Gmoch, który przed argentyńskim mundialem jasno zadeklarował: – Jedziemy po złoto.

Mecze w grupie nie rzuciły nikogo na kolana. Zremisowaliśmy 0:0 z RFN, wygramyśmy z Tunezją 1:0 i 3:1 z Meksykiem. W drugiej fazie mistrzostw już w pierwszej połowie meczu marzenia o złocie trzeba było schować do szuflady. Przy okazji rozegrał się jeden z największych dramatów w historii naszego futbolu. Z Argentyną rozegraliśmy najlepszy mecz na turnieju. Po голу Mario Kempesa gospodarze dość szybko objęli prowadzenie, ale potem swoje szanse mieli Polacy. W 36. minucie Kempes wybił ręką lecącą do bramki piłkę po strzale Lato. Do rzutu karnego podszedł Kazimierz Deyna. Uderzył źle, Ubaldo Fillol nie większych problemów złapał piłkę. Polacy ostatecznie przegrali 0:2, później byliśmy jeszcze gorsi od Brazylii (1:3). Ostatecznie zostaliśmy sklasyfikowani na miejscach 5-8. To trzeci wynik w historii naszego futbolu, ale po zakończeniu mundialu w Argentynie nikt nie był w nastroju do świętowania.



Oficjalny plakat mistrzostw świata z 1974 r.



Oficjalny plakat mistrzostw świata 1978 r.



CYTAT \ Pan Bóg otworzył Mi ucho, / a Ja się nie oparłem / ani się cofnąłem. / Podąłem
grzbiet mój bijącym / i policzki moje rwącym Mi brodę. / Nie zasłoniłem mojej twarzy / przed
zniewagami i opluciem – Izajasz, Księga Izajasza 50, 5–6 (z Trzeciej pieśni Sługi Jahwe).

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 48)

Cztery bochenki za pierścionek

Rodzeństwo Zorskich ukrywało się pod podłogą w domu Florentyny i Franciszka Nowaków przez blisko 18 miesięcy. Czas spędzali w kącie za kotarą, gdzie mogli tylko przykucnąć, oraz w skrytce pod podłogą, gdzie mogli tylko leżeć. Gdy później wyszli na ulicę, światło słoneczne raziło ich tak, że nie mogli swobodnie patrzeć. Mieli też trudności z chodzeniem.

Józef Zorski

Przed II wojną światową mój dziadek Jakub Zorski prowadził znany zakład fotograficzny założony ok. 1900 r. przy ul. Modrzejowskiej 11 w Sosnowcu. Babcia Róża była córką zamożnego kupca Abrama Jasnego, który zatrudniał pomoc domową – kobietę z okolicznej wsi Florentynę Nowak z d. Kasprzycką. Gdy 28 lutego 1915 r. urodził się mój ojciec Zygmunt, Florentyna stała się jego nianią. Po śmierci Abrama pracowała w domu Zorskich. Była dla mojej rodziny kimś więcej aniżeli tylko pomocą domową.

We wrześniu 1939 r. Niemcy zajęli Sosnowiec. Po utworzeniu w 1942 r. getta w północnej dzielnicy Śródmieście moja rodzina zorganizowała sobie kryjówkę w zakładzie fotograficznym. Inne schronienie, nazywane na wyrost bunkrem, Florentyna i jej mąż Franciszek zaaranżowali w swoim domu przy ul. Dekerta. Skrytka znajdowała się pod podłogą suteryny, a jej wymiary pozwalały kilku osobom jedynie leżeć pod deskami podłogi i podnosić się na łokciach, ale nie siedzieć.



fot. Pixabay/d

Rodzina ojca przebywała w getcie niemal rok. Wiosną 1943 r., gdy wysiedlenia się nasiliły, ojciec zaplanował ucieczkę. Udało się. Rodzeństwo Zorskich – Zygmunt, Tadeusz i Lusja – ukrywało się pod podłogą w domu Florentyny i Franciszka Nowaków przez blisko 18 miesięcy.

Cały czas musieli być bardzo ostrożni, aby nie wzbudzić podejrzeń sąsiadów. Czas spędzali w kącie za kotarą, gdzie mogli tylko przykucnąć, oraz w skrytce pod podłogą, gdzie mogli tylko leżeć. Często przebywali tam także w ciągu dnia, bo bali się, że ktoś odkryje ich obecność. Cały czas byli głodni. Najczęściej jedli gotowane łupiny z ziemniaków, rzadziej chleb. Kupowanie chleba w ilości

większej niż ta przydzielona na kartki było trudne i ryzykowne. Florentyna opowiadała, że ludzie zwracali uwagę, czy ktoś nie kupuje więcej chleba, co mogłoby być powodem do podejrzeń, że ukrywa Żydów. Zorscy mieli trochę pieniędzy ze sprzedaży pierścionków matki. Za ostatni pierścionek z brylantem Franciszek kupił ledwo cztery bochenki chleba. Pod koniec stycznia 1945 r. w okolicy nastała cisza – Niemcy uciekli z miasta. Wkrótce wkroczyła Armia Czerwona. Ojciec i jego rodzeństwo jeszcze przez kilka dni nie mieli odwagi opuścić suteryny Nowaków. Gdy wyszli na ulicę Dekerta, światło słoneczne raziło ich tak, że nie mogli swobodnie patrzeć, mieli też trudności z chodzeniem. Dziadkowie i pozostali członkowie rodziny zginęli w Auschwitzu. Moja mama, Helena Zorska z d. Schächter, także straciła rodziców podczas Zagłady.

Po wojnie zakład fotograficzny Jakuba Zorskiego przejęli moi rodzice. Gdy urodziłem

się w 1947 r., wspólnie z rodzicami wychowywała mnie Florentyna zwana przeze mnie i moją siostrę Irenę Florcią. Gdy na fali antysemickiej kampanii marca 1968 r. moja rodzina wyemigrowała w 1969 r. do Szwecji, odczuwałem wielki żal z powodu rozstania z Florcią. Była jak przybrana babcia, zastępowała mi dziadków, ale co najważniejsze, uratowała trzy istoty ludzkie od pewnej śmierci.

**SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMY**

**PODZIEL SIĘ Z NAMI ZNANĄ
CI HISTORIĄ LUB ŚWIADECTWEM**
o Polakach, którzy ratowali Żydów.
Wyslij tekst i dołącz archiwalne zdjęcie
na adres
sprawiedliwipamietamy@swsmedia.pl
lub drogą tradycyjną:
„Gazeta Polska Codziennie”,
ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy
Materiały te będziemy publikowali
na łamach „Codzienniej”. Będziemy też
na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

.....
Źródło: Sprawiedliwi.org.pl

KRZYŻÓWKA

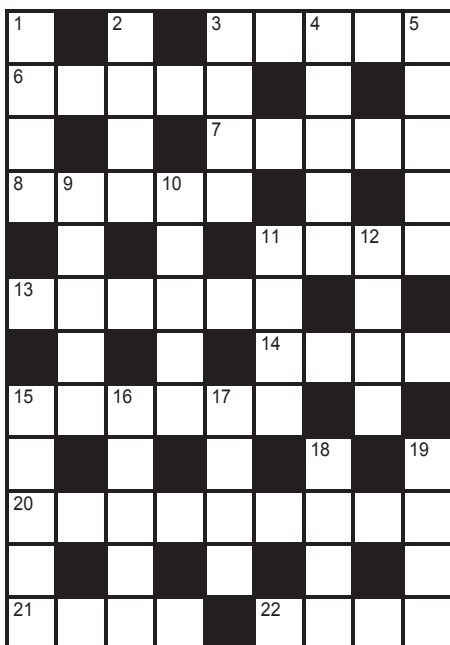
POZIOMO

- 3) powyżej skali normy
- 6) zimny kompres
- 7) z kodem na kopercie
- 8) dynastia od Henryka VII
- 11) brat Abła
- 13) kłamliwe pogłoski
- 14) ślad na śniegu
- 15) chandra
- 20) z niej chleb i bułki
- 21) krople na trawie
- 22) sycylijski wulkan

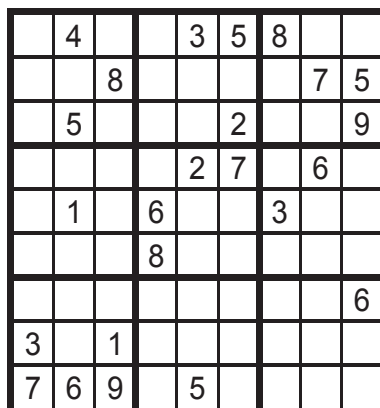
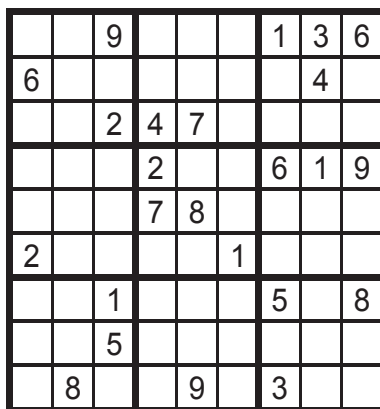
PIONOWO

- 1) góralska dachówka
- 2) surowiec na piwo
- 3) partia Kliczki
- 4) schowek kangurzyca
- 5) As wśród
pierwiastków
- 9) wolne od pracy
- 10) ośmioosobowy
zespół

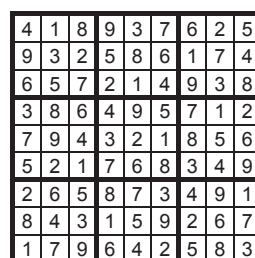
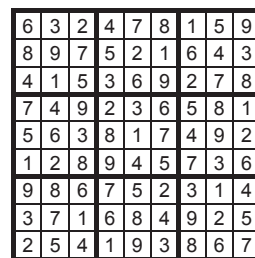
- 11) ogon lisa
- 12) ulubieniec tłumów
- 15) A dla fizyka
- 16) dodatek do umowy
- 17) syn Dedala
- 18) kość dla psa
- 19) część Autonomii



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleñniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kozuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawn: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
05/04/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.plGazeta
Polska
codziennieNowo powołany
dyrektor Paweł
Zapart jest
przygotowany na
otwarcie 1 września
nawet dwóch klas

EDUKACJA SZKOŁA BRANŻOWA PROMOWANA W ŚRODKACH KOMUNIKACJI

Zdobędą zawód
z przyszłościąPosłanka Mirosława Stachowiak-Różecka, wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak i dyrektor technikum Paweł Zapart
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Cieszę się, że horror likwidacji dobrych szkół we Wrocławiu jest już za nami – powiedziała posłanka PiS-u Mirosława Stachowiak-Różecka, komentując reaktywację Technikum Żegluga Śródlądowej.

Janusz Wolniak

W 2005 r. Technikum Żegluga Śródlądowej, istniejące przy ul. Brucknera, została decyzją władz samorządowych zlikwidowana. Teraz władze miasta, w związku z reaktywacją szkoły, przekazały jej pomieszczenia przy ul. Młodych Techników 58. Organem założycielskim reaktywowanej placówki jest Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żegluga Śródlądowej. Nowo powołany dyrektor Paweł Zapart zapowiada otwarcie 1 września br. nawet dwóch klas. Zgodnie z kalendarzem roku szkolnego nabór będzie prowadzony między 1 a 20 czerwca. Rozpoczęła się już akcja promocyjna. Jej częścią będzie spot emitowany we wrocławskich tramwajach i autobusach.

Obecny na spotkaniu promującym nową szkołę wojewoda

dolnośląski Paweł Hreniak zaznaczył, że to przedsięwzięcie wpisuje się w rządowy plan modernizacji Odrzańskiej Drogi Wodnej. – Wrocław jest stolicą żegluga śródlądowej w kraju, mamy na to dzisiaj twardy dowód. Zachęcam młodzież, by skorzystała z tej okazji, aby zdobyć wspaniały zawód – mówił wojewoda.

Mirosława Stachowiak-Różecka podkreśla, że powstawanie szkół branżowych to realizacja części obietnic wyborczych PiS-u. – Ta szkoła jest legendarna i potrzebna. Zabiegaliśmy o jej ponowne otwarcie od dawna. Młodzi ludzie będą się kształcić w technikum, ale być może część z nich pójdzie później na studia – mówiła posłanka. Z kolei wojewoda zapewniał, że w tej kwestii zostały już przeprowadzone rozmowy z Politechniką Wrocławską.

Dyrektor Paweł Zapart prezentował nowe wyposażenie klas, poinformował też, że zakupio-

no nowoczesne oprogramowanie do symulatorów. Kierujący technikum nie ma wątpliwości, że placówka będzie się rozwijała, a przyszli absolwenci będą mieli dobry zawód i bez trudu znajdą zatrudnienie. Rząd zaplanował bowiem program odnowy szlaków wodnych. Potrzebni więc będą fachowcy.

Posłanka Mirosława Stachowiak-Różecka podkreśla, że dzięki współdziałaniu z dużymi zakładami pracy na Dolnym Śląsku powstaje coraz więcej klas zawodowych. – Dzisiaj stawiamy pierwszy krok w odtworzeniu zacementowanej szkoły, którą ukończyło wielu absolwentów. I to właśnie ci absolwenci przez lata „nie odpuszczali” – mówiła, wskazując na działalność Stowarzyszenia Absolwentów Technikum Żegluga Śródlądowej, którego prezes kpt. Waldemar Rybicki od lat walczył o reaktywację placówki.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

LEGNICA

Chcą kolumny Henryka Pobożnego

Henryk II Pobożny, książę śląski, krakowski i wielkopolski, poległ w bitwie pod Legnicą 9 kwietnia 1241 r. W przeddzień rocznicy 8 kwietnia grupa legniczanie organizuje się, by uczcić jego pamięć. Jak informują na swoim profilu facebookowym, tego dnia o godz. 13. w katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w tej intencji zostanie odprawiona msza św. „Okolo godz. 14.30 na placu Słowiańskim będziemy wspólnie żądać

godnego upamiętnienia księcia Henryka Pobożnego. Chcemy, by w miejsce dawnego pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej stanęła kolumna Henryka Pobożnego. Trzeba nam pamiętać o tym władcy, którego śmierć zniweczyła plan odbudowy Królestwa Polskiego” – piszą organizatorzy. O godz. 15 planują zgromadzić się pod obeliskiem upamiętniającym 2000 lat chrześcijaństwa, bitwę pod Legnicą, Henryka Pobożnego i św. Jadwigę na skwerze Orłąt Lwowskich, by złożyć kwiaty i uhonorować poległych.

(ag)

AKCJA

Tytoń bez akcyzy

Funkcjonariusze dolnośląskiej i śląskiej Służby Celno-Skarbowej wspólnie z policjantami CBŚP zlikwidowali w Sosnowcu nielegalną krajalnię suszu tytoniowego, zabezpieczając blisko 2,5 tony suszu oraz ponad 3 tony liści bez polskich znaków akcyzy. Jak informuje Prokuratura Krajowa, podczas akcji zatrzymano dwóch mężczyzn na gorącym uczynku. Nielegalna krajalnia była profesjonalnie zorganizowana: działała w hali wyposażonej w linie do cięcia, suszenia i na-

wilżania tytoniu. Śledczy szacują, że na maszynach można było ciąć do 3 ton tytoniu na godzinę – jest to porównywalne z parametrami urządzeń stosowanych przez legalnych producentów takiego towaru. Wartość rynkowa zatrzymanych wyrobów to ponad 2 mln zł. Gdyby towar trafił do nielegalnego obrotu, skarbu państwa straciłby co najmniej 4,5 mln zł na niezapłaconym podatku akcyzowym i Vacie. Towar był rozprowadzany nie tylko na targowiskach. Znaczna część była przemycana do krajów Europy Zachodniej.

(ag)



REKONSTRUKCJA W ROCZNICĘ

GŁOGÓW \ 80 rekonstruktorów weźmie udział w przemarszu oraz inscenizacji bitwy o miasto w jej 73. rocznicę. Tegoroczna impreza, zorganizowana 7 kwietnia na Bulwarze Nadodrzańskim, odbywa się pod hasłem „Głogów w ogniu”. Oprócz inscenizacji o godz. 15 mieszkańcy będą mogli m.in. zwiedzać wystawę militariów w Bloku Koszarowym i wysłuchać wykładu pt. „Głogów 1945 – Tragiczne miasto. Dlaczego?”.

fol. mat. pras./d

TEATR

Pieśń z amazońskiej dżungli dla maluchów

Leniwiec, tukan i mrówkojad to trzy sympatyczne zwierzątka, które razem z aktorkami Anną Bajer, Agatą Cejby i Irminą Praszyńską zaproszą najmłodszych wrocławian (do 2,5 lat) do podróży w głąb amazońskiej dżungli. W spektaklu „Dżungla” Alicji Morawskiej-Rubczak i Barbary Małeckiej historia matki natury zostanie opowiedziana bez słów – poprzez dźwięki, barwy i światło, tak by najmłodszy adepci kultury mogli obcować ze sztuką wszystkimi zmysłami.

Dobromiła Wrońska

Spektakl „Dżungla”, który będzie miał swoją premierę w sobotę 7 kwietnia we Wrocławskim Teatrze Lalek, jest kolejną realizacją duetu artystycznego reżyser Alicji Morawskiej-Rubczak i scenografki Barbary Małeckiej, przeznaczoną dla najmłodszych widzów. – Ten spektakl jest wyjątkowy pod względem odbiorcy, ponieważ przeznaczony jest dla najmłodszych dzieci, w wieku do 2,5 roku – mówi Jakub Krofta,

dyrektor artystyczny teatru lalek. – Pierwszy raz spotkałem się z teatrem najnowszym 5 lat temu, na I edycji naszego Przeglądu Nowego Teatru. Przyznam, że w pierwszej chwili, widząc tłoczące się przed wejściem matki z niemowlętami na rękach, byłem nastawiony dość sceptycznie. Ale 20 minut później, w trakcie trwania spektaklu, byłem w szoku. Zobaczyłem te tańczące do rytmu maluchy, zasłuchane – absolutnie wchłonięte przez teatr, jego atmosferę, plastykę i muzykę. I uświadomiłem sobie, jak

Autorki spektaklu wraz z twórcą muzyki Waławem Zimpelem, klarncistą i kompozytorem, zabierają dzieci oraz ich opiekunów w świat dźwięków, barw, opowieści zwierząt i roślinności amazońskiej dżungli //

ogromną dawkę optymizmu to daje i że warto taki teatr robić – dodaje.

Autorki spektaklu wraz z twórcą muzyki Waławem Zimpelem, klarncistą i kompozytorem, zabierają dzieci i ich opiekunów w świat dźwięków, barw, opowieści zwierząt i roślinności amazońskiej dżungli. Jak zapewniają twórcy, widzowie będą mieli szansę poczuć więź łączącą wszystkie żywe organizmy, której tak nam brakuje w krajach rozwiniętej technologii i zanikającego kontaktu z naturą.

– „Dżungla” jest przedstawieniem, które płynie gdzieś z Amazonii i wynika z fascynacji Ameryką Południową i z myślenia o tym, co tam się dzieje współcześnie – tłumaczy reżyser spektaklu. – Starałam się przekazać coś z tego myślenia, co może być istotne i dla współczesnej rodziny. Jest dla mnie czymś niezwykle pięknym i fascynującym to, że żyją tam jeszcze ludy izolowane, w których dzieci wychowywane są w bardzo naturalny, blisko całej społeczności i rytmom natury sposób.

Ideą przewodnią spektaklu jest myśl wyrażona przez amazońskiego szamana Daviego Kopena-wy Yanomamiego, który zasłynął



z obrony praw rdzennych ludów Amazonii: „Wszystko ma w sobie życie – drzewo, skała, woda”. W trakcie pojawia się także polska wersja pieśni plemiennej Q’ero z Peru „Pachamama”, która jest tradycyjną kołysanką Inków śpiewaną oryginalnie w języku quechua. Pieśń poświęcona Pachamamie, czyli Matce Ziemi,

NOWE ŻYCIE DLA POLSKICH RZEK

Reaktywacja Technikum Żeglugi Śródlądowej

O odtworzenie Technikum Żeglugi Śródlądowej absolwenci zabiegali krótko po jego zamknięciu. Prezes stowarzyszenia absolwentów kpt Waldemar Rybicki nigdy nie mógł pogodzić się z decyzją o likwidacji szkoły, a teraz z rozrównaniem spogląda na tablicę z nowym adresem placówki.

Przez ostatnie 20 lat w Polsce udało się niemal zupełnie zdewastować rzeki. 6 marca ub.r. Polska ratyfikowała europejskie porozumienie ws. głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), jako ostatni kraj w Europie. Przez lata na własne życzenie pozbyliśmy się wszelkich dotacji na infrastrukturę naszych rzek. Nie byliśmy w żadnym stopniu beneficjentami środków na odbudowę dróg wodnych – wyjaśnia kpt Waldemar Rybicki.

Zdaniem prezesa stowarzyszenia absolwentów dzisiaj żegludze śródlądowej potrzebne są nowe kadry. Zapotrzebowanie jest tak duże, że w innych krajach interesują się rozwojem naszego szkolnictwa branżowego. Kpt Rybicki podważa też stereotypowe myślenie, że będziemy kształcili młodzież głównie dla obcych armatorów.

– Naszym marzeniem jest, żeby po polskich rzekach pływało jak najwięcej jednostek. Ale też po całej Europie! Zatem perspektywa



Zdaniem kpt. Waldemara Rybickiego dzisiaj żegludze śródlądowej potrzebne są nowe kadry
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

pracy dla obcych armatorów nie może być żadną ujmą. Jest ogromne zapotrzebowanie na fachowców. Zapewniam, że wszyscy absolwenci reaktywowanego technikum natychmiast znajdą pracę – twierdzi kpt Waldemar Rybicki.

Stowarzyszenie Absolwentów Technikum Żeglugi Śródlądowej powstało w 2006 r. Od 12 lat kieruje nim kpt Waldemar Rybicki.

Po ukończeniu wrocławskiego technikum studiował w Szkole Morskiej w Gdyni. Był nauczycielem w technikum, ale powrócił do żeglowania. Od 20 lat pływa nieprzerwanie u zachodnich armatorów. Obecnie jest kapitanem dużego belgijskiego tankowca. Kiedy przyjeżdża do Wrocławia, angażuje się w pracę na rzecz stowarzyszenia. Wiele jego sił i ener-

// Decyzje poprzednich władz były bardzo złe. Nikomu nie zależało na rozwoju szkolnictwa zawodowego. Podobnie było przecież ze stoczniami. Dlatego wszystkie padły. Myśmy je zrównali z ziemią – mówi kpt Waldemar Rybicki //

gii pochłonięły starania, by szkoła mogła ponownie istnieć.

Kapitan z optymizmem patrzy na nowe uregulowania prawne. Wierzy, że będą one służyć gwałtownemu rozwojowi dróg wodnych. – Decyzje poprzednich władz były wyjątkowo polityczne, były bardzo złe. Nikomu nie zależało na rozwoju szkolnictwa zawodowego. Podobnie było przecież ze stoczniami. Dlatego wszystkie padły. Tymczasem Niemcy inwestowali w rozwój własnych stocznii, a nam tłumaczono, że jest to niezgodne z zasadami Unii Europejskiej. Myśmy je zrównali z ziemią, a tymczasem w Rostocku i w innych miejscach rosły jak na drożdżach, nie mając polskiej konkurencji – mówi z przekonaniem kpt Waldemar Rybicki.

Powstanie nowej szkoły we Wrocławiu będzie się też łączyło z uruchomieniem Centrum Logistycznego, a szkół i klas żeglugi śródlądowej zostanie otwartych w Polsce znacznie więcej.

Janusz Wolniak

NOWY ŻŁOBEK OTWARTY

GŁUSZYCA \ W nowym gminnym żłobku, otwartym wczoraj dzięki dotacji z programu Maluch+ 2017, jest 40 miejsc dla dzieci do 3 lat. Na realizację rządowego programu w tym roku na Dolny Śląsk trafiły 33 mln zł. Placówki powstaną w 21 samorządach.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



MOŻNA PRZYJRZEĆ SIĘ UCZELNI

NAUKA \ Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu zaprasza wszystkich zainteresowanych na dzień otwarty 6 kwietnia od godz. 10 w budynku Centrum Kształcenia Ustawicznego przy ul. Kamiennej 43-59. Na uczestników czeka m.in. gra kampusowa.

fot. mat. pras./d



Spektakl powstał z fascynacji Amazonią oraz kulturą żyjących tam w zgodzie z naturą izolowanych plemion | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

inkaskiej bogini Ziemi łączącej w sobie cztery elementy: wodę, ziemię, słońce i księżyc, pojawi się na koniec spektaklu, aby towarzyszyć widzom także po jego zakończeniu.

– W naszym przedstawieniu jest także dużo matczy-

nej siły i kobiecej, niezwykłej szamańskiej mocy – dodaje Alicja Morawska-Rubczak. – Poprzez pojawiające się na scenie obrazy chcemy rozmawiać z dziećmi oraz rodzicami o bliskości człowieka i natury. Ta opowieść

wybrzmiewa tu bardzo mocno i jest najważniejszym elementem spektaklu.

Kolejne spektakle będzie można zobaczyć na deskach Wrocławskiego Teatru Lalek od 13 do 15 kwietnia i od 11 do 13 maja.

PODATKI

Szybki PIT podczas zakupów

W najbliższy weekend 6–7 kwietnia Krajowa Administracja Skarbowa organizuje akcję „Szybki PIT”, podczas której w wybranych centrach handlowych w całym kraju urzędnicy pomogą wypełnić zeznanie podatkowe i wysłać je drogą elektroniczną. Na Dolnym Śląsku będą czekali na klientów w: Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu, Alei Bielany na Bielanych Wrocławskich, Galerii Piastów w Legnicy, galerii Nowy Rynek w Jeleniej Górze, Galerii Świdnickiej w Świdnicy, Galerii Głogów w Głogowie, galerii INBAG w Lubaniu.

Jak informuje dolnośląski KAS, na wyznaczonych stanowiskach informacyjnych dyżur będą pełnić eksperci z izby administracji skarbowej we Wrocławiu oraz urzędów skarbowych. Pomogą wypełnić zeznanie podatkowe i wysłać je elektronicznie bezpośrednio do urzędu skarbowego. Ponadto udzielą szczegółowych informacji na temat rozliczenia podatku dochodowego za ubiegły rok oraz rozjaśnią wszelkie wątpliwości związane z wypełnieniem zeznania podatkowego czy skorzystaniem z ulg podatkowych i odliczeń. Pomogą też wprowadzić PIT do systemu e-Deklaracje i sprawnie wysłać



go przez internet do dowolnego urzędu skarbowego w Polsce. Osoby rozliczające się na miejscu otrzymają także urzędowe potwierdzenie odbioru zeznania (UPO). Jednak urzędnicy

dyżurujący w galeriach nie będą przyjmować papierowych PIT-ów.

Pamiętajmy także, by zabrać ze sobą rozliczenie PIT-11, które otrzymujemy od pracodawców, lub inne dokumenty świadczące o uzyskanych dochodach w 2017 r. Jeśli chcemy skorzystać z ulg podatkowych, należy pamiętać o zabraniu ze sobą potwierdzenia wydatków, które chcemy odliczyć. Bardzo ważne jest też, aby mieć ze sobą zeszłoroczne rozliczenie (PIT za 2016 r.)

lub dokładną kwotę przychodu uzyskanego w ub.r. – będzie to potrzebne do identyfikacji danych w systemie e-Deklaracje.

(źródło: KAS Dolny Śląsk)

KULTURALNY FLESZ

TEATR



Sztuka na 13 osobowości i jedną dodatkową

Spektakl zrealizowany przez uczniów lubińskich szkół podczas kilkumiesięcznych warsztatów teatralnych dla młodzieży, który wyreżyserowała Gabriela Mikityn prowadząca zajęcia. Opowiada on historię grupy młodych ludzi walczących o przetrwanie w murach szkoły po wpłątaniu się w sensacyjną aferę.

Czwartek, 5 kwietnia, godz. 11, Centrum Kultury MUZA, ul. Armii Krajowej 1, Lubin

PODRÓŻE



Swoją drogą

Pierwszy dzień VII edycji Wrocławskiego Festiwalu Podróżniczego „Równoleżnik Zero” rozpocznie się spotkaniem z Tomaszem Michniewiczem – reportażystą i fotografem, który opowie o pełnej anegdot wyprawie z księgowym z dużej korporacji do odizolowanych społeczności Pigmejów Baka, mieszkających w dżungli na pograniczu Konga i Kamerunu.

Czwartek, 5 kwietnia, godz. 18, Mediateka, plac Teatralny 5, Wrocław

KONCERT



Inspiracje muzyką dawną

Koncert zespołu Amor Con Chordes z Poznania, wykonującego muzykę dawną, w tym utwory Gaspara Sanza, Henry'ego Purcella czy Turlougha O'Carolana, muzykę celtycką i katalońską, a także autorskie kompozycje stylizowane na twórczość renesansową. Wyróżnia ich ciekawe instrumentarium, np. lutnia, fidel, teorba czy cajan.

Czwartek, 5 kwietnia, godz. 17, Muzeum Ziemi Kłodzkiej, ul. Łukasiewicza 4, Kłodzko

KINO



Krótkie filmy świata

Polkowickie Centrum Animacji zaprasza na pokaz niezależnych filmów krótkometrażowych (w dwóch blokach o godz. 18 i 20) nagrodzonych podczas 11. edycji międzynarodowego festiwalu Grand Off, który jest najważniejszą inicjatywą promującą kino niezależne w Polsce, a także jedną z najważniejszych inicjatyw tego typu na świecie.

Czwartek, 5 kwietnia, godz. 18, kino Polkowice, ul. Dąbrowskiego 1, Polkowice

WYSTAWA



Książki „Pana Tadeusza”

Wernisaż wystawy, na której zaprezentowanych zostanie 12 plakatów stworzonych przez 12 różnych polskich artystów (ilustratorów, grafików, fotografów) ilustrujących 12 ksiąg poematu Adama Mickiewicza. Ponadto na wystawie zebrane zostały ilustrowane wydania epopei – od najstarszych (z XIX w.) po współczesne.

Czwartek, 5 kwietnia, godz. 18, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

KONCERT



Batiashvili & Viotti

Podczas koncertu poświęconego dwudziestowiecznej muzyce polskiej obok prowadzonej przez Lorenzo Viottiego orkiestry Gustav Mahler Jugendorchester, która odkrywa i promuje młode talenty, zagra także sławna gruzińska skrzypaczka Lisa Batiashvili. W programie znajdują się utwory Lutosławskiego i Szymanowskiego.

Czwartek, 5 kwietnia, godz. 19, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

SPORTY WALKI \ Oficjalnym partnerem 43. gali KSW, która odbędzie się 14 kwietnia o godz. 19, zostało miasto Wrocław. Gala sztuk walki odbędzie się w stolicy Dolnego Śląska już po raz czwarty. W walce wieczoru medalista olimpijski w zapasach – Damian Janikowski zmierzy się z Yan-nickiem Bahati.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Elina Dikeoulakou zdobyła w tym spotkaniu 22 punkty i była najskuteczniejszą zawodniczką Ślezy



Jak mówi szkoleniowiec wrocławianek Arkadiusz Rusin, kwestia awansu jest cały czas otwarta | fot. Artur Podlewski/400mm

Zwycięstwa Ślezy oraz Polkowic

Udanie rozpoczęły swoje zmagania w fazie play-off dolnośląskie zespoły koszykarek. Śleza Wrocław pokonała na wyjeździe Energię Toruń 71:61, a CCC Polkowice wygrały u siebie z AZS-em Pszczółką Lublin 100:66.

Bartłomiej Górski

Teoretycznie trudniejsze zadanie stało przed podopiecznymi Arkadiusza Rusina. Wrocławianki w fazie zasadniczej zajęły 5. pozycję i pierwsze spotkanie z toruniankami rozgrywały na wyjeździe. Fakt ten nie przeszkodził jednak Ślezy w odniesieniu zwycięstwa. Wygrana wrocławianek była tym cenniejsza, że dla zespołu z Torunia była to pierwsza porażka od dziewięciu spotkań, a Śleza poprawiła swoje nastroje po dwóch porażkach na koniec sezonu zasadniczego.

Matką sukcesu Dolnoślązaczek bez wątpienia trzeba nazwać zawodniczkę, która do zespołu dołączyła dopiero pod koniec sezonu zasadniczego. Elina Dikeoulakou zdobyła w tym spotkaniu 22 pkt i była najskuteczniejszą zawodniczką Ślezy. Oprócz niej dwucyfrowy wynik zaliczyły w tym meczu Sharnee Zoll-Norman oraz Kourtney Treffers. – Gratuluję mojemu zespołowi postawy w tym meczu. Koniec końców najważniejsze jest zwycięstwo. Te-

raz jednak musimy myśleć o następnym meczu. Mamy 1-0, to nic nie daje w play-offach. Kwestia awansu jest cały czas otwarta – powiedział na konferencji pomeczowej szkoleniowiec wrocławianek Arkadiusz Rusin.

Drugi z dolnośląskich zespołów – CCC Polkowice – rozpoczął rywalizację w fazie pucharowej na własnym parkiecie. Przeciwnikiem polkowiczank, które zajęły 3. miejsce w tabeli, był szósty zespół rundy zasadniczej – AZS Pszczółka Lublin. Tym razem nie doszło do powtórki z pierwszego spotkania tych zespołów w Polkowicach – wówczas lublinianki sensacyjnie wygrały. We wtorkowym meczu zwycięstwo drużyny z Dolnego Śląska nie było zagrożone nawet przez moment. I po raz kolejny w tym sezonie zawodniczki Maroša Kováčíka potrafiły przełamać barierę 100 zdobytych punktów. Najskuteczniejsza w polkowickim zespole była Artemis Spanou, która zdobyła 21 oczek. Niewątpliwie po pierwszych wygranych meczach faworytkami w całej rywalizacji są zawodniczki Ślezy i CCC.

100:66
CCC Polkowice
–AZS Pszczółka
Lublin

PODNOŚZENIE
CIĘŻARÓWSukces polskich
sztangistów

Trzy złote, jeden srebrny i trzy brązowe medale zdobyli na Mistrzostwach Europy w Bukareszcie reprezentanci Polski. Jeden z brązowych krążków wywalczyła Dolnoślązaczka – zawodniczka klubu Tytan Oława Kinga Kaczmarczyk w kategorii do 90 kg.

PIŁKA NOŻNA

Bliscy górnej
ósemki

Tylko punkt dzieli piłkarzy Zagłębia Lubin od awansu do górnej części tabeli – ósemki walczącej o mistrzostwo Polski. W poprzednim spotkaniu lubinianie wygrali u siebie z Jagiellonią Białystok 1:0. W ostatniej kolejce o punkt dający

im awans zmierzą się w Krakowie z Cracovią.

Bez zwycięstwa
na wyjeździe

Śląsk Wrocław zakończy rundę zasadniczą obecnego sezonu bez wyjazdowej wygranej. Wrocławianie przegrali w Szczecinie z Pogonią 2:3. W ostatniej kolejce wrocławianie zmierzą się u siebie z Koroną Kielce.

PIŁKA REZNA

Piłkarz Zagłębia
w kadrze

Skrzydłowy Arkadiusz Moryto został powołany do reprezentacji szczypiornistów przygotowującej się do dwóch towarzyskich spotkań z Czechami. Pierwszy mecz już dziś w Katowicach.

(bg)

SIATKÓWKA

Co dalej z Cuprum Lubin?



Przed Świętami Wielkanocnymi kibiców siatkówki w Lubinie zaniepokoiła wiadomość o możliwym nieprzystąpieniu zespołu do rozgrywek w kolejnym sezonie PlusLigi. Pojawili się również informacje, że po zakończeniu obecnego sezonu z klubu mogą odejść kluczowi zawodnicy.

Już od lutego było wiadomo, że po sezonie z lubińskim zespołem pożegna się obecny szkoleniowiec Patrick Duflos, który wraca do Francji. Zmiana trenera nie musiała oznaczać radykalnych zmian w kadrze zespołu, ale jak widać, coś musi być na rzeczy, skoro głos w tej sprawie zabrał jeden z najbardziej utytułowanych polskich siatkarzy Łukasz Kadziewicz, który w lubińskim zespole kończy karierę. – Wiemy, że jest zamieszanie. Coś się dzieje niedobrego i zdajemy sobie z tego sprawę. Powinniśmy poważnie pójść do gry, a nie zastanawiać się, czy drużyna wystartuje, czy nie wystartuje w przyszłym sezonie – mówi. Na tuje, czy nie wystartuje w przyszłym sezonie – mówi. Na słowa byłego zawodnika lubinian odpowiada w specjalnie wydanym oświadczeniu przewodniczący rady nadzorczej dolnośląskiego zespołu Tomasz Tytel. „Nie istnieją żadne przesłanki ku temu, aby w przyszłym sezonie Cuprum Lubin miało nie wystąpić w Plus Lidze. Nie ma żadnego zagrożenia” – stwierdza. Czy te słowa uspokoją lubińskich sympatyków siatkówki? Miejmy nadzieję. Cuprum dobrze sobie radzi w tym sezonie i szkoda byłoby marnować taki potencjał. O sprawie będziemy informować.

(bg)

Czwartek
05/04/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Siatkarski mecz na szczycie.
ŁKS zagra w Policach

s.4

DROGI KOLEJNE ZAKAZY W CENTRUM ŁODZI

ZDiT utrudnia życie kierowcom

W tym roku w związku z rewitalizacją wiele ulic w centrum Łodzi czeka generalny remont, a może to oznaczać tylko jedno: gigantyczne korki i problemy z szybkim przemieszczaniem się autem po Śródmieściu



Z ul. Zachodniej nie można skręcić w prawo w ul. Ogrodową, o czym wcześniej nie informowano kierowców | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W tym roku kierowcy mogą oczekiwać gigantycznych utrudnień w przemieszczaniu się po centrum Łodzi. Dodatkowo pracownicy Zarządu Dróg i Transportu nie zawsze informują z wyprzedzeniem o możliwych zmianach w organizacji ruchu.

Bartłomiej Krasnodębski

Z DiT zaskakuje kierowców różnymi zmianami w organizacji ruchu w centrum Łodzi. Tym razem utrudniono dojazd m.in. do ul. Ogrodowej, Kilińskiego czy Nowomiejskiej, zakazując skrętu w prawo z ul. Zachodniej w ul. Ogrodową. – W związku z pracami budowlanymi przy skrzyżowaniu ul. Zachodniej i Ogrodowej kierowcy kolejny raz zostali zaskoczeni zmianą organizacji ruchu. Na stronie ZDiT-u o planowanym utrudnieniu nie było żadnych informacji. Naszym zdaniem nie trzeba było wprowadzać zakazu dla transportu indywidualnego, ponieważ na ul. Ogrodowej pozostawiono dwa pasy ruchu. Kolejne takie sytuacje spowodują niepotrzebną eskalację konfliktu na linii kierowcy–urząd miasta – twierdzi Krzysztof Komorowski z EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Żadnego problemu z brakiem wcześniejszej informacji o zmianach w organizacji ruchu nie widzą przedstawiciele ZDiT-u. – Nie każda informacja o zmianach w organizacjach ruchu pojawia się wcześniej. Stosowny znak informujący kierowców o zakazie skrętu jest zamontowany na ul. Zachodniej przed ul. Legionów. Kierowcy nie mogą skręcać w ul. Ogrodową, ponieważ wykonawca budowy nowego biurowca u zbiegu ul. Zachodniej i Ogrodowej remontuje chodniki i buduje zjazdy. Z tego powodu został wydzielony pas ruchu, aby zapewnić przejście dla pieszych. Dojazd do innych ulic jest możliwy przez plac Wolności – przekonuje Tomasz Andrzejewski, rzecznik prasowy ZDiT-u.

– Niedługo pokażemy dokładniejszy harmonogram prac, ale już wiemy, że drogowcy w tym roku pojawią się m.in. na ul. Nawrot, Wschodniej, Jaracza czy Rewolucji 1905 r. Pierwsze

prace mogą ruszyć już za trzy miesiące – twierdzi Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Na razie drogowcy zamknęli m.in. część ul. Tuwima, ul. Wydawniczą oraz zmienili organizację ruchu na ul. Nowej. Jest to związane z budową ul. Nowowęglowej. Przez to m.in. na ul. Przedzalnianej czy na Trasie W-Z zaczęły się tworzyć gigantyczne korki.

Zdaniem zasiadającego w doradźczej komisji ds. transportu drogowego radnego PiS-u Łukasza Magina rewitalizacji miasta nie da się przeprowadzić bez choćby częściowego zamknięcia niektórych ulic. – Nie dziwi mnie jednak frustracja łódzian, kiedy na budowie, tak jak na ul. Wydawniczej, tygodniami nie widzą ani jednego pracownika. Dotrzymanie terminów zakończenia remontów to prawdziwa pięta achillesowa prezydent Zdanowskiej i podległych jej urzędników – uważa samorządowiec.

ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI

Rozwiązane koło Platformy Obywatelskiej

Są już pierwsze następstwa afery podsłuchowej, która wybuchła wewnątrz Platformy Obywatelskiej w Aleksandrowie Łódzkim. Miejscowe koło PO zostało rozwiązane. Przypomnijmy, ubiegły tydzień przyniósł sensacyjną informację o odkryciu podsłuchu w biurze posła Agnieszki Hanajczyk. Co zaskakujące, do założenia urządzenia przekazującego zarówno dźwięk, jak i obraz przyznał się Grzegorz T., wiceprzewodniczący aleksandrowskiego koła PO, partyjny kolega pani posła i jednocześnie naczelnik jednego z wydziałów Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim. Dane były przekazywane wprost z biura posłanki na jego służbowy telefon. Tym razem, inaczej niż w przypadku

ogólnokrajowych afer, których bohaterem była PO, decyzje zapadły błyskawicznie. Koło zostało rozwiązane we wtorek w trybie obiegowym. Równocześnie z partii usunięto Grzegorza T. – Na najbliższy poniedziałek planujemy spotkanie i rozmowę z członkami rozwiązanego koła – mówi Tomasz Piotrowski, rzecznik zarządu regionu łódzkiego PO. – Oczywiście z tymi, którzy zechcą rozmawiać. Ważne jest, żeby sprawdzić, czy rozumieją, że sytuacja, do której doszło, jest patologiczna. Od tego zależą dalsze kroki – podkreśla rzecznik. Nie wiadomo, jakie będą dalsze losy reszty pokłóconych członków PO w Aleksandrowie Łódzkim. Wiele zależy od dalszego ciągu śledztwa w sprawie podsłuchu. Prokuratura bada możliwość udziału innych osób w sprawie. Aleksandrów huczy od plotek, a Grzegorz T. milczy.

(mcz)





BRUTALNIE GWAŁCILI I WIEZILI KOBIETE

PROKURATURA \ Przed łódzkim sądem stanie trzech mężczyzn w wieku 34 i 37 lat oskarżonych o zbiorowe zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem 26-letniej kobiety, pozbawienie jej wolności połączone ze szczególnym udęceniem i spowodowanie obrażeń ciała, które doprowadziły do jej śmierci. Do zdarzenia doszło w lipcu ub.r. w Łodzi. Oskarżonym grozi dożywocie.

fol. Filip Blazejowski/Gazeta Polska

KOLEJNA UCHWAŁA O POŁĄCZENIU PLACÓWEK UNIEWAŻNIONA

Wojewoda broni DPS-ów

Wojewoda łódzki unieważnił kolejną uchwałę o łączeniu domów pomocy społecznej w Łodzi w wielkie zespoły. Radni koalicji planują zaskarżenie decyzji wojewody do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Bartłomiej Krasnodębski

W tym roku radni PO i SLD poparli kolejne propozycje urzędników z wydziału zdrowia i spraw społecznych Urzędu Miasta Łodzi prowadzące do stworzenia z domów pomocy społecznej wielkich molochów. – Połączenie poszczególnych domów pomocy społecznej w zespoły od 1 lipca 2018 r. doprowadziło by m.in. do sprawniejszego zarządzania placówkami, większych oszczędności czy lepszej opieki nad pensjonariuszami. W planach było połączenie w jeden zespół DPS-ów przy ulicach: Narutowicza, Rudzkiej, 28. Pułku Strzelców Kaniowskich i Żłotniczej. Główna siedziba pozostałaby przy ul. Żłotniczej. Podobny zespół powstałby z połączenia DPS-ów przy ulicach: Dojazdowej, Roj-

nej, Przyrodniczej i Krzemienieckiej. W tym wypadku siedziba zespołu mieściłaby się przy ul. Rojnej. Ostatni zespół zamierzaliśmy stworzyć przy ul. Paradnej z połączenia DPS-ów znajdujących się przy Podgórnej i Paradnej – twierdzi Szymon Kostrzewski, zastępca dyrektora wydziału zdrowia i spraw społecznych UMŁ. Pomysł urzędników mógłby jednak doprowadzić do zwolnienia w DPS-ach ok. 50 osób.

Tymczasem wojewoda łódzki uznał, że uchwała podję-

ta przez radnych jest niezgodna z obowiązującym prawem. – Uchwała Rady Miejskiej w Łodzi o łączeniu DPS-ów jest wewnętrznie sprzeczna. Raz używa się w niej określenia, że DPS-y tworzą zespół, a innym razem miejsca urzędnicy posługują się określeniem, że łączenie DPS-ów to włączenie jednego do drugiego. Także podstawy prawne, na których oparto uchwały Rady Miejskiej w Łodzi prowadzące do łączenia DPS-ów, są niewłaściwe. Dodatkowo zgodnie z rozporzą-

dzeniem ministra odchodzi się od tworzenia dużych DPS-ów – zwraca uwagę Piotr Cieplucha, dyrektor wydziału rodziny i polityki społecznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wcześniej wojewoda łódzki unieważnił uchwały dotyczące połączenia DPS-u przy ul. Sierakowskiego z DPS-em przy ul. Spadkowej. Postanowienia wojewody zostały zaskarżone przez radnych PO i SLD do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi.

Zdaniem łódzkiego radnego Marcina Zalewskiego można było się spodziewać, że dojdzie do unieważnienia przez wojewodę kolejnych uchwał w sprawie łączenia DPS-ów, które były bardzo podobne do poprzednich. – Mówiłem o tym w momencie przyjmowania uchwał przez radę miejską. A koalicja PO-SLD poszła w zaparte. I teraz co dalej?

Widać, że koalicja PO-SLD liczy na otwarcie kolejnego frontu sporu z wojewodą. Niestety na tej politycznej walce tracą pensjonariusze – twierdzi radny Marcin Zalewski

Znów wniosek do sądu? Efekt będzie taki sam bez względu na rozstrzygnięcie sądu, gdyż nowe przepisy, które wchodzi w życie w lipcu, zablokują całkowicie możliwość proponowanych łączeń DPS-ów. Widać, że koalicja PO-SLD liczy na otwarcie kolejnego frontu sporu z wojewodą. Niestety, na tej politycznej walce tracą pensjonariusze – twierdzi radny Zalewski.

Według radnej PiS-u Marty Grzeszczyk reforma wzbudziła sporo strachu wśród podopiecznych DPS-ów. – Osoby przewlekłe chore i seniorzy nie powinni być niepotrzebnie niepokojeni przez złe pomysły urzędników Hanny Zdanowskiej. Decyzja wojewody to zwycięstwo prawa i rozsądku nad urzędniczą machiną – twierdzi radna.

A jakie plany w związku z decyzją wojewody mają radni koalicji PO-SLD? – Wcześniej, gdy wojewoda unieważnił poprzednie uchwały dotyczące łączenia DPS-ów przy ul. Sierakowskiego i Spadkowej, skierowaliśmy tę decyzję do WSA. Musimy być konsekwentni i dlatego obecne decyzje wojewody też zaskarżymy do sądu – przekonuje Małgorzata Moskwa-Wodnicka, łódzka radna SLD.



Jarosław Warzecha

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Hucpoteka

Zasada znana jest od średniowiecza jako tzw. brzytwa Ockhama. Zawiera się w stwierdzeniu: „Nie należy mnożyć bytów ponad potrzebę”. Czyli nie należy wprowadzać nowych bytów, jeśli nie jest to uzasadnione przez rozum lub doświadczenie. Patrząc na poczynania łódzkiej władzy samorządowej, William Ockham przewraca się w grobie. Bo komu i do czego jest potrzebne choćby takie Łódzkie Centrum Wydarzeń? Nie wiadomo do czego. A jeżeli nie wiadomo, o co chodzi, to zapewne chodzi o... pieniądze. 10 mln zł rocznie do dyspozycji i liczne etaty opłacane przez łódzkich podatników.

O ŁWC ostatnio nawet wspomniano na sesji rady miejskiej, lecz w publicznej świadomości rozplynął się inny całkowicie kuriozalny byt powołany przez obecną prezydent miasta – tzw. mediateka. Jak podawały media, stworzenie owego bytu ma kosztować 20 mln zł, ale całość inwestycji szacowana jest na 51 mln zł. Bóg jeden wie, o co chodzi. Cierpliwi podatnicy zapłacą.

Czym ma być owa mediateka? Będą to kreatywne przestrzenie do czytania, pisanie i słuchania. Kreatywne, czyli

takie, które kreują. Ponowoczesna mowa-trawa, jak to się mawiało jeszcze przed nowocześnieścią. Takie bajy, bajy. Załoga śmieciarki kreuje nam czystość w mieście, żebrak na ulicy kreuje naszą dobroczynność, a stary kotlet w knajpie kreuje nam bóle brzucha.

Ale pokreujmy sobie dalej potrzebę bytu niepotrzebnego. „Mediateka gromadzić będzie najnowsze zbiory literackie i popularnonaukowe. 80 proc. zajmą tradycyjne książki, a 20 proc. wydaw-



Stworzenie mediateki ma kosztować 20 mln zł, ale całość inwestycji szacowana jest na 51 mln zł | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

nictwa audiowizualne. Książki będzie można wypożyczyć bądź przeglądać na miejscu”. Czyli mediateka za 50 mln zł kreować będzie to, co dzisiaj kreują nam stale niedofinansowane miejskie biblioteki. „Planowane są spotkania autorskie, wystawy, zajęcia komputerowe, konkursy, pre-

lekcje, imprezy artystyczno-literackie” – czyli to, co i dzisiaj robią dzielnicowe domy kultury i nie tylko. „Mediateka ma tętnić życiem”. Już dzisiaj stawiam dolary przeciw orzechom, że nie będzie tętnić. Potężni sobie za to ileś osób, które skwapliwie chwycą etaty, i pani, która ma me-

diateką zarządzać. Szerzej nieznana, choć podobno ma na koncie nagrody za jakieś filmy rysunkowe. Każdy dzisiaj ma jakieś nagrody. Nawet mój kot. Radni miasta Łodzi, obudźcie się! Czas zahamować radosną twórczość pani prezydent. Pozwólcie Ockhamowi spocząć w spokoju.



REMONT DROGI

DK 12 \ Na blisko 30-kilometrowym odcinku do końca tygodnia w godz. 8–15 prowadzone będą prace remontowe: między Mniszkowem a Prymusową Wolą, w Dzielnej, od Grążowic do Klinów, między Mroczkowem Gościnnym a Kraszkowem. Ruch odbywa się wahadłowo.

fot. mat. pras./d



KRADŁ W SKLEPIE Z GARNITURAMI

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI \ Kara nawet do 5 lat więzienia grozi 19-letniemu piotrkowi- nowi podejrzanemu o kradzież garnituru i koszuli ze sklepu odzieżowego. Wartość strat właścicielka sklepu oszacowała na 560 zł.

fot. Policja.gov.pl/d

Osoby przewlekłe chore i seniorzy nie powinni być niepotrzebnie niepokojeni przez złe pomysły urzędników Hanny Zdanowskiej. Decyzja wojewody to zwycięstwo prawa i rozsądku nad urzędniczą machiną – mówi Marta Grzeszczyk



Wojewoda łódzki Zbigniew Rau po raz drugi unieważnił uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie połączenia DPS-ów | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

DROGI

Wybudują tylko część ul. Nowotargowej

Łódzcy urzędnicy ogłosili przetarg na budowę tzw. ul. Nowotargowej, czyli przedłużenia al. Rodziny Scheiblerów. Nowotargowa będzie miała po jednym pasie ruchu w każdą stronę, tylko na skrzyżowaniach pojawią się dodatkowe pasy. Powstaną również drogi rowerowe, chodniki oraz infrastruktura podziemna.

Przy samym skrzyżowaniu z Trasą W-Z będą służyły rowerowe i sygnalizacja świetlna stworzona specjalnie dla rowe-

zystów. Według planów drogowców zostanie też zasadzonych 100 drzew i kilka tysięcy krzewów.

– W ramach inwestycji przebudowana będzie także ul. Targowa na odcinku od EC1 do połączenia z ul. Nowotargową. Ruch na niej zostanie uspokojony, powstaną zieleńce oraz posadzimy 32 drzewa i 900 krzewów – wylicza Piotr Wasiak, rzecznik Zarządu Inwestycji Miejskich.

Inwestycja powinna się zakończyć w 2020 r. i będzie kosztowała kilkadziesiąt milionów złotych. Nie wiadomo, kiedy zostaną zrealizowane kolejne etapy budowy drogi, czyli na południe od Trasy W-Z.

(bk)

KONKURS

Tylko 60 tys. zł na kultugranty

Do 20 kwietnia można składać wnioski o dofinansowanie imprez kulturalnych. Tak zwane kultugranty są zarezerwowane dla organizacji pozarządowych i osób fizycznych, które planują zorganizowanie imprezy odnoszącej się do łódzkich tradycji.

Według zasiadającej w komisji konkursowej Doroty Kaniewskiej-Frątczak wydarzenia mogą się odbywać w budynkach

lub w przestrzeni miejskiej. – W tamtym roku było 39 zgłoszeń. Dofinansowanie otrzymało kilka z nich, m.in. cykl

koncertów w willi Grohmana, warsztaty teatralne oraz wydanie artystycznej książki fotograficznej. W tym roku także liczymy na inicjatywę nawiązującą do tradycji Łodzi – przekonuje Kaniewska-Frątczak.

Maksymalne dofinansowanie ze strony Łódzkiego Centrum Wydarzeń może wynieść 10 tys. zł. Łączna pula na kultugranty to tylko 60 tys. zł. W komisji oceniającej zasiadają m.in. urzędnicy z Łódzkiego Centrum Wydarzeń oraz pracownicy uczelni.

(kb)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Amerykańska muzyka i fotografii



fot. mat. pras./d

Jutro o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej będą królowały północno-amerykańskie krajobrazy i przede wszystkim amerykańska muzyka. Dzięki współpracy z dyrygentem Mariuszem Smolijem publiczności zostaną zaprezentowane „symfoniczne fotochoreografie”. Orkiestra Symfoniczna FŁ wykona utwory amerykańskich kompozytorów: Leonarda Bernsteina, Ferdego Grofégo i Aarona Coplanda, a także słynne adagietto z V symfonii cis-moll Austriaka Gustawa Mahlera. Koncertowi będą towarzyszyły projekcje. – Dźwięki „Grand Canyon Suite” Grofégo połączą się z zapierającymi dech w piersiach obrazami rzeki, pustyni i siedlisk dzikiej przyrody w majestatycznej scenerii Wielkiego Kanionu. Adagietto skojarzono zaś

z projekcją „Pacifica” przedstawiającą zimowe krajobrazy Olympic National Parku i widoki wybrzeża z lotu ptaka. Fragmenty baletu „Rodeo” Coplanda zilustrują zdjęcia z Arizony i Utah wraz z migawkami z życia na Dzikim Zachodzie – mówią organizatorzy koncertu. Dyrygent Mariusz Smolij przygotował ten niezwykle projekt wspólnie z Nicholasem Bardonnayem, dyrektorem artystycznym Westwater Arts. Bardonnay tworzy fotografie i dopasowuje pomysł wizualny do utworu muzycznego. W trakcie koncertów używa projektorów multimedialnych i panoramicznych ekranów, a sekwencja obrazów powstaje na żywo.

(kb)

PREMIERA

Impro Atak, czyli koncert życzeń



fot. mat. pras./d

Jutro o godz. 19.15 w Teatrze Nowym w Łodzi odbędzie się premiera improwizowanego spektaklu Impro Atak. Tym razem przedstawienie będzie nawiązywało do koncertu życzeń.

– Pamiętacie, jak w początkach telewizji w każdą niedzielę po południu polskie ulice pustoszały? Całe rodziny z zapartym tchem oglądały koncert życzeń, czekając na tę jedną szczególną dedykację. Ten spektakl będzie wizualizacją największych pragnień widzów. Zainspirują nas wasze szaleństwa z młodości, przełomowe momenty w życiu, ulubione miejsca na Ziemi, wymarzone prezenty czy życzenia – mówią realizatorzy przedstawienia.

Z kolei jutro i w niedzielę o godz. 19 aktorzy Teatru Nowego zaprezentują komedię muzyczną Raya Conneya oraz Johna Chapmana „Ślubu nie będzie”. Spektakl jest historią o właścicielu jednej z agencji reklamowych. Timothy Westerby jest bardzo podekscytowany. Mimo że zbliża się ślub jego jedynej córki Judy, przygotowuje nową kampanię dla firmy produkującej biustonosze. Przy okazji wpada na znakomity, jego zdaniem, pomysł. Bieliznę ma reklamować ponętna kobieta. W przedślubnym szaleństwie nikt nie podziela jednak entuzjazmu bohatera, bo wielka uroczystość zdaje się wisieć na włosku.

(kb)



BILETY NA OSTATNI ME CZ PGE SKRY

PIŁKA SIATKOWA \ Trwa sprzedaż biletów na mecz 30. kolejki PlusLigi między PGE Skrą Bełchatów a Zaksą Kędzierzyn-Koźle, który odbędzie się w hali Energia 14 kwietnia o godz. 14.45. Wejściówki można zakupić m.in. w klubowym sklepie i na wyspie PGE Skry w Galerii Olimpia. Bilety normalne kosztują 30 zł i 40 zł, a ulgowe 20 zł.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Jestem wściekły i zawiedziony. Czułem się znakomicie, ale przydarzył mi się uraz. Żle postawiłem stopę i wykręciłem staw skokowy – opowiada Patryk Wolański



Patryk Wolański doznał kontuzji w 66. minucie meczu z Sokołem Aleksandrów Łódzki | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew będzie musiał sobie radzić bez Wolańskiego

Co najmniej przez trzy tygodnie Patryk Wolański będzie leczył uraz stawu skokowego. Bramkarz Widzewa doznał kontuzji w drugiej połowie meczu z Sokołem Aleksandrów Łódź. Dłuższa przerwa czeka też Marka Zuziaka.

Daniel Mroczek

W ostatniej kolejce III ligi widzewiaczy wywalczyli trzy punkty w starciu z Sokołem Aleksandrów Łódzki, który jest ich bezpośrednim rywalem w walce o awans. Sobotniego pojedynku nie będzie jednak całkiem dobrze wspominał Patryk Wolański. Bramkarz łódzkiej drużyny w 66. minucie doznał urazu stawu skokowego.

Po meczu widzewiak żałował, że musiał wcześniej zejść z boiska. – Jestem wściekły i zawiedziony. Czułem się znakomicie, ale przydarzył mi się uraz. Niestety, źle postawiłem stopę i wykręciłem staw skokowy. Na szczęście chłopaki po raz kolejny pokazali charakter i wygrali. Cieszę się, że mogłem im w tym pomóc, choć na pewno nie czuję się bohaterem. Zawsze wygrywamy i przegrywamy wszyscy razem – podkreślił.

Jak długa przerwa czeka golkipera? Pierwsze badanie rentgenowskie wykluczyło pęknięcie kości. Po badaniu USG okazało się, że leczenie potrwa co najmniej trzy tygodnie.

W sobotnim meczu na boisku Wolańskiego zastąpił Maciej Humerski. Wychowanek Widzewa otrzyma również szansę gry w kolejnych spotkaniach. Jeżeli

pokaże się z dobrej strony, niewykluczone, że Wolański wypadnie z pierwszego składu na dłużej. – Bramkarz musi być cały czas gotowy. W przerwie wybiegłem na murawę poćwiczyć, a później okazało się, że muszę zastąpić Patryka. Nie wiem jednak, czy wskoczę do składu na stałe. Na pewno dam z siebie wszystko – zapowiada Humerski.

Dłuższa przerwa czeka też Marka Zuziaka, który do tej pory w każdym spotkaniu wybiegał w podstawowej jedenastce. Słowacki pomocnik ma problemy z obojczykiem. W pierwszej połowie meczu z Sokołem Aleksandrów Łódzki 23-latek zderzył się z jednym z rywali i doznał urazu. Po badaniach RTG i USG sztab medyczny czeka jeszcze na wyniki rezonansu magnetycznego. Pozostali widzewiaczy przygotowują się do meczu z MKS-em Elk. Dzisiaj zajęcia zostały zaplanowane na naturalnej nawierzchni w Gutowie Małym. W piątek przed południem piłkarze spotkają się na obiekcie treningowym przy ul. Małachowskiego. Po zajęciach wspólnie zjedzą obiad i ok. godz. 13 wyruszą do Elku, gdzie w sobotę zagrają z miejscowym MKS-em (początek spotkania o godz. 15).

MKS ELK
–WIDZEW
sobota,
godz. 15

ŻUŻEL

Trening i sparing przed ligą

W niedzielę drużyna Orła Łódź rozpocznie zmagania w rozgrywkach Nice 1.LŻ. Zawodnicy Janusza Ślaczki zmierzą się o godz. 14.30 z ekipą Speed Car Motor Lublin. Wczoraj żużlowcy trenowali na poznańskim Gołębiniu. Dzisiaj o godz. 16 rozegrają sparing z drużyną PSŻ Poznań, która występuje w II lidze.

PIŁKA NOŻNA PŁAŻOWA

Mistrzynie apelują o pomoc

Drużyna Lady Grembach EE Łódź apeluje o finansowe wsparcie przed wyjazdem na mistrzostwa Europy w Portugalii. Aktualne mistrzynie Polski w beach soccerze mają szansę powalczyć o złoty medal.

Udział w turnieju to bardzo kosztowna wyprawa, dlatego klub ogłosił zbiórkę pieniędzy na Zrzutka.pl. Zespół Lady Grembach potrzebuje 78 750 zł. Turniej odbędzie się od 28 maja do 3 czerwca.

BIEGI

Zawody dla uczniów i nauczycieli

XII Bieg Olimpijczyków odbędzie się 14 kwietnia w parku Baden-Powella w Łodzi. Na godz. 11.15 zaplanowano start na 400 m (uczniowie klas II–III szkół podstawowych), 11.25 – 1 km (uczniowie szkół podstawowych), 11.40 – 1,5 km (uczniowie oddziałów gimnazjalnych i szkół ponadgimnazjalnych), 12.10 – 3 km (bieg otwarty/bieg nauczycieli).

PIŁKA SIATKOWA



Mecz na szczycie

Arcyciekawie zapowiada się niedzielny pojedynek mistrza Polski i lidera tabeli Ligi Siatkówki Kobiet Chemika Police z aktualnym wiceliderem łódzkim Klubem Sportowym. Dzisiaj zaś na boisko wybiegną siatkarki Grota Budowlanych. Podopieczne trenera Błażeja Krzyształowicza zmierzą się w Legionowie z tamtejszą Legionovią.

W zwycięstwo swojej drużyny w Policach wierzy nowa zawodniczka ŁKS-u Athina Papafotiou. – W tej lidze większość zespołów gra na wysokim poziomie, ale stać nas na wygraną z każdym przeciwnikiem. Mam za sobą dopiero dwa mecze w barwach ŁKS-u. Cały czas pracuję nad tym, by jak najlepiej zgrać się z pozostałymi dziewczynami. Ciężko pracuję na treningach i z każdym dniem jest lepij – tłumaczy grecka rozgrywająca.

25. kolejka Ligi Siatkówki Kobiet: Legionovia–Grot Budowlani Łódź (5 kwietnia, godz. 18), Pałac Bydgoszcz–BKS Bielsko-Biała (5 kwietnia, godz. 18), PTPS Piła–KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (7 kwietnia, godz. 18), Muszynianka–Developres Rzeszów (7 kwietnia, godz. 17), Proxima Kraków–Impel Wrocław (7 kwietnia, godz. 18), Budowlani Toruń–MKS Dąbrowa Górnicza (6 kwietnia, godz. 18), Chemik Police–ŁKS Commercecon Łódź (8 kwietnia, godz. 14.45).

(dm)

Czwartek
05/04/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Stwórz komiks
o Józefie Piłsudskim

s.2



GDYNIA PRZEDWYBORCZE ROSZADY

Dyktat Samorządności

Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek wykonuje kolejny ruch, by zatrzymać władzę w mieście | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek i rządzące w radzie miejskiej, podległe mu ugrupowanie Samorządność zapewne w obawie przed utratą władzy zmienili liczbę radnych w dwóch okręgach, zwiększając ją w dzielnicach, w których jeszcze cieszy się on poparciem.

Justyna Kwaśniak

Poparcie dla rządzącej w Gdyni Samorządności maleje. Mieszkańcy są zawiedzeni decyzjami miejskich władz, które zdają się bardziej dbać o inwestorów niż gdynian. Miasto rządzone przez prezydenta Wojciecha Szczurka rozwija się punktowo, z preferowanym centrum, a wóldarz zamiast przeprowadzać oczekiwane przez mieszkańców peryferyjnych dzielnic inwestycje skupia się na zabiegach wizerunkowych i przekładaniu obietnic w nieskończoność. Pełnej błędów polityki Wojciecha Szczurka mają dość nie tylko mieszkańcy, ale też czołowi radni jego ugrupowania. W ostatnich tygodniach Samorządność opuścili jej współzałożycy

Wprowadzone przez prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka zmiany w podziale mandatów w dwóch okręgach wyborczych ograniczają szanse opozycji na dostanie się do rady miasta. Gdyby zostały wprowadzone cztery lata temu, zadziałałyby wyłącznie na korzyść Samorządności

ciel Zygmunt Żmuda-Trzebiatowski oraz najpopularniejszy gdyński samorządowiec Kamil Góral. Ten pierwszy porównał Samorządność Wojciecha Szczurka do sekty.

Zapewne w obawie przed utratą władzy prezydent Gdyni postanowił zmienić okręgi w wyborach do Rady Miasta Gdyni. Według decyzji władz miasta popartej głosami Samorządności z okręgu nr 3, obejmującego Leszczynki, Grabówek, Działki Leśne, Witomino-Radiostację, Witomino-Leśniczówkę i Chwarzno-Wiczlino, w którym wybierano dotychczas sześciu radnych, jesienią do rady miasta trafi siedmiu radnych. Z kolei w okręgu nr 2 na obszarze Ciso-wej, Pustek Cisowskich-Demptowa oraz Chyloni ta liczba zmaleje z sześciu do pięciu radnych.

Uwagę przykuwa fakt, że gdyby nowy podział obowiązywał już w minionych wyborach samorządowych, to oznaczałoby to utratę jednego radnego przez posiadające mniejszość Prawo i Sprawiedliwość, i to na rzecz Samorządności prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

PUCK

Pierwszy wyrok dla „Krystka”

Na 3 lata więzienia został skazany 41-letni Krystian W. Sprawa dotyczy gwałtu na 17-latce w jednej z puckich dyskotek. Mężczyzna nie przyznał się do winy. To pierwszy wyrok w kilkudziesięciu podobnych postępowaniach toczących się przeciw pracownikowi sopockich klubów. Jego działalność wyszła na jaw, gdy w marcu 2015 r. samobójstwo popełniła 14-letnia Anaid. Jej matka odkryła w telefonie nastolatki korespondencję z koleżanką, z której wynikało,

że zgwałcił ją mężczyzna. Okazało się, że to 38-letni wówczas Krystian W., pracownik firmy ArtInvest z Sopotu, prowadzącej m.in. Zatokę Sztuki i Dream Club. Do śledczych zaczęły się zgłaszać kolejne poszkodowane przez aresztowanego kierowcę i ochroniarza szefostwa firmy. Ten miał obiecywać im pracę w klubach. Następnie zmuszał je do seksu, co rejestrował telefonem komórkowym. Krystian W. jest oskarżony w sumie o 59 czynów przemocy seksualnej na szkodę 30 osób. Dwa zarzuty usłyszał Marcin T., współwłaściciel ArtInvestu.

(sb)

REGION

68 mln zł od rządu na odbudowę po kataklizmie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji sfinansuje naprawę wszystkich strat zgłoszonych przez samorządy Borów Tucholskich i Kaszub po ubiegłorocznej katastrofalnej nawałnicy. Samorządy przygotowały 160 wniosków o 80-proc. dofinansowanie naprawy dróg i mienia komunalnego. Łączna kwota dotacji oszacowana została na 68 mln zł. Na ten rok samorządy wnioskowały

o 43 588 250 zł, a na przyszły – 23,4 mln zł. MSWiA uznało wszystkie wnioski. Lista zadań na ten rok liczy 110 pozycji, z tego 96 dotyczy remontów dróg, a reszta – pozostałych obiektów infrastruktury komunalnej. Najwięcej, blisko 10 mln, trafi do miasta i gminy Brusy. Kolejnym beneficjentem blisko 7-milionowej pomocy jest powiat bytowski. Wyплаты poprzedzone podpisaniem umów dotacyjnych rozpoczną się po dostarczeniu przez samorządy kompletu wymaganych dokumentów.

(sb)



FAŁSZOWAŁ BANKNOTY I NIMI PŁACIŁ

PRUSZCZ GDAŃSKI \ Sprawa wyszła na jaw, gdy klient sklepu zorientował się, że wśród wydanej reszty jest podejrzany banknot. Policja na podstawie sklepowego monitoringu szybko wytypowała podejrzanego. W jego domu zabezpieczono m.in. skaner, drukarki i 11 podrobionych 20-złotówek. 38-latek jest w areszcie. Za produkcję i wprowadzanie do obiegu fałszywych pieniędzy grozi mu nawet 25 lat więzienia.

foto: KWP Gdańsk/d

PRZEDWYBORCZE ROSZADY

Radni według Szczurka

Gdyńska opozycja zarzuca władzom miasta brak debaty na temat zmian liczby mandatów w dwóch okręgach wyborczych. Obserwując wydarzenia z ostatniej sesji gdyńskiej rady miejskiej, można odnieść wrażenie, że prezydentowi Wojciechowi Szczurkowi chodzi jedynie o utrzymanie władzy w Gdyni i broni się on w ten sposób przed rosnącym niezadowolaniem mieszkańców z jego rządów i poparciem dla Prawa i Sprawiedliwości.

Justyna Kwaśniak

Przedświątęca sesja Rady Miasta Gdyni przebiegła w atmosferze dyktatu. Władze Gdyni nie dały szans opozycji na wymianę poglądów w sprawie modyfikacji liczby mandatów w okręgach wyborczych i przyjęły przygotowaną przez siebie uchwałę dwa dni przed zakończeniem biegu terminu ustawowego.

– To bardzo niedobrze, że prezydent czekał na ostatni moment, żeby zaproponować treść uchwały. Jestem przekonany, że uchwała jest procedowana na ostatni moment po to, aby obóz prezydencki mógł zakomunikować, iż jest za późno, aby rozmawiać o samym kształcie okręgów wyborczych – komen-

tował Michał Bełbot, gdyński radny Prawa i Sprawiedliwości.

Na wprowadzonych przez prezydenta Wojciecha Szczurka i jego Samorządność zmianach w okręgach wyborczych straci kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców z najbardziej zaniedbanych przez gdyńskie władze dzielnic.

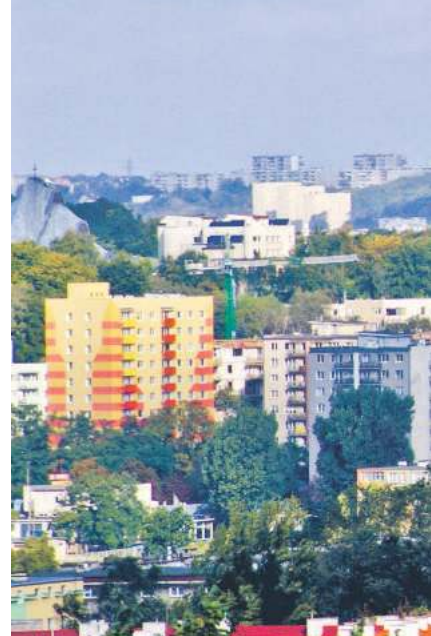
– Utrata mandatu w okręgu nr 2 oznacza dla mieszkańców Chyloni, Cisowej i Pustek Cisowskich, że mniej radnych będzie zabiegać o ich sprawy. Od wielu lat jako gdyńska opozycja zwracamy uwagę, że priorytety działań władzy są źle zorientowane – zbyt wiele uwagi prezydent skupia na dzielnicach centralnych, a zbyt mało na tych znajdujących się na obrzeżach – tłumaczył Michał Bełbot

**\\ Utrata mandatu w okręgu nr 2 oznacza dla mieszkańców Chyloni, Cisowej i Pustek Cisowskich, że mniej radnych będzie zabiegać o ich sprawy. Od wielu lat zwracamy uwagę, że priorytety działań władzy są źle zorientowane – zbyt wiele uwagi prezydent skupia na dzielnicach centralnych, a zbyt mało na tych znajdujących się na obrzeżach – tłumaczył Michał Bełbot **

skupia na dzielnicach centralnych, a zbyt mało na tych znajdujących się na obrzeżach – tłumaczył Michał Bełbot.

Przedwyborczego zabiegu władz Gdyni starał się bronić jeden z liderów Samorządności i wiceprzewodniczący Rady Miasta Andrzej Bień. – Sprawa jest z mojej perspektywy raczej techniczna. Zmiany liczby zamieszkałych w poszczególnych dzielnicach osób powodują, że zgodnie z prawem trzeba dopasować liczbę mandatów w poszczególnych okręgach. Ponieważ z okręgu chylńskiego ubyło wyborców, a w witomińskim ich przybyło, najprostszym działaniem jest przeniesienie mandatu z jednego okręgu do drugiego i taka właśnie jest propozycja. Można również zrobić inaczej, zmieniając granice okręgów, że-

Prezydent Gdyni Wojciech Szczurka w okręgach wyborczych cieszy się poparciem, n i zapomniane przez wło



by dopasować liczbę mieszkańców do założonej liczby mandatów, ale to wymaga dłuższej i bardziej skomplikowanej procedury, co w tym wypadku nie wydaje mi się konieczne – przekonywał Andrzej Bień, ale nie wyjaśnił, dlaczego władze Gdyni

KONKURS

Stwórz komiks o Józefie Piłsudskim

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości ogłosiła konkurs na komiks inspirowany wybranymi wydarzeniami z życia marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zwycięzcę czeka podwójna gratyfikacja – zwycięski komiks zostanie wydany, a autor nagrodzony finansowo.

Każdy może spróbować swoich sił w konkursie, zarówno amatorzy, jak i osoby doświadczone – zachęca Przemysław Czaja z gdańskiej biblioteki. – Myślę, że to dobra droga, aby szczególnie debiutanci mogli sprawdzić swoje umiejętności. Nie ukrywam, że chcielibyśmy w ten sposób trochę otworzyć ten rynek – dodaje.

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest wysłanie zgłoszenia zawierającego zarys scenariusza (konspekt) oraz cztery przykładowe strony A4 z rysunkami. Komiks powinien



być poświęcony życiu lub osiągnięciom Józefa Piłsudskiego w kontekście odzyskania niepodległości przez Polskę 11 listopada 1918 r. Tematyka, którą można poruszyć w pracach, jest wbrew pozorom dość szeroka.

– Prace konkursowe muszą być inspirowane wybranymi wydarzeniami z życia Marszałka do momentu ukształtowania się odrodzonej państwo-

wości polskiej, np. ważnymi wydarzeniami w życiu młodego Józefa Piłsudskiego, kształtowaniem się jego postaw patriotycznych, jego działalnością polityczną w okresie zaborów, walką na frontach I wojny światowej czy działalnością w Legionach Polskich – podkreślają organizatorzy.

Zachęcają też, by inspirować się wydarzeniami związanymi

mi z Pomorzem i Gdańskiem w kontekście biografii Marszałka (np. pobyt w gdańskim więzieniu przed osadzeniem w twierdzy magdeburskiej). Mile widziana będzie również tematyka walki o kształt granic oraz rola Marszałka w obronie Rzeczypospolitej podczas wojny polsko-bolszewickiej.

To nie pierwszy komiks, który zostanie wydany dzięki zorganizowaniu konkursu przez bibliotekę. W ubiegłym roku w podobnej formie przeprowadzono wybór publikacji o Hansie Memlingu. Ważne podczas planowania dzieła jest założenie, że fabuła musi wystarczyć na 48 stron.

Organizatorzy nie wprowadzili restrykcji w związku z techniką twórczą. Komiks może być rysowany ręcznie lub przy pomocy programu komputerowego. – Rysunki będą oceniane pod kątem techniki i kreski. Jeśli chodzi o scenariusz, nieco wyżej punktowane będą wątki związane z Pomorzem i Gdańskiem albo rzucające niekonwencjo-

nalne spojrzenie na historię Piłsudskiego i jego wpływ na przebieg polskiej historii – informuje Przemysław Czaja.

W konkursie mogą brać udział osoby pełnoletnie. Zgłoszenia należy przysyłać do 15 czerwca na adres Działu Promocji Literatury WiMBP w Gdańsku. Rozstrzygnięcie nastąpi do końca czerwca, premiera albumu zaplanowana została na ostatni kwartał 2018 r. Nagrodą w konkursie jest wydanie komiksu, jego dystrybucja (komiks będzie dostępny m.in. w filiach WiMBP w Gdańsku oraz w regularnej sprzedaży) i promocja, a także honorarium w wysokości 8 tys. zł (za rysunek i scenariusz łącznie).

Szczegółowe informacje, wraz z regulaminem konkursu, dostępne są na stronie www.wbpg.org.pl. Pytania można kierować mejlowo: promocja@wbpg.org.pl. Fundatorem nagrody jest marszałek województwa pomorskiego.

Andrzej Dziaki



PÓŁ KILO AMFETAMINY W TAKSÓWCE

SOPOT \ 40-letni taksówkarz z Gdańska został zatrzymany podczas pracy. W jego samochodzie znaleziono 470 g amfetaminy. Poza tym zabezpieczono kilkadziesiąt działek marihuany, substancji zawierającej MDMA i kokainy. Mężczyzna trafił na 3 miesiące do aresztu.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



ŚMIERCIONOŚNA PAMIĄTKA WOJNY

GDAŃSK \ Pogłębiarka pracująca na Martwej Wiśle wyłowiła wczoraj na wysokości ul. Pastoriusza na Przeróbce 200-kg bombę lotniczą. Zabezpieczony przez policję metrocyylinder został wywieziony na poligon i zdetonowany przez patrol saperski z Elbląga.

fot. mat. pras./d

**ech Szczurek w ostatniej chwili zmienił podział mandatów
n w mieście. Radnego zyskają dzielnice, w których wóldarz
n.in. doinwestowywane Chwarzno i Wiczlino. Stracą zniszczone
odarza Pustki Cisowskie i Chylonia**



Samorządność boi się utraty większości w gdyńskiej radzie miejskiej | fot. Wikipedia/d

ni oraz rada miasta nie zajęły się kwestią podziału mandatów wcześniej ani dla czego uchwałę przegłosowano w ostatniej chwili.
– Przed podjęciem decyzji o podziale mandatów powin-

no dojść do włączenia dzielnicy Leszczynki do okręgu nr 2, aby zgodnie z normą przedstawicielstwa zachował on liczbę 6 radnych. Niestety zabrakło woli politycznej prezydenta Szczurka, aby taki gest w kie-

runku mieszkańców wykonać. Mieszkańcy Chyloni, Cisowej i Pustek Cisowskich mogą się czuć zlekceważeni przez prezydenta i doskonale ich rozumieniem – podsumowywał Michał Bełbot.

KOMUNIKACJA

Zmiany na berlince

Wczoraj wprowadzono zmiany w organizacji ruchu na węźle w Czarlinie pod Tczewem na drogach krajowych nr 22 i 91. Powodem są kolejne etapy prac przy rozbudowie berlinki.

Najpoważniejszą zmianą jest wprowadzenie tymczasowego ronda przy zbiegu łącznic od strony Malborka. Jadący drogą krajową nr 91 z Tczewa w kierunku Torunia pojadą bez zmian. Ci z Torunia do

Tczewa muszą wjechać łącznicami na tymczasowe rondo. Wjazd na nie obowiązuje także kierujących pojazdami na drodze krajowej nr 22. Ponadto został zamknięty przejazd ulicami Lipową i Klono-

wą w Czarlinie przez drogę krajową nr 22.
– Apelujemy do kierowców o przestrzeganie obowiązujących ograniczeń prędkości w miejscu prowadzenia prac i dostosowanie się do zmienionej, tymczasowej organizacji ruchu – podkreśla Piotr Michalski, rzecznik gdańskiego oddziału GDDKiA. Przebudowywany trzykilometrowy odcinek to ostatnia droga krajowa w Pomorskiem z kostki bazaltowej. Warte ok. 35 mln zł prace potrwają do grudnia.
.....
(sd)

KOCIEWIE

Środki dla ubogich

Stowarzyszenie Przyjaciół Parafii św. Katarzyny „Katarzynka” w Starogardzie Gdańskim otrzymało z miasta wsparcie z puli małych grantów w wysokości 5 tys. zł. Pieniądże będą przekazane na pomoc biednym i bezdomnym. Parafia słynie ze wspierania najbardziej potrzebujących, działa w niej m.in. charytatywna jadłodajnia.

– To finansowe wsparcie stowarzyszenie wykorzysta na pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrów-

nywanie szans. Musi to zrobić do 12 czerwca br. – informuje Magdalena Dalecka, rzeczniczka ratusza.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Parafii – Marek Gawlik (członek rady parafii), Tomasz Drózkowski (prezes zarządu Katarzynki, członek rady parafii), ks. Dariusz Nenca (członek zarządu Katarzynki, proboszcz parafii) – podpisali w urzędzie miasta stosowną umowę.
Dysponowanie tzw. małymi grantami bez organizowania otwartego konkursu ofert umożliwia gminom miejskim Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.
.....
(sd)

KULTURALNY FLESZ

OBRACHUNKI Z FREDRĄ



fot. mat. pras./d

„Zemsta” w Słupsku

Teatr Nowy im. Witkacego w Słupsku zaprasza dziś o godz. 11.30 na komedię, która bawi nieustannie Polaków od prawie 200 lat. Mowa o „Zemście” Aleksandra Fredry, pełnym dobrego humoru opisie Polski szlacheckiej. Sztukę wyreżyserował Ireneusz Kaskiewicz, który wystąpi też w przedstawieniu. Zagrają także m.in.: Paulina Fonferek, Adam Jędrasz, Igor Chmielnik i Jerzy Karnicki.

GRAFIKA UŻYTKOWA



fot. mat. pras./d

Jak Śliwka w kompot

Karol Śliwka to jeden z najważniejszych polskich projektantów grafiki użytkowej, stworzył setki znanych logotypów. Jego projekty wciąż zaskakują prostą formą i trafną symboliką. Grupa artystów przygotowała specjalną wystawę poświęconą jego twórczości w Centrum Designu Gdynia. Dziś o godz. 18 nastąpi otwarcie wystawy „Jak Śliwka w kompot. Polscy ilustratorzy Karolowi Śliwce”.

JAZZ-ROCK



fot. mat. pras./d

Laboratorium powraca

Stary Maneż w Gdańsku zaprasza dziś o godz. 20 na koncert z cyklu „Ikony jazzu”. Gwiazdą wieczoru będzie legendarny polski zespół Laboratorium. Grupa pod koniec lat 70. XX w. była jednym z najpopularniejszych zespołów jazzrockowych w Europie, teraz powraca na scenę. Zagra z nim wibrafonista Bernard Maseli. Wystąpi też formacja EABS, która zaprezentuje płytę poświęconą Krzysztofowi Komedzie.

WYSTAWA PLENEROWA



fot. mat. pras./d

Ojcowie Niepodległości

Odbudowa państwa polskiego po 123 latach niewoli była wydarzeniem przełomowym. Wysiłek wielu Polaków, trud i ofiara poniesiona na frontach I wojny światowej oraz aktywne działania dyplomatyczne doprowadziły do narodzenia się II Rzeczypospolitej. Sylwetki liderów tego procesu wystawa plenerowa przygotowana przez IPN i dostępna od dziś przy skwerze Reginy Osowickiej w Wejherowie.

NA JAZZOWO



fot. mat. pras./d

Agnieszka Maciaszczyk w Oliwie

Oliwski Ratusz Kultury w Gdańsku zaprasza dziś o godz. 19 na koncert Agnieszki Maciaszczyk, która przygotowała niezwykle osobisty program jazzowy „Thousand voices of love”. Wokalistce będą towarzyszyli muzycy w składzie: Michał Marek Ciesielski (fortepian), Michał Bąk (kontrabas), Przemysław Jarosz (perkusja), Szymon Łukowski (saksofon sopranowy, tenorowy, klarnet).

EDUKACYJNIE



fot. mat. pras./d

Co ci się uda zobaczyć?

Stare zdjęcia kryją w sobie tajemnice. Muzeum Miasta Gdyni zaprasza na przygodę odkrywania ukrytych znaczeń oraz niewidocznych na pierwszy rzut oka elementów w archiwalnych fotografiach podczas zwiedzania wystawy „Co widzisz?”. Składają się na nią historyczne zdjęcia i dokumenty. Nie jest to klasyczna wystawa, ale zbiór zaprojektowanych scen umożliwiających różny odbiór kadrów.

Czwartek
05/04/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYBORY SAMORZĄDOWE BÓJ O STOLICĘ REGIONU

Artystka multimedialna na prezydenta

Na razie zgłoszono tylko jednego kandydata przeciw prezydentowi Marcinowi Krupie – Ilonę Kanclerz | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Śląska Partia Regionalna jeszcze na dobre nie powstała, a już ogłosiła swojego kandydata na stanowisko prezydenta Katowic. PO, Nowoczesna i SLD również wystartowały w samorządowych przedbiegach – na początek rozliczając dotychczasowego włodarza miasta Marcina Krupę.

Rafał Grzegorzewski

Ilona Kanclerz będzie się ubiegała o stanowisko prezydenta Katowic – ogłosił Henryk Mercik, jeden z liderów Śląskiej Partii Regionalnej. Głównym celem tej partii ma być sejmik śląski, jednak działacze zapowiadają także walkę o władzę w największych miastach województwa, w tym przede wszystkim w stolicy regionu.

Ilona Kanclerz to postać znana w regionie – już w 2014 r. kandydowała do sejmiku z list PSL-u. Rok później jej nazwisko widniało na listach Nowoczesnej w wyborach do Senatu RP. Na swojej stronie podkreśla, że od urodzenia związana jest z Katowicami. Jest projektantką mody, nauczycielem akademickim. Wciąż się doskonali, była m.in. słuchaczką Śląskiej Akademii Genderowej. – Opisać można mną słowami „artystka mul-

timedialna” – tak podsumowuje swoją pracę.

Henryk Mercik twierdzi, że za kandydaturą Kanclerz przemawia przede wszystkim jej wizja Katowic i regionu. – Jest tożsamość z naszą wizją, wizją regionalistów – podkreśla. Kanclerz ma też „pewne krytyczne spojrzenie na niektóre pomysły, które obecne władze przyjmują bezdyskusyjnie”. – Jej atutem jest też to, że jest kobietą – twierdzi Mercik.

Obecnie Ilona Kanclerz promuje już propozycje ŚPR w mediach regionalnych. Komentatorzy nie dają jej jednak dużych szans. Piotr Czarnynoga z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w Sejmiku Województwa Śląskiego uważa, że RAŚ i powstająca ŚPR to polityczny folklor, a PO niepotrzebnie wspierała do tej pory autonomistów.

Nowy lider PO w Katowicach Jarosław Makowski nie komentuje zaszłości. Wcześniej

był wymieniany jako możliwy kandydat PO na prezydenta Katowic, ale pytany zaraz po wyborze, czy będzie się ubiegał o to stanowisko, uchylił się od jednoznacznej deklaracji. – Mam nadzieję, że w Katowicach będzie wspólny kandydat opozycji – stwierdził.

Pierwsza wspólna konferencja prasowa PO, Nowoczesnej, Ruchu Autonomii Śląska i SLD już się odbyła. Była to kolejna odsłona „akcji rozliczającej” prezydenta Katowic przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Marcinowi Krupie wytykano przede wszystkim brak wsparcia finansowego dla niektórych pomysłów mieszkańców zgłoszonych w ramach Inicjatywy Lokalnej. – Należy zwiększyć finansowanie w dzielnicach na zwykłe potrzeby mieszkańców – apelował Marek Nowara, katowicki radny klubu RAŚ. Jednak o wspólnych kandydaturach opozycji na razie nie było mowy.

SĄD W KATOWICACH

Proces w sprawie terroryzmu

Jak twierdzi prokuratura, oskarżony przed katowickim sądem Marokańczyk Mourad T. jest powiązany z Państwem Islamskim. Miał się spotykać z werbownikiem dżihadystów, a w Polsce być zwiadowcą terrorystów. On sam twierdzi, że jest niewinny. Jego proces właśnie się zaczął. Mourad T. ma 28 lat, marokański paszport, polską żonę, a za sobą dwa lata aresztu. Marokańczyk został zatrzymany dwa lata temu w Rybniku przez ABW m.in.

dzięki informacjom zagranicznych służb. Mourad T. miał być zwiadowcą terrorystów z Państwa Islamskiego, którzy stali za zamachami w Paryżu w 2015 r. Oskarżony nie przyznaje się do tego, lecz nie kwestionuje pozostałych zarzutów – tych dotyczących posiadania i przewożenia narkotyków oraz wyłudzenia poświadczenia nieprawdy w dokumentach, które umożliwiały mu poruszanie się po Europie. Sędzia przez kilka godzin odczytywała protokoły przesłuchań ze śledztwa. Oskarżony nie składał jednak od razu wyjaśnień.

(rg)

GROŹNE POŻARY

Apel o niewypalanie terenów

Sezon wiosenny sprzyja porządkowaniu przez mieszkańców podwórek, pól czy nieużytków. A także wypalaniu traw. – Wypalanie terenu jest bardzo niebezpieczne! – ostrzegł na antenie Polskiego Radia Katowice Krzysztof Szczërba, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Państwowej Straży Pożarnej w Zawierciu. – Pożary traw przynoszą tylko szkody. Ginią wtedy zwierzęta, niszczone jest fauna i flora. Przede wszystkim jednak mogą zagrozić życiu i zdro-

wiu ludzkiemu. Niejednokrotnie było tak, że osoba podpalająca została otoczona przez płomień i ginęła w nim – powiedział. Strażackie interwencje związane z gaszeniem traw czy nieużytków to ogromne koszty. – Ponoszą je zarówno państwowa, jak i ochotnicza straż pożarna, które są utrzymywane z budżetów samorządowych. Wyjazdy na akcje wiążą się z wydatkami m.in. na paliwo, zużywa się też sprzęt pożarniczy – tłumaczył Krzysztof Szczërba. Za wypalanie traw grozi grzywna lub nawet kara więzienia.

(ak)



DODATEK ŚLĄSKI

24-GODZINNY MARATON W WODZIE

MIKOŁÓW \ MOSiR zaprasza do wzięcia udziału w VIII Mikołowskim 24-Godzinnym Maratonie Pływackim, który rozpocznie się 7 kwietnia o godz. 12 w krytej pływalni Aqua Plant w Mikołowie przy ul. Konstytucji 3 Maja 22, a zakończy się 8 kwietnia o godz. 12. Głównym celem wydarzenia jest pobicie rekordu, który wynosi obecnie 875 350 m. Na uczestników będzie czekało wiele atrakcji.

fol. mat. pras./d

FUNDUSZ Z NOWYM PREZESEM

Gminy czekają na rządowy program antysmogowy

Śląskie gminy z ogromną nadzieją czekają na pakiet „Czyste powietrze”. To krajowy program, który przygotowują resort środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Samorządowa uchwała antysmogowa nie zdaje egzaminu – polega głównie na propagandzie, a nie idą za nią pieniądze na konieczne inwestycje i dopłaty do ogrzewania dla mieszkańców.

Andrzej Hola

Jak poinformował minister środowiska Henryk Kowalczyk, już w połowie kwietnia mają się zakończyć prace nad nowym programem antysmogowym. Zgodnie z nim ocieplenie domów będzie się też wiązało z wymianą pieców, a mieszkańcy otrzymają dotacje, które będą zależne od stopnia zamożności właścicieli budynków.

– W tej sprawie będziemy działali w sposób komplementarny – podkreślił minister. – Chcemy połączyć te dwa elementy, czyli ocieplenie domu i jednoczesną wymianę pieca, ponieważ jest to najbardziej

efektywne. Z jednej strony zadbamy o czystsze powietrze, z drugiej – o portfele beneficjentów. Już teraz oferowane są oddzielne programy na termomodernizację czy wymianę pieców. Samo przejście na inne źródło energii w domu, np. z węgla na gaz, przyczynia się do poprawy jakości powietrza, ale może też podnosić koszty ogrzewania. Jednocześnie ocieplenie domu i wymiana pieca powodują, że ten finalny koszt nie będzie większy, gdyż koszt ogrzewania jest bilansowany oszczędnościami wynikającymi z mniejszego zużycia energii – zaznaczył minister.

Program przewiduje dotacje dla osób o niskich dochodach,

a dla zamożniejszych przewidziana jest ulga inwestycyjna, którą będzie można odpisać od podatku. Budżet programu na 10 lat ma wynosić aż 25 mld zł, a większość środków (nawet 18 mld zł) ma pochodzić z NFOŚiGW. – Do programu będziemy chcieli też dołączyć pieniądze z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, a w nowej perspektywie finansowej z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – dodał minister.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach jest bardzo zasobny. W samym 2016 r. zawarł 1868 umów o dofinansowanie, a ich wartość to po-

nad 3,4 mld zł. Za takie sumy można było w rok zlikwidować problem niskiej emisji w regionie. Niestety, ciągle brakowało pieniędzy na walkę ze smogiem. Już w październiku ub.r. zarząd WFOŚiGW w Katowicach zamknął listę zadań planowanych do realizacji na ten rok, które przewidują zmianę paliwa węglowego na bardziej ekologiczne, tj. na olej, gaz czy biomasę. „Przedstawiona lista wyczerpuje środki, jakie fundusz przeznaczył na program Smog Stop na 2017 r.” – poinformował zarząd funduszu. Dodał, że pozostałe wnioski zostały ocenione, a przedstawienie kolejnych list uzależnione jest od zagwarantowania środków



przez radę nadzorczą funduszu na realizację programu Smog Stop w 2018 r. Te środki z roku na rok były niewystarczające, choć w regionie jest najwięcej gmin dotkniętych smogiem.

Teraz ta sytuacja może się zmienić, bo nastąpiły zmiany w funduszu. Rada nadzorcza WFOŚiGW w Katowicach odwo-

KLUB „GP”



fol. mat. pras./d

Roman Ptasinski odznaczony

Wśród działaczy opozycji demokratycznej, którzy w Pałacu Prezydenckim odebrali Order Odrodzenia Polski oraz Złote Krzyże Zasługi, znalazł się również członek tyskiego klubu „Gazety Polskiej” Roman Ptasinski. Odznaczenia wręczyli w imieniu prezydenta Andrzeja Dudy sekretarz stanu Andrzej Dera oraz doradca prezydenta RP, przewodnicząca zespołu ds. opiniowania wniosków o nadanie odznaczeń dla działaczy opozycji demokratycznej Irena Zofia Romaszewska.

Roman Ptasinski, obecnie aktywny działacz Klubu „Gazety Polskiej” w Tychach, to jedna z ikon tyskiego antyko-

munistycznego ruchu oporu. Za swoją działalność represjonowany i wyrzucony z pracy z KWK „Lenin” (obecnie KWK „Wesoła”). – Jesteśmy dumni, że takie osoby są członkami naszego klubu – mówił jego przewodniczący Janusz Jabłoński. – To właśnie dla takich ludzi walczyliśmy w Tychach o park Solidarności. To właśnie tacy ludzie pomagają nam odróżniać dobro od zła i prawdę od fałszu. Otrzymanie tak ważnego odznaczenia w roku stulecia niepodległości to wielka sprawa i zaszczyt dla naszego klubu – podkreślił.

..... (M)

DEKOMUNIZACJA

Nie chcą pamięci o smoleńskiej tragedii

Po tym, jak Wojewódzki Sąd Administracyjny wstrzymał decyzję wojewody o zmianie nazwy ul. Dąbrowszczaków na Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz sześciu innych dróg w Gdańsku przemianowanych na podstawie tzw. ustawy dekomunizacyjnej, totalna opozycja uaktywniła się również w naszym regionie. Jednak dzięki zdecydowanej postawie oraz skutecznym działaniom wojewody śląskiego Jarosława Wierczoka niewiele zmian uda jej się zablokować.

Jak powiedział sędzia Jacek Hyla, przewodniczący składu WSA, tam, gdzie ingeruje organ administracji państwowej, samorządowi przysługuje droga odwołania. I tak jest w przypadku ustawy dekomunizacyjnej. – Zdaniem sądu takie działania ustawodawcy narusza zapisy konstytucji – mówił sędzia o ustawowych rozwiązaniach przyjętych przez Sejm. – Nie ulega wątpliwości, że nadawanie i zmiana nazw ulic należą do samorządu terytorialnego. Ta samodzielność nie jest absolutna. Ona może być ograniczana, ale w sposób, który nie narusza zasady proporcjonalności – dodał. Jak uzasadnił sędzia, propagowanie komunizmu jest zabronione przepisami, również prawa karnego. Jednak usta-

wa dekomunizacyjna musi być ściśle traktowana, a nazwy ulic muszą być rozpatrywane pod kątem ich ewentualnego wykorzystania w celu rzeczywistego propagowania komunizmu, co wymagałoby ustalenia jednoznacznej wymowy symboli.

Spór o to, czy dana osoba propaguje komunizm i czy w związku z tym należy ją usuwać z ulic i placów, rozgorzał najmocniej przy okazji zmiany nazwy placu Wilhelma Szewczyka w Katowicach. Jak przekonują działacze Prawa i Sprawiedliwości, powodem były nie tylko kontrowersje wokół postaci Szewczyka, ale i to, że wojewoda ośmielił się nazwać jeden z najważniejszych placów w mieście imieniem Marii i Lecha Kaczyńskich.

Wilhelm Szewczyk to zdaniem IPN-u postać domagająca się bardzo krytycznej oceny, a nie wynoszenia na pomniki. W czasach PRL-u wspierał on działania propagandy komunistycznej w trakcie głośnego procesu księży kurii krakowskiej. W wydanej w latach 60. książce pt. „Z teczek wspomnień PPR” żołnierzy Armii Krajowej nazwał wrogiem w cywilu, który popełnił najohydniejsze zbrodnie na działaczach komunistycznych.

Mimo to opozycja zaciekle broni Szewczyka. 28 grudnia ub.r. katowicka rada miejska zdecydowała o skierowaniu do WSA w Gliwicach skargi na zarządzenie wojewody w sprawie zmiany nazwy placu Szewczyka. Projekt uchwały w sprawie skargi złożyli radni PO i Ruchu



WSZYSTKO O BUDOWANIU

KATOWICE \ Międzynarodowe Centrum Kongresowe zaprasza w dniach 7–8 kwietnia na IV Targi Budowlane „Dom i otoczenie”. Na gości czeka szeroka branżowa oferta, porady Wydziału Środowiska UM oraz strefy malucha i pokazów.

fot. mat. pras/d



PAMIĘCI ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH

BRENNA \ 7 kwietnia o godz. 7 odbędzie się Bieg Górski Pamięci Żołnierzy Niezłomnych „Śladami Henryka Flamego”. Trasa ma długość 9 km. Start przy karczmie Pod Skalicą i meta na Błatniej, przy tablicy upamiętniającej poległych żołnierzy.

fot. mat. pras/d



Budżet programu antysmogowego na 10 lat ma wynosić aż 25 mld zł, a większość środków (nawet 18 mld zł) ma pochodzić z NFOŚiGW

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

łała jej prezesa Andrzeja Pilota, związanego z PSL-em. Zastąpi go Tomasz Bednarek, radny Prawa i Sprawiedliwości. W 2017 r. znowelizowano ustawę – Prawo ochrony środowiska, zmieniono m.in. przepisy dotyczące po-

woływania i odwoływania prezesów wojewódzkich funduszy. Przed zmianą przepisów do rady nadzorczej wchodziły osoby wskazane przez sejmik województwa, gdzie dominują PO i jej koalicjanci. Obecnie członko-

wie rad nadzorczych powoływani są przez wojewodów i Ministerstwo Środowiska. – Pozostaje mi tylko życzyć powodzenia następcy – komentuje Andrzej Pilot, który kierował śląskim WFOŚ od grudnia 2014 r.



Wojewoda Jarosław Wiecek zapowiedział, że nie zmieni swej decyzji w sprawie przemianowania katowickiego placu Szewczyka na plac Marii i Lecha Kaczyńskich

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Autonomii Śląska. Zdaniem ekspertów IPN-u wiele osób broni takich postaci, bo nie zna prawdziwej historii. Propaganda komunistyczna oparta na wzorach sowieckich skutecznie kreowała obraz elit partyjnych jako wspaniałych gospodarzy, pracujących dla dobra społeczeństwa. Skutki tego odczuwamy do dziś. W 2000 r. Wilhelm Szewczyk zajął bardzo wysokie, 18. miejsce w plebiscycie ogłoszonym przez „Gazetę Wyborczą” na najwybitniejszego Ślązaka XX w., wyprzedzając m.in. dużo bardziej zasłużone postaci: Józefa Rymera, Arkę Bożka, abp. Damiana Zimonia, błogosławionego ks. dr. Emila Szramka czy Franciszka Pieczkę.

Działacze PO z Cieszyna też sprzeciwiają się temu, by jed-

**\\ Propaganda komunistyczna oparta na wzorach sowieckich skutecznie kreowała obraz elit partyjnych jako wspaniałych gospodarzy, pracujących dla dobra społeczeństwa. Skutki tego odczuwamy do dziś **

no z rond w mieście nazwać imieniem Marii i Lecha Kaczyńskich. Od razu pojawiły się też inne propozycje – m.in. pomysł na rondo im. Księstwa Cieszyńskiego, Niepodległości, a na portalu społecznościowym powstała grupa postulująca, by cieszyńskie rondo nazwać na cześć aktorek grających dziewczyny Jamesa Bonda. – Wszystkie propozycje, które padały, były silnie nacechowane albo politycznie, albo wyznaniowo – tłumaczył w rozmowie z Portalem Śląska Cieszyńskiego Michael Morys-Twarowski, jeden z inicjatorów bondowskiej akcji. Filmowa nazwa miałaby promować Cieszyn jako miasto przyjazne kinomatom – bo to tu organizowany jest przegląd Kino na Granicy czy festiwal Wakacyjne Kadry.

Jednak zdaniem działaczy PiS-u wszystkie te akcje zmierzają do utracenia patronów w postaci Marii i Lecha Kaczyńskich. – Choć postłowie PO i Nowoczesnej też byli za przyjęciem ustawy dekomunizacyjnej, to dziś działacze tych partii wspierają postkomunistów w protestach przeciw usuwaniu z ulic i placów symboli komunizmu – zauważa Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości oraz regionalny rzecznik tej partii.

.....

Andrzej Hola



fot. mat. pras/d

FILM

Kino z Emiratów

Kino Światowid w Katowicach oraz Fundacja Nahda zapraszają 7 i 8 kwietnia na III Przegląd Kina Emirackiego. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła Ambasada Zjednoczonych Emiratów Arabskich w Polsce. Impreza jest organizowana we współpracy z Image Nation Abu Dhabi, MAD Solutions, Arab Film Studio oraz emirackimi reżyserami. Przegląd Kina Emirackiego to unikatowy projekt, który pozwala polskim widzom zapoznać się z coraz bogatszym dorobkiem rozwijającej się kinematografii Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Jest to też niepowtarzalna szansa spotkania i rozmowy z ludźmi bezpośrednio zaangażowanymi w proces tworzenia emirackiego kina. Wszystkie filmy prezentowane będą w oryginalnej wersji, z polskimi i angielskimi napisami. Zjednoczone Emiraty Arabskie kojarzone są przede wszystkim z ropą naftową, rozwojem gospodarczym, nowoczesny-

mi drapaczami chmur czy fantastycznymi projektami sztucznych wysp. Warto jednak pamiętać, że ten stosunkowo nieduży kraj Zatoeki Perskiej to także ważny ośrodek kultury arabskiej oraz młodej, wschodzącej kinematografii. Jej narodziny datuje się na przełom XX i XXI w., a w jej promocji pomaga organizowany od 2004 r. Dubai International Film Festival oraz zainicjowany trzy lata później Abu Dhabi Film Festival. Gościem specjalnym wydarzenia będzie Hana Kazim – producent wykonawczy w dziale filmów fabularnych i telewizji Image Nation Abu Dhabi. Pracowała przy ostatnich produkcjach firmy: „Shabab Sheyab”, „Rashid & Rajab”, i „Scales”. Zanim rozpoczęła pracę w Image Nation, Hana Kazim uzyskała tytuł Master of Fine Arts w American Film Institute Conservatory w Los Angeles oraz odbyła staż w Captivate Entertainment oraz Parkes+MacDonald.



fot. mat. pras/d

SZTUKA

Twórczość artystów ulicznych

Mysłowski Ośrodek Kultury zaprasza 7 kwietnia o godz. 17 do Galerii m2 przy ul. Grunwaldzkiej 7 na wystawę pt. „Analogowe historie. 20 lat graffiti w Mysłowicach”. Prezentowane na wystawie obrazy mają pokazać odbiorcy jak największe spektrum możliwości, które dają nam zdobycze dzisiejszej techniki. Czy to kamień, czy najbardziej zaawansowane farby

w sprayu, twórcę ograniczają tylko wyobraźnia i cel, który chce osiągnąć. Na wystawie będzie można zobaczyć próbę pogodzenia formuły wystawy ze środowiskiem artystów ulicznych. Nieprzewidywalność graffiti koresponduje z obrazami, które powstawały bez wcześniejszych szkiców.

.....

(M)



KADRA GRA W SPODKU

PIŁKA RĘCZNA \ Dziś w legendarnej katowickiej hali dojdzie do meczu towarzyskiego Polska–Czechy. Dla naszych szczypiornistów będzie to pierwszy w tym roku występ przed krajową publicznością po zakończonych klęską eliminacjach do mistrzostw świata. Są jeszcze bilety (ceny od 10 do 30 zł). Początek meczu o godz. 19. Rewanż w Czechach – już w sobotę.

foto: Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

PUCHAR POLSKI



**Górnik Zabrze
rozegrał już ósmy
z rzędu mecz
bez boiskowego
zwycięstwa**

foto: Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Górnik bliżej dawnej formy, a dalej od Narodowego

Zabrzanie, remisując przed własną publicznością 1:1 pierwszy mecz rywalizacji z Legią Warszawa w półfinale Pucharu Polski nie zwiększyli swoich szans na majowy występ w wielkim finale na PGE Narodowym, ale w klubie nikt nie ma zamiaru załamywać rąk.

Grzegorz Maciejewski

Przy Roosevelta 81 znów odczuwalny był klimat z jesieni. Pełne trybuny (mecz z Legią obejrzały ponad 22 tys. kibiców), dobra gra, świetny Rafał Kurzawa, niezły wynik, a nawet... ładna pogoda. Kto wie, czy ten występ nie okaże się dla zabrzan, wiosną raczej rozczarowujących niż porywających, początkiem odrodzenia. I to w najlepszym możliwym momencie, skoro decydujące rozstrzygnięcia zbliżają się zarówno w Lotto Ekstraklasie, jak i Pucharze Polski.

– Nie sposób nie wspomnieć o atmosferze. Zabrze czeka na takie dni, na takie mecze. Od pierwszej minuty to było wielkie święto i ogromne wydarzenie. Cieszymy się, że dochodzi do takich w naszym mieście. Chcielibyśmy zawsze grać tak jak w końcówce spotkania z Legią. Mecz był bardzo trudny, a przeciwnik dobrze przygotowany – ocenia trener Marcin Brosz, który znów odważnie postawił na młodych zawodników.

– Wejście Wojtka Hajdy to był impuls, po tej zmianie mecz zaczął wyglądać całkiem inaczej. Dobrą zmianę dał Bartek Olszewski. Dla niektórych młodych piłkarzy takie mecze to ogromne przeżycie. Na boisku walka z mistrzem Polski, na stadionie cała ta otoczka – dodaje Brosz, który odbudował też Tomasza Loskę. Golkipier Górnika jesienią robił furorę, a po kilku słabszych wiosennych występach usiadł na ławce rezerwowych. W Wielką Sobotę z Sandecją Nowy Sącz (2:2) zastąpił go Wojciech Pawłowski. Przeciw Legii znów zagrał jednak Loska. I to jak! – To był mój najlepszy mecz w rundzie. Wreszcie przyszło przełamanie – twierdzi Loska.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że... dla Górnika był to ósmy z rzędu mecz bez boiskowego zwycięstwa. Kolejny remis. W tym roku drużyna wygrała tylko raz. A w piątek, w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego Lotto Ekstraklasy, będzie o to bardzo trudno, skoro zmierzy się w Poznaniu z Lechem. Rewanż z Legią – za dwa tygodnie...

4
tyle remisów
z rzędu ma
na koncie
Górnik

SIATKÓWKA

Mogą „utopić” rywalki

Tylko dwie kolejki pozostały do końca sezonu zasadniczego Ligi Siatkówki Kobiet. Co mogą jeszcze wskórać zawodniczki BKS-u Profi Credit Bielsko-Biała? Awansować z 7. na 6. pozycję. Są też w stanie... postawić pieczęć na degradacji Pałacu Bydgoszcz. Jeśli dziś (godz. 18) bielszczanki wygrają w Bydgoszczy, a jutro Poli Budowlani Łódź pokonają MKS Dąbrowa Górnicza, bydgoszczanki spadną z LSK, dzieląc niedzielę z dąbrowiankami, których przejście do pierwszej ligi stało się faktem już tydzień temu.

ŻUŻEL

Lwy odliczają dni

Już w niedzielę wyjazdowym meczem z GKM-em Grudziądz sezon żużlowej PGE Ekstraligi zainauguruje

drużyna ForBETu Włókniarza Częstochowa. Częstochowskie „Lwy” ostatnio szlifowały formę w sparingach. W próbie generalnej na własnym torze rozprawili się z Wybrzeżem Gdańsk 47:31. Najlepiej punktującym zawodnikiem był Fredrik Lindgren. Szwed zapisał na swoim koncie 12 oczek, wygrywając cztery wyścigi.

PIŁKA NOŻNA

Kibice nie chcą Chorwata

Stowarzyszenie kibiców Ruchu Chorzów wydało oświadczenie, w którym domaga się rozwiązania kontraktu z Viliem Posinkoviciem. Internet obiegły zdjęcia z imprezy, na których widoczny jest 27-letni Chorwat. To nie pierwsza taka historia z jego udziałem, a fani walczącego o przetrwanie klubu mają już dość niesportowego trybu życia zawodnika.

PIŁKA NOŻNA

Gieksa wspiera swojego bramkarza

„Seba, trzymaj się” – w koszulkach z takim napisem wyszli na murawę zawodnicy GKS-u Katowice przy okazji derbowego meczu z Zagłębiem Sosnowiec. Był to gest solidarności z Sebastianem Nowakiem. 36-letni bramkarz na jednym z treningów doznał zerwania więzadeł i czeka go teraz wielomiesięczna rehabilitacja.

„W GieKSie wierzymy, że Sebastian jak najszybciej wróci do zdrowia i pełnej formy. Wciąż mamy w pamięci jego fantastyczne parady z niedawnego meczu z Rakowem Częstochowa, które przyczyniły się do wygranej GieKSy na inau gurację rundy wiosennej” – oświadczył klub z ul. Bukowej. Na słowach nie poprzestał. Już teraz przedstawił Nowakowi propozycję nowego kontraktu, jako że ten dotychczasowy wygaśnie z końcem czerwca. Ładny gest! Na razie między słupki wskoczył dotychczasowy rezerwowowy Mateusz Abramowicz, ale klub stanął w obliczu konieczności sprowadzenia nowego golkipera. Wybór padł na Patryka Procka. 23-letni rybniczanie ostatnie dwa sezony spędził w cyprijskim AS Ethnikos Achnas, rozgrywając 19 spotkań w tamtejszej ekstraklasie. Z „Gieksą” trenuje od 22 marca.

(gma)

Czwartek
05/04/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Uzyskane środki pozwolą na modernizację wagonów, lokomotyw i rozbudowę stacji postojowych – wyjaśnił „Dodatekowi Mazowieckiemu” Marek Chramiuk, prezes zarządu PKP Intercity

**Gazeta
Polska**
codziennie

INWESTYCJE NA DROGI I KOLEJ TRAFIŁO PONAD 1,2 MLD ZŁ

Polityka transportowa – krok ku lepszemu

Podpisane umowy to ważny krok w stronę zmiany polityki transportowej, nie tylko w naszym regionie, ale i z perspektywy rozwoju gospodarki naszego kraju | fot. <Multiple intersecting links>/<Multiple intersecting links>

Ponad 1,2 mld zł trafiło do drogowców i kolejarzy z funduszy unijnych. Dzięki tym pieniądzom Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybuduje drogę S17 z Warszawy do Garwolina, PKP Intercity zmodernizuje pociągi, a warszawska Szybka Kolej Miejska kupi nowe. To ważne inwestycje nie tylko dla Mazowsza.

Anna Gębalska-Berekets

Umowę o wsparcie inwestycji ze środków unijnych podpisali 4 kwietnia przedstawiciele obu spółek, GDDKiA oraz Centrum Unijnych Projektów Transportowych – rządowej agencji, która ocenia wnioski o dofinansowanie. Za ponad 600 mln zł drogowca wybuduje 37 km drogi ekspresowej S17 od węzła Lubelska (miejsce, w którym południowa obwodnica Warszawy będzie się łączyć z drogą S17) do Garwolina. Pierwsze prace już się rozpoczęły. – Zrealizowanie tej inwestycji zbliży Lublin i Warszawę, ale także poprawi komunikowanie z innymi drogowymi odcinkami – powiedział Witold Słowik, wiceminister inwestycji i rozwoju.

Dzięki pozyskanym środkom będzie możliwe przepro-

wadzenie wielu inwestycji w spółce PKP Intercity. W tym wypadku mówimy o zastrzyku finansowym w wysokości ponad 400 mln zł. – Uzyskane środki pozwolą na modernizację wagonów, lokomotyw i rozbudowę stacji postojowych. Chcemy zacząć wykonywać prace jak najszybciej, mamy już projekty poszczególnych stacji postojowych oraz rozpoczęte prace, jeśli chodzi o kwestie związane z taborem – wyjaśnił „Dodatekowi Mazowieckiemu” Marek Chramiuk, prezes zarządu PKP Intercity.

W ramach pozyskanego dofinansowania w wysokości ponad 202 mln zł rozwinie się także Szybka Kolej Miejska, istotna z punktu widzenia transportu aglomeracyjnego. Warszawska spółka zakupi 21 pociągów – 15 pięcioczołowych i 6 czteroczołowych.

Dzięki uzyskanym pieniądzom będzie możliwe doposażenie SKM-u i modernizacja zaplecza techniczno-postojowego na warszawskich Szczęśliwicach. Obecna na spotkaniu wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska wysoko oceniła dotychczasową współpracę z ministerstwem i PKP, zapewniając, że zakupione pociągi będą wykorzystywane na liniach obsługiwanych przez SKM w Warszawie, ponieważ coraz więcej ludzi korzysta z publicznego transportu w drodze do szkoły i pracy. – Chcemy rozwijać Szybką Kolej Miejską, która jest uzupełnieniem warszawskiego metra – podkreśliła Renata Kaznowska. Podpisane umowy to ważny krok w stronę zmiany polityki transportowej nie tylko w naszym regionie, ale i z perspektywy rozwoju gospodarki naszego kraju.

WARSZAWA

Samowolne więzienie pod podłogą

Jak podaje stołeczna policja, funkcjonariusze z warszawskiej Woli zatrzymali 30-letniego mężczyznę, który był poszukiwany trzema listami gończymi. Ma on do odbycia ponad cztery lata kary więzienia. Od kilku miesięcy ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Sądy rejonowe dla Warszawy-Woli i Warszawy-Mokotowa wydały za nim trzy listy gończe za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, życiu i zdrowiu oraz mieniu. Policji udało się ustalić aktualne miejsce

pobytu poszukiwanego. Wcześniej rano kryminalni udali się do jednego z domów na terenie Białoleki. Osoby przebywające w mieszkaniu były zdenerwowane wizytą policjantów. Kryminalni przystąpili do swoich czynności służbowych i dokładnie sprawdzili pomieszczenia w budynku, w tym łazienkę. Ich uwagę zwrócił dywanik łazienkowy, pod którym znaleźli przygotowaną kryjówkę. W środku znajdował się poszukiwany 30-latek. Mężczyzna został doprowadzony do jednostki policji na Woli. Zgodnie z dyspozycją sądu trafił do zakładu karnego w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

.....
(nkk, mat.pras.)



foto: policja.gov.pl



WARSZAWSKI MISTRZ ORTOGRAFII

KONKURS \ Wszyscy, którzy chcą sprawdzić swoją wiedzę ortograficzną, mają szansę zrobić to w trakcie tegorocznego Dyktanda Warszawskiego. Zapisy do tegorocznej edycji trwają do niedzieli 8 kwietnia. Dyktando odbędzie się 22 kwietnia i będzie dotyczyło historii Warszawy oraz nawiązywało do odzyskania przez Polskę niepodległości. Jego autorami są prof. Jerzy Bralczyk i prof. Andrzej Markowski.

fot. mat. pras./d

PRAGA-PÓŁUDNIE

W oczekiwaniu na remont kanalizacji

Mogłoby się wydawać, że okresowe remonty generalne lokalnych sieci kanalizacyjnych są czymś standardowym i oczywistym. Na warszawskim Grochowie znajduje się jednak przedwojenne osiedle, które obsługiwane jest przez kanały liczące sobie równo 80 lat. Efekty widać i czuć już od dawna: zapadliska w ziemi, szczury, fetor. Lokatorzy walczą o wymianę sieci kanalizacyjnej od 2009 r. Na razie jest kolejna obietnica i nowy termin rozpoczęcia prac.

Janusz Sujecki

Kolonia Towarzystwa Osiedli Robotniczych (TOR) wzniesiona została w latach 1935–1937 przy ul. Podskarbińskiej pomiędzy ulicami Kobielską a Stanisławowską. Osiedle, które otwarto w 1938 r., składało się z 10 bloków przeznaczonych dla ubogich rodzin robotniczych. Projekt domów kolonii TOR wykonali Mirosław Szabuniewicz oraz Natalia Eychhorn-Hiszańska. Osiedle jest już zabytkiem. Odziedziczyło też przedwojenną sieć kanalizacyjną, której nigdy nie pod-

dano kapitalnemu remontowi. Poszczególnymi budynkami administrują wspólnoty, ale teren kolonii jest własnością miasta. Rury kanalizacyjne często zatykają się i są nieszczelne.

– Latem jest tu taki smród, że nie można wytrzymać – mówi lokatorka budynku przy ul. Kobielskiej 98. – Najgorzej jest, gdy spadnie deszcz. Spokój mamy tylko zimą. Rury ciągle przeciekają, więc przy blokach zapada się ziemia. Z tych jam często wyłazą szczury – dodaje. – Ziemia zapada się regularnie, pod chodnikami też – potwierdza kobieta spacerująca z dzieckiem. – Trzy lata temu

zlikwidowali nam plac zabaw, bo miał być remont kanałów. Żadnego remontu nie zaczęli, a my nie mamy ani placu zabaw dla dzieci, ani sprawnej kanalizacji – podsumowuje.

Przez wiele lat MPWiK nie uważało się za właściciela lokalnej sieci kanalizacyjnej, choć od 2013 r. bezpłatnie usuwało awarie. Do burmistrza Pragi-Południe, ratusza i MPWiK-u płynęły więc pisma, petycje oraz interpelacje. Mnożyły się spotkania z lokatorami i narady. W 2013 r. burmistrz Pragi-Południe Tomasz Kucharski oświadczył: „W tym roku nastąpił prze-

łom”. Żadnego przełomu jednak nie było. Mieszkańcy za- bytkowego osiedla czekali na rozpoczęcie prac w latach 2015–2016, później termin przesunięto na rok 2017.

– MPWiK wreszcie przyzna- ło, że jest właścicielem sieci, ale remontu nie rozpoczęło. 20 lutego skierowałem więc do burmistrza Pragi-Południe interpelację z pytaniem o termin rozpoczęcia robót – powiedział „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny dzielnicy Marek Borkowski. – Jest obietnica, że prace rozpoczną się w kwietniu. Na pewno będę się starał pomóc mieszkańcom tego osiedla – zadeklarował. Rzecznik Pragi-Południe Andrzej Opala otrzymał wczoraj od MPWiK-u informację o terminie rozpoczęcia prac. W lutym 2018 r. po rozstrzygnięciu przetargu podpisano umowę z wykonawcą. Częściowo opóźnienie wynikało z protestów kilku wspólnot, które nie poznały dobrze zasad procesu inwestycyjnego i skierowały skargi do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Nieporozumienie wyjaśniono. Wykonawca przystąpi do robót w II kwartale br., czyli w najbliższych dniach. Prace zakończyć ma w drugiej połowie 2019 r.



Przez wiele lat MPWiK uważało się za właściciela lokalnej sieci kanalizacji, choć od 2013 r. bezpłatnie usuwało awarie

Wykonawca przystąpi do robót w II kwartale br., czyli

SPOTKANIE



fot. Wikimedia/d

Zbrodnia katyńska 1940 r.

Wiosną 1940 r., na podstawie decyzji najwyższych sowieckich władz z 5 marca 1940 r., sowiecka policja polityczna wymordowała blisko 22 tys. osób: polskich jeńców wojennych w Katyniu, Charkowie i Kalininie (Twerze) oraz więźniów (wojskowych i cywilów) w różnych miejscach sowieckich republik: ukraińskiej i białoruskiej. Pierwszy transport jeńców z obozu w Kozielsku wyruszył w wagonach bydłych 3 kwietnia 1940 r. przez Smoleńsk do Gniezdowa, skąd zostali oni przewiezieni do uroczyska Kozie Góry w Lesie Katyń-

skim. Tam funkcjonariusze NKWD zabijali każdego strzałem w tył głowy. Do 11 maja 1940 r. zamordowano i pochowano w katyńskich dołach śmierci 4421 obywateli polskich. 7 kwietnia o godz. 15 w Muzeum Dulag 121 odbędzie się spotkanie z dr. Dariuszem Gałaszewskim z warszawskiego oddziału IPN-u, podczas którego odbędzie się projekcja filmu dokumentalnego połączona z wykładem. Spotkanie odbędzie się w ramach cyklu „Przystanek Historia w Muzeum Dulag 121”.

..... (nkk, mat.pras.)

INFRASTRUKTURA

Ważna pomoc dla samorządów

Dziękuję rządowi za to, że można, że jest komunikacja, że są szybkie decyzje. I tak to powinno wyglądać – mówił wczoraj wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera w trakcie spotkania, na którym przedstawiciele samorządów otrzymali promesy potwierdzające dofinansowanie dla Mazowsza na odbudowę i remonty dróg. Łączna kwota, która została przekazana samorządom m.in. na usuwanie skutków nawałnic i podtopień, to 24,5 mln zł. Z rządowej pomocy na Mazowszu skorzysta dziewięć gmin i pięć powiatów.

W całym kraju – w mniejszym lub większym stopniu – zdarzają się sytuacje, które powodują straty. Wtedy państwo powinno przyjść z pomocą ludziom i samorządom, żeby te straty zniwelować, żeby odbudować zniszczoną infrastrukturę, drogi, mosty, szkoły, przedszkola – podkreślał wiceminister MSWiA Jarosław Zieliński, który wręczył promesy poświadczające dofinansowanie. Wynosi ono 80 proc. poniesionych kosztów inwestycyjnych i jest to pierwsza transza rządowej pomocy. W skali całego kraju największa pomoc trafi do województw, które w ub.r.

W całym kraju zdarzają się sytuacje, które powodują straty. Wtedy państwo powinno przyjść z pomocą ludziom i samorządom, żeby odbudować zniszczoną infrastrukturę – mówi wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński

najbardziej ucierpiały w trakcie nawałnic, czyli województwa pomorskiego oraz kujawsko-pomorskiego. Tam powęduje około 100 mln zł.

Takie działanie rządu nie powinno być nowością, a jednak ze słów wiceministra wynika, że nie zawsze straty wywołane przez kataklizmy były kompensowane. Jak wskazywał Jarosław Zieliński, w MSWiA wciąż składane są wnioski o dofinansowanie w związku ze stratami poniesionymi w latach 2009–2015, czyli z czasów koalicji PO-PSL. Z wniosków złożonych przez wojewodę mazowieckiego, które opiewają na kwotę 54 mln zł, 5,5 mln zł dotyczy strat sprzed 2016 r. Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera podziękował za sprawnie wydane decyzje i przekazane środki. Zaznaczył, że ważne jest, aby zadbać o lokalne inwestycje drogowe, które poprawiają jakość życia mieszkańców. – Dziękuję rządowi za to, że można, że jest komunikacja, że są szybkie decyzje. I tak to powinno wyglądać – podkreślał wojewoda. Dofinansowanie pochodzi z rezerwy ministra spraw wewnętrznych i administracji, a środki zostały przyznane na wniosek wojewody mazowieckiego.

..... Natalia Karcz-Kaczkowska



UL. MAŁCUŻYŃSKIEGO DO REMONTU

DROGI \ Jeszcze na ten rok zaplanowano remont ul. Małcużyńskiego w Radomiu. Jest to ostatnia powiatowa droga w mieście z gruntową nawierzchnią. Mieszkańcy ulicy walczyli o jej remont blisko dziesięć lat.

fot. mat. pras./d



ZASZCZEP CZWORONOGA

GRODZISK MAZOWIECKI \ Już dzisiaj startuje akcja bezpłatnego szczepienia psów przeciwko wściekliznie. Akcją objęte są wszystkie wsie w gminie grodziskiej. Urząd przewidział dwa tysiące szczepionek. Harmonogram na stronie: www.grodzisk.pl.

fot. mat. pras./d



nie
iela
cyjnej,
tnie

i w najbliższych dniach. Prace ma zakończyć w drugiej połowie 2019 r. | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



Piotr Teodor Grzybowski

KOMENTARZ

Tysiąc metrów niezgody

Od tego miejsca wszystko na Bielanych się zaczęło. Tutaj król Władysław IV wezwał krakowskich kamedułów, aby w pustelniczych eremach swoje modlitwy ku pomyślności Polski i mieszkańców kraju wznosili. Ojcowie w bieli, oprócz modlitwy, dali miastu jeszcze jedno – Bielany, nazwę dzisiejszej dzielnicy. Kamedułów już nie ma. Przepiękny klasztor pozostał.

**\ Rada Dzielnicy Bielany uważa, że to nie autobus po Dewajtis, lecz przebudowa estakady na Wybrzeżu Gdyńskim jest rozwiązaniem najwłaściwszym i najbardziej oczekiwanym **

Wiele dziesięcioleci pozostawał trochę na uboczu, aż do lat 50., kiedy stał się siedzibą Akademii Teologii Katolickiej, przekształconej w dzisiejszy prężnie działający Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. I właśnie to „prężnie” rodzi dziś niemały kłopot. Uniwersytet jest oddalony o tysiąc metrów od ul. Marymonckiej. Niezależnie od pogody wymusza to na braci studenckiej, ale i co bardziej zaprawionych pracowników naukowych niezły spacer.

Zabezpieczył też autobus (który z oczywistych względów miał być najbardziej eko w Warszawie). Wydawało się, że cel jest blisko. Ale... Ogłoszono stanowisko Rady Dzielnicy Bielany (przypomnę, że większość ma w niej PO). Czytamy w nim, że rada wspiera rozwój Bielany jako dzielnicy uniwersyteckiej, że UKSW wyróżnia się wysokim poziomem edukacji, że jest nowoczesną instytucją naukową, która cieszy się coraz większym zainteresowa-

niem (same ochy i achy), a także że rada świadomie kształtuje zrównoważony rozwój i że mając na uwadze, i w trosce, i jeszcze więcej podobnych argumentów... Koniec końców, Rada Dzielnicy Bielany uważa, że to nie autobus po Dewajtis, lecz przebudowa estakady na Wybrzeżu Gdyńskim jest rozwiązaniem najwłaściwszym i najbardziej oczekiwanym. Zatem

sugerowane jest nie proste, funkcjonalne i łatwe do wprowadzenia zastosowanie jednego środka transportu, ale drogie (zapewne kilkadziesiąt milionów złotych), kontrowersyjne z punktu widzenia logiki, techniki, odroczone w czasie na lata przebudowywanie wiszącej na słupach estakady na Wisłostradzie. Może warto zaproponować radnym Platformy Obywatelskiej odwołanie się do zdrowego rozsądku i ponowne prze-myślenie swojej propozycji.

KULTURALNY FLESZ

PRELEKCJA I FILM



120-lecie Kolonii Wawelberga

Kolonia Wawelberga to wybudowane w latach 1898–1900 najstarsze istniejące osiedle mieszkaniowe w Warszawie. Ufundował je (wraz z żoną Ludwiką) Hipolit Wawelberg, warszawiak, finansista i filantrop. Zrobili to z myślą o niezamożnej, pracującej ludności. W tym roku świętujemy 120-lecie istnienia osiedla. Czwartek, godz. 18, Wolskie Centrum Kultury, ul. Górczewska 15, Warszawa

FOTOGRAFIA



Wernisaż: Bezsenna

Wystawa fotografii Dariusza Szubińskiego, połączona z promocją niezwykłego albumu. Na swoich 59 fotografiach Szubiński udokumentował ciężką nocną pracę Zofii Kobus, która od 18 lat sama po śmierci męża prowadzi rodzinną piekarnię i wkłada w to całe serce. Wstęp wolny. Wystawa czynna do 30 kwietnia. Piątek, godz. 18, CSiK Galeria Kółkownia, ul. Nadwodna 1, Garwolin

SPOTKANIE



Podróżnik opowie

Dawid Penkalla ma w planach do 2020 r. zdobycie 46 największych szczytów poszczególnych państw Europy. Na każdym z nich umieszcza dumnie flagę Radomia. Podróżnik odpowie na pytania miłośników gór i planujących górskie podboje. Jest laureatem konkursu redakcji „Echa Dnia” na Człowieka Roku 2016 w kategorii turystyka i rekreacja. Czwartek, godz. 17, MBP Filia 1, ul. Osiedlowa 9, Radom

MUZYKA KLASYCZNA



Współczesne kwintety fortepianowe

Melomani wysłuchają kwintetów Weroniki Ratusińskiej-Zamuszko (to będzie prapremiera jej „Polskiego kwintetu fortepianowego”), Pawła Łukaszewskiego (kompozytor świętuje w tym roku 50. urodziny) i Bartosza Kowalskiego. Wystąpią pianista Wojciech Świętoński oraz kwartet Nostadema. Wstęp wolny. Piątek, godz. 19.30, sala widowiskowa w ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo

FILM



„Sonita”

Nie miała legalnych dokumentów, więc nie mogła chodzić do szkoły. Mimo to nauczyła się pisać i czytać, zaczęła tworzyć poezję i słuchać hip-hopu. Jej matka, która wcześniej wróciła do Afganistanu, odwiedziła ją i oznajmiła 16-latkę, że musi wrócić do rodzinnego kraju, gdyż jej brat potrzebuje posagu, a na jej transakcji małżeńskiej zarobią aż 9 tys. dol. Czwartek, godz. 18, DK Świt, ul. Wysockiego 11, Warszawa

RODZINNIE



Podróż do niepodległości

Spotkanie dla dzieci w wieku 6–9 lat (wraz z rodzicami) będzie poświęcone „walce bez walki” – różnym formom oporu wobec zaborców. Dzieci usłyszą o wozie Drzymały, poetach, artystach i innych osobach, które walczyły o to, by Polacy nawet w niewoli nie stracili swojej tożsamości. Zapisy: magdalena.bogdan@ipn.gov.pl. Sobota, godz. 11, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa



KUCHARCZYK ZNÓW W DRUŻYNIE

PIŁKA NOŻNA \ Michał Kucharczyk został przywrócony do pierwszej drużyny Legii Warszawa. Piłkarza odsunięto od niej po przegranym meczu z Wisłą, niecałe dwa tygodnie temu. Jako powód podano sprawy pozasportowe. Na mecz z Pogonią Szczecin, który odbędzie się w sobotę, „Kuchy” ma być już gotowy do gry.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Bramkowy (1:1) remis w Zabrzu stawia Legię w lepszej sytuacji przed rewanżowym spotkaniem w półfinale Pucharu Polski z Górnikiem. Dla Romea Jozaka najważniejsze jest jednak to, że na boisku w końcu można było zobaczyć drużynę

Romeo Jozak może na razie odetchnąć z ulgą. Utrzymał się na posadzie trenera | fot. Fotomag/Gazeta Polska

RAJDY SAMOCHODOWE

Pilarczyk zaprezentuje auto

11 kwietnia o godz. 19 w Hulakuli (ul. Jagiellońska 82b) odbędzie się prezentacja samochodu i planów zespołu Karoliny Pilarczyk na sezon 2018. Po prezentacji auta najlepsza polska drifterka będzie rozdawała autografy i pozowała do zdjęć z fanami motoryzacji. Wśród gości zostaną rozlosowane nagrody.

PIŁKA RĘCZNA

Król strzelców w Wiśle

Ondřej Zdráhala, król strzelców Euro 2018, podpisał dwuletni kontrakt z Orlen Wisłą Płock. 35-latek jest w życiowej formie. – Szukaliśmy zawodnika na pozycję środkowego rozgrywającego i rzucającego dużo goli. W nowym sezonie Zdráhala ma być reżyserem naszej gry i wspomagać młodszych kolegów doświadczeniem i wiedzą – mówi prezes Wisły Michał Zołoteńko.

Nominacja dla płocczan

Sędziowie z Płocka, Bartosz Leszczyński i Marcin Piechota, poprowadzą swój pierwszy ćwierćfinałowy mecz w Lidze Mistrzów kobiet. W pierwszym spotkaniu o awans do Final Four piłkarki ręczne Budućnost zmierzą się z Győri Audi ETO KC. W tym sezonie duet Leszczyński–Piechota prowadził już pięć spotkań w LM kobiet, wszystkie w fazie grupowej.

Powiedzcie Jadze i Lechowi, że Legia wróciła

Po kilku bardzo słabych meczach legionieści za wszelką cenę chcieli się przełamać i pokazać, że nie można ich jeszcze spisywać na straty. I to im się udało. W Zabrzu zegrali całkiem niezłe spotkanie i tchnęli w serca kibiców nową nadzieję. – Możecie wysłać wiadomość Jagiellonii i Lechowi, że Legia wróciła – buńczucznie podsumował występ swoich podopiecznych Romeo Jozak.

Małgorzata Chłopaś

Chorwat odetchnął z ulgą, bo po porażkach z Wisłą Kraków i Arką Gdynia jego posada była zagrożona. Pojawiały się informacje, że pucharowe starcie w Zabrzu będzie dla Chorwata meczem o bycie albo nie być. Jeśli Legia kolejny raz zaprezentowałaby się fatalnie, władze klubu gotowe były – by ratować sezon – postawić na plan B, czyli nowego trenera. Świąteczny czas Jozak poświęcił więc na konsolidację zespołu, w który trzeba było tchnąć ducha walki i podnieść go mentalnie.

Rozmowy i analizy pomogły – w Zabrzu legionieści w końcu pokazali, że potrafią walczyć, a właśnie tej walki w dwóch ostatnich meczach wyraźnie zabrakło. Przyznał to nawet Michał Pazdan. – Porozmawialiśmy sobie o pewnych rzeczach. Ostatnio nie wyglądaliśmy dobrze od strony mentalnej i nasi rywale dominowali nad nami właśnie pod względem wolicjonalnym. Musimy

pokazać, że mimo słabszego momentu nadal potrafimy grać w piłkę. Najważniejsze to zacząć od podstaw, czyli dobrze wejść w mecz – mówił na gorąco stoper.

To wejście Legia zaliczyła znakomite, choć także ryzykowne. Mistrzowie Polski zdominowali gospodarzy, ale jednocześnie grali na pograniczu faulu. Sam Pazdan, walcząc bark w bark, robił to na tyle ostro, że sędzia szybko zwrócił mu na to uwagę. Pierwsze bardzo agresywne wejście „Pazdka” skończyło się upomnieniem, kolejny okupił już żółtą kartką. Daniel Stefański już po kilku minutach zrozumiał, że jeśli pozwoli na ostrą grę, na boisku może dojść do jatki. Dlatego żółty kartonik obejrzał też Adam Hłoušek, który bez pardonu wszedł w nogi Szymona Matuszka.

Mimo niewątpliwiej przewagi legionieści nie zdołali przywieźć do Warsza-

wy zwycięstwa. Warszawianie wyszli na prowadzenie po zespołowej akcji, którą zakończył trafieniem Marko Vešović, ale pozwolili rywalom wyrównać z rzutu wolnego. To, że Rafał Kurzawa potrafi wykonywać stałe fragmenty gry, wiadomo nie od dziś.

Legionieści nie odrobili jednak tej lekcji.

– Gdy spojrzymy na przebieg spotkania, nie możemy być zadowoleni z wyniku. W pierwszej połowie mieliśmy trzy dogodnie okazje, po których powinny paść bramki. Sam mogłem stanąć przed szansą strzelenia gola, ale przy piłce szybciej znalazł się Sebastian Szymański, który posłał ją nad poprzeczką. Gdybyśmy wykorzystali swoje szanse, to już dzisiaj mogliśmy zamknąć półfinał, a tak mamy bramkowy remis i otwartą sprawę awansu do finału – przyznał niezadowolony Pazdan.

**LEGIA
– POGOŃ**
sobota, godz. 18,
Canal+ Sport

Jozak cieszył się jednak z remisu. – To było dla nas coś więcej niż zwykły mecz. W sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, potrzebowaliśmy dobrej gry i musieliśmy znów zobaczyć na boisku drużynę. Pokazaliśmy ducha zespołu, energię, dlatego możemy być zadowoleni. Oczywiście były ciężkie momenty, ale cieszyć się z pozytywnej reakcji szatni. Jedziemy do domu z dobrym rezultatem – ocenił Chorwat, który podpadł kibicom Legii decyzją o odsunięciu od zespołu Michała Kucharczyka. Zarówno w Gdyni, jak i w Zabrzu fani skandowali: „Prawda jest taka, nie chcemy tutaj Jozaka”.

Jozak pragnie za wszelką cenę odzyskać sympatię fanatyków. – Chcieliśmy pokazać naszym kibicom, że się nie podajemy, walczymy i tak będzie do końca. Kiedy zobaczyłem w szatni zakrwawione kolana, byłem zadowolony, bo to znaczy, że piłkarze walczyli za siebie nawzajem. Możecie wysłać wiadomość Jagiellonii i Lechowi, że Legia wróciła – poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej.